Protokół Nr LXVIII/09
z LXVIII sesji Rady Miejskiej w Łodzi
odbytej w dniu 18 listopada 2009 r.

I. Stan Rady:

43 radnych, obecnych – 40 radnych, nieobecnych - 3, w tym 3 usprawiedliwionych

II. Radni nieobecni:

1. p. Anna Lucińska – uspr.,
2. p. Tadeusz Morawski – uspr.,
3. p. Maciej Rakowski – uspr.

Lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

III. Obrady rozpoczęły się o godz. 9,35.

IV. Ustalenia

Ad pkt 1 - Otwarcie sesji - wyznaczenie sekretarzy obrad - komunikaty organizacyjne – propozycje ograniczeń czasowych wystąpień - propozycje zmian w porządku obrad.

Otwarcia obrad LXVIII sesji Rady Miejskiej w Łodzi dokonał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powitał radnych i zaproszonych gości uczestniczących w obradach. Następnie poinformował, że zgodnie z podpisami na liście obecności na sali obrad obecnych jest 40 radnych i Rada Miejska może podejmować stosowne uchwały.
Następnie prowadzący obrady na sekretarzy obrad wyznaczył następujące radne:
1/ p. Małgorzatę Niewiadomską-Cudak,
2/ p. Agnieszkę Nowak.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział, że w związku z wprowadzeniem elektronicznego systemu głosowania sekretarze obrad nie będą liczyli głosów. Swoją czynność podejmą w przypadku awarii lub odejścia przez Radę Miejską od elektronicznego głosowania.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** w ramach komunikatów organizacyjnych poinformował, że:

1/ 12 listopada br. Rada Miejska stworzyła nowy serwis informacyjny na portalu facebook. Powyższy serwis przeznaczony jest dla wszystkich tych, którzy chcą dowiedzieć się czegoś na temat pracy Rady Miejskiej. Serwisem administruje Rzecznik Rady Miejskiej,
2/ poprawki do projektów uchwał składane przez projektodawców powinny być złożone w formie pisemnej lub elektronicznej z odpowiednim wyprzedzeniem do Zespołu ds. Obsługi Sesji celem przygotowania wizualizacji,
3/ w Zespole ds. Obsługi Sesji znajduje się do dyspozycji dziennikarzy komputer z łączem internetowym.

Radna p. Agnieszka Nowak przekazała Radzie Miejskiej podziękowanie od Zarządu Miejskiego Szkolnego Związku Sportowego za umożliwienie realizacji zadania „Trener osiedlowy". Treść podziękowania stanowi **załącznik nr 2** do protokółu. Następnie mówczyni powiedziała, że w piątek (13 listopada br.) odbyło się podsumowanie programu. We wszystkich zajęciach, które trwały 3,5 miesiąca wzięło udział 20.000 dzieci.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak podziękował radnej p. Agnieszce Nowak za zaangażowanie i podjęte działania w przedmiotowej sprawie.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zaproponował wprowadzenie ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji: przewodniczący klubów – 8 min, przewodniczący Komisji – 7 min, indywidualne wystąpienia - 5 min. (radny może wystąpić tylko 1 raz), replika - 1 min, Prezydent Miasta, Wiceprezydenci oraz dyrektorzy wydziałów – łącznie 10 min. Dyskusja na temat interpelacji: radny interpelujący - 5 min. - radny może wystąpić 1 raz, inni radni – 2 min. - radny może wystąpić 1 raz, Prezydent Miasta i Wiceprezydenci - 10 min, radny interpelant na zakończenie - do 1 min. Ustne interpelacje, zapytania, wolne wnioski - do 3 min., pisemne interpelacje: do wyczytania - ilość stron bez ograniczeń, wygłaszana tezowo - do 3 min.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poddał pod głosowanie propozycję ograniczeń czasowych wystąpień.

Przy **22** głosach **„za"**, **3** głosach **„przeciwnych"** oraz **3** głosach **„wstrzymujących się"** Rada Miejska **przyjęła** propozycję wprowadzenia ograniczeń czasowych wystąpień. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji Rady Miejskiej doręczony został radnym porządek obrad stosownie do art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Stosownie do art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym, Rada może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady /w przypadku Rady Miejskiej w Łodzi są to 22 głosy/. Następnie, w związku z § 9 ust. 2 znowelizowanego Regulaminu Pracy Rady Miejskiej przystąpiono do zgłaszania wniosków dotyczących porządku obrad oraz wniosków o charakterze formalnym.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zaproponował wprowadzenie do porządku obrad w pkt 29a projektu uchwały w sprawie zmiany w składzie osobowym Komisji Rady Miejskiej - druk BRM nr 217/2009.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że w dniu 10 listopada br. pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski zaproponował wprowadzenie do porządku obrad dwóch projektów uchwał:
- w pkt 11a w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości – druk nr 259/2009,
- w pkt 11b w sprawie wprowadzenia opłaty od posiadania psów, określenia zasad ustalania i poboru oraz terminów płatności i wysokości stawki tej opłaty – druk nr 260/2009.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „Przedstawione projekty uchwał są konieczne do przedłożenia z uwagi na projekt budżetu miasta Łodzi na rok 2010. Projekt budżetu zakłada dochody, które wynikają z zaproponowanych stawek podatkowych. Wiemy także o tym, że podjęcie przedmiotowych uchwał jest zależne od stanowisk klubów radnych. Zgłosiłem przedmiotowe projekty uchwał z nadzieją, że zgodnie z zapisem ustawowym zostaną one uwzględnione w porządku obrad dzisiejszej sesji i nie będą głosowane. Zapis ustawowy mówi, że jeśli projekt uchwały zostanie zgłoszony w określonym terminie, to zostanie on uwzględniony w porządku obrad. Jeśli obecnie projekty uchwał mają być poddane pod głosowanie, to oznacza to, że nie jest respektowana ustawa o samorządzie gminnym. Nie chciałbym, aby przedmiotowe projekty uchwał były przedmiotem licytacji. Chodzi o to, żeby były przedmiotem uzgodnienia i zrozumienia wynikającego z faktu, że jest taka potrzeba wynikająca z kształtu budżetu i praktyki tworzenia budżetu w poprzednich latach. Jeżeli przedmiotowe projekty uchwał miałyby być poddane pod głosowanie, to prosiłbym, aby to głosowanie zostało przełożone. Jeśli miałyby być wprowadzone do porządku obrad bez głosowania, tylko zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, to bardzo proszę o ich uwzględnienie”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Rozumiem, że pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski wycofuje swój wniosek”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „Nic nie wycofuję. Projekty uchwał zostały zgłoszone do porządku obrad, ale nie…”.

Przerywając wypowiedź **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym nie ma możliwości w tej chwili wprowadzenia do porządku obrad żadnego projektu uchwały bez decyzji Rady Miejskiej. Doskonale Pan o tym wie. Projekty uchwał: w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości oraz w sprawie wprowadzenia opłaty od posiadania psów, określenia zasad ustalania i poboru oraz terminów płatności i wysokości stawki tej opłaty opisane w innych drukach zostały odrzucone w głosowaniu przez Radę Miejską na poprzedniej sesji. Zgodnie ze Statutem Miasta projekty uchwał, które były procedowane przez Radę Miejską i zostały odrzucone nie są procedowane. Pan zgłosił nowe projekty uchwał i one zostaną poddane pod głosowanie. Wydaje mi się, że jeżeli Rada Miejska ma uchwalić jakąkolwiek uchwałę, to musi być większość w Radzie. Jeżeli Rada zadecyduje, że chce jeszcze raz dyskutować na temat podatków, to będziemy dyskutować. Jeżeli Rada stwierdzi, że o podatkach już dyskutowała na poprzedniej sesji i nie ma woli dyskutować dzisiaj, to nie da się zmusić Rady Miejskiej, aby powtórnie procedowała ten sam projekt uchwały. Jeżeli byśmy interpretowali tak Statut Miasta jak pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski, to można by było każdy projekt uchwały, który został odrzucony wprowadzać na kolejną sesję i tak moglibyśmy cały rok dyskutować na temat jednego projektu uchwały. Proszę o decyzję, czy chce Pan, aby Pana wniosek o wprowadzenie przedmiotowych projektów uchwał do porządku obrad był poddany

pod głosowanie, czy też nie. Nie widzę żadnej innej możliwości, aby projekty uchwał były procedowane w Radzie Miejskiej".

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „Tamte projekty uchwał nie zostały odrzucone na poprzedniej sesji, ponieważ nie było wniosku o ich odrzucenie. Nie zostały przyjęte, ponieważ w żadnym głosowaniu nie uzyskały większości głosów. Nie oznacza to, że były odrzucone. Projekty uchwał opisane w drukach nr 259/2009 i nr 260/2009 zostały zgłoszone zgodnie z trybem ustawowym i powinny się znaleźć w porządku obrad. Pan nie zgodził się na wpisanie przedmiotowych projektów uchwał do porządku obrad. W związku z tym postawił Pan nas w sytuacji takiej, żeby to głosować. Ja proszę, żeby Pan w porządku obrad je umieścił, a nie żeby były wprowadzane w trybie nadzwyczajnym. Tylko o to chodzi".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „W dniu 10 listopada br. było spotkanie przedsesyjne. W spotkaniu uczestniczył wiceprezydent Miasta p. Mirosław Wieczorek. Nie było mowy o nowych projektach uchwał. Projekty uchwał opisane w drukach nr 259/2009 i nr 260/2009 trafiły do Biura Rady Miejskiej przed godziną 17,00 we wtorek, a porządek obrad został ustalony przed godz. 14,00 i nie było możliwości umieszczenia ich w porządku obrad. W związku ze Świętem Niepodległości wysyłka nastąpiła we wtorek. Dlatego też spotkania przedsesyjne odbyły się przed południem o czym wszyscy wiedzieli. Wobec powyższych wyjaśnień poddam pod głosowanie propozycję wprowadzenia projektów uchwał opisanych w drukach nr 259/2009 i nr 260/2009 do porządku obrad. Jeżeli Rada Miejska zadecyduje, że chce nad nimi procedować, to będziemy się nimi zajmować. Jeżeli pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski wycofa przedmiotowe projekty uchwał, to dyskusja jest bezprzedmiotowa. Rozumiem, że projekty uchwał nie są wycofane? Nie rozumiem, jak można uznać, że Rada Miejska głosując przeciw nie odrzuciła projektów uchwał. Jest to bardzo karkołomna interpretacja. Przyznam, że z taką się jeszcze nie spotkałem, że jak ktoś jest przeciw, to nie odrzuca".

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że w dniu 12 listopada br. skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski zgłosił autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu i zmian w budżecie miasta Łodzi na 2009 rok w zakresie zadań własnych oraz w zadaniach wykonywanych na podstawie porozumień (umów) między jednostkami samorządu terytorialnego - druk Nr 235/2009 umieszczonego w punkcie 10 porządku obrad. Ponadto poinformował, że w dniu 13 listopada br. wiceprezydent Miasta p. Mirosław Wieczorek przesłał nowe wersje projektów uchwał opisanych w drukach nr 240/2009 oraz 253/2009 dotyczące sporządzenia planów zagospodarowania przestrzennego umieszczonych w punktach 16 i 29 porządku obrad. Nowe projekty różnią się datą wpływu do Biura Rady Miejskiej, którą jest 13 listopada 2009 r. a nie 9 listopada br. Projekty uchwał zostały podmienione ze względu na błędy pisarskie.

Wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk zgłosiła wniosek o wycofanie z porządku obrad pkt 13 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zaciągnięcie zobowiązania na świadczenia usług przewozowych na liniach komunikacyjnych lokalnego transportu zbiorowego oraz obsługi pasażerów korzystających z lokalnego transportu zbiorowego na terenie miasta Łodzi, czynności związanych z utrzymaniem torów i sieci trakcyjnych oraz usług sprzedaży biletów komunikacji miejskiej przez MPK – Łódź Sp. z o.o. na okres przekraczający rok budżetowy - druk Nr 256/2009. Uzasadniając wniosek mówczyni powiedziała: „Znaleźliśmy wyjście, że na rok możemy aneksować umowę bez konieczności

podjęcia uchwały Rady Miejskiej. W uchwale budżetowej na 2009 r. w pkt 5 zostało zapisane, że upoważnia się Prezydenta Miasta Łodzi do zaciągania zobowiązań z tytułu umów, których realizacja w roku następnym jest niezbędna dla zapewnienia ciągłości działania Miasta i których termin zapłaty upływa w roku następnym. Przed 2 grudnia zostanie podpisany aneks z MPK do umowy z 1993 r. na świadczenie usług przewozowych do końca roku 2010".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „W dniu 17 listopada br. otrzymałem pismo od przewodniczącego Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, radnego p. Jerzego Balcerka. Szczegółowa treść pisma stanowi **załącznik nr 4** do protokołu, z którego wynika, że Komisja Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej wnioskuje o wprowadzenie w miejsce wycofanego projektu uchwały opisanego w druku nr 256/2009 punktu dot. informacji Prezydenta Miasta Łodzi o sposobie zabezpieczenia transportu zbiorowego w mieście Łodzi po 2 grudnia 2009 r.".

Następnie wobec braku innych propozycji, przystąpiono do głosowania zgłoszonych propozycji zmian w porządku obrad.

W pierwszej kolejności **prowadzący obrady**, **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 11a projektu uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości – druk nr 259/2009.

Przy **5** głosach **„za"**, **17** głosach **„przeciwnych"** oraz **6** głosach **„wstrzymujących się"** Rada Miejska **nie wprowadziła** powyższego projektu uchwały do porządku obrad /wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości ustawowego składu Rady – 22 głosów/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady**, **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 11b projektu uchwały w sprawie wprowadzenia opłaty od posiadania psów, określenia zasad ustalania i poboru oraz terminów płatności i wysokości stawki tej opłaty – druk nr 260/2009.

Przy **5** głosach **„za"**, **22** głosach **„przeciwnych"** oraz **1** głosie **„wstrzymującym się"** Rada Miejska **nie wprowadziła** powyższego projektu uchwały do porządku obrad /wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości ustawowego składu Rady – 22 głosów/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 29a projektu uchwały w sprawie zmiany w składzie osobowym Komisji Rady Miejskiej w Łodzi - druk BRM nr 217/2009.

Przy **27** głosach **„za"**, **1** głosie **„przeciwnym"** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się"** Rada Miejska **wprowadziła** powyższy projekt uchwały do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 7**.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję wprowadzenia w pkt 13 informacji Prezydenta

Miasta Łodzi o sposobie zabezpieczenia transportu zbiorowego w mieście Łodzi po 2 grudnia 2009 r.

Przy **27** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** oraz **1** głosie **„wstrzymującym się”** Rada Miejska **wprowadziła** w pkt 13 informację Prezydenta Miasta Łodzi o sposobie zabezpieczenia transportu zbiorowego w mieście Łodzi po 2 grudnia 2009 r. /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 8**.

Po zmianach porządek obrad stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

Ad pkt 2 – Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poprosił, aby przewodniczący klubów radnych zgłaszali swoich przedstawicieli do Komisji Uchwał i Wniosków.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości p. Sławomir Worach zgłosił kandydaturę **radnej p. Barbary Masłowskiej.**

Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, p. Mateusz Walasek zgłosił kandydaturę **radnej p. Elżbiety Królikowskiej-Kińskiej.**

Przewodniczący Klubu Radnych Lewica, p. Dariusz Joński zgłosił kandydaturę **radnego p. Jarosława Bergera**.

W imieniu **Klubu Radnych Odpowiedzialnych p. Marian Papis** zgłosił kandydaturę **radnego p. Tadeusza Gapińskiego**.

Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Następnie wobec braku innych propozycji **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie zaproponowany skład Komisji Uchwał i Wniosków.

Przy **23** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** i **braku** głosów **„wstrzymujących się”** Rada Miejska powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie:

- **p. Jarosław Berger,**
- **p. Tadeusz Gapiński,**
- **p. Elżbieta Królikowska-Kińska,**
- **p. Barbara Masłowska.**

Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

Ad pkt 3 - Przyjęcie protokołu z LXVII sesji Rady Miejskiej w Łodzi.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poinformował, że protokół z LXVII sesji Rady Miejskiej w Łodzi odbytej w dniu 4 listopada 2009 r. był wyłożony do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Dotychczas uwag nie zgłoszono, wobec czego stwierdził, że protokół z LXVII sesji Rady Miejskiej w Łodzi został przyjęty.

Ad pkt 4 - Sprawozdania z wykonania uchwał Rady Miejskiej i z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z wykonania uchwał podjętych podczas obrad LXVI i LXVII sesji Rady Miejskiej odbytych w dniach 21 października i 4 listopada 2009 r. przedstawił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi **załącznik nr 11** do protokołu.

Następnie **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki** przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności w okresie między sesjami tj. od 3 do 16 listopada 2009 r. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi **załącznik nr 12** do protokołu.

Prowadzenie obrad przejął **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak**.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radna p. Iwona Bartosik powiedziała: „Raczył Pan poinformować, że przyjął Pan wpłatę Komitetu na Rzecz Budowy Pomnika Ofiar Komunizmu, który jak donosi prasa zostanie odsłonięty 12 grudnia br. Pragnę zapytać w jakiej wysokości była to wpłata?".

W imieniu Prezydenta Miasta odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział: „Przez darczyńców została przekazana kwota 56.800 zł".

Ad pkt 5 - Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności w okresie od 5 do 17 listopada 2009 r. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi **załącznik nr 13** do protokołu.

Punkty 6 i 7 porządku dziennego zostaną zrealizowane po przerwie obiadowej.

Ad pkt 8 - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wprowadzenia „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Łodzi" – druk BRM nr 211/2009.

Sprawę zreferował **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział: „Przedmiotowy projekt uchwały dot. wykreślenia z § 26 ust. 2 pkt 8. Wspomniany punkt Regulaminu stanowi, że do obowiązków utrzymujących lub sprawujących opiekę nad psami i innymi zwierzętami domowymi należy niedopuszczanie do zakłócenia spokoju domowego przez zwierzęta domowe. Umieszczenie przedmiotowego przepisu wywołało dużą dyskusję medialną. Również w dzisiejszych gazetach możemy przeczytać artykuł np. w Gazecie Wyborczej – „Dlaczego pies szczeka? – bo nie umie miauczeć", w Expresie Ilustrowanym – „Staną przed sądem za szczekanie psa". Jest to sprawa, która została już szeroko omówiona w mediach. Istnieje jeszcze jeden aspekt powyższego przepisu – aspekt prawny. Wojewoda Łódzki p. Jolanta Chełmińska skierowała skargę do WSA przeciwko Radzie Miejskiej w Łodzi. Pani Wojewoda wniosła o stwierdzenie nieważności tego przepisu powołując się na to, że ta sprawa została już spenalizowana w Kodeksie wykroczeń. I tak stosownie do przepisu art. 51 § 1 Kodeksu wykroczeń kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny lub spoczynek nocny podlega karze aresztu, ograniczenia wolności, albo grzywny. To wykroczenie może mieć również postać zaniechania, a nie tylko działania. Zatem jego sprawcą będzie np. posiadacz psa, który nie reaguje we właściwy sposób na szczekanie psa zakłócającego spokój osób trzecich. Sprawa była rozpatrywana przez WSA w Gliwicach, który stwierdził, że taka regulacja narusza delegację ustawową z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. NSA w wyroku z dnia 14 października 1990 r. uznał, że rada gminy nie może regulować jeszcze raz tego, co jest już zawarte w obowiązującej ustawie. NSA w wyroku z lutego 2003 r. przedstawił stanowisko, iż rada gminy obowiązana jest przestrzegać zakres upoważnienia udzielonego jej przez ustawę w zakresie tworzenia aktów prawa miejscowego i w tych działaniach nie może wkraczać w materię uregulowaną ustawą. Ta sprawa będzie rozpatrywana przez WSA w Łodzi 2 grudnia 2009 r. Chciałbym zaoszczędzić czas sądowi, urzędnikom miejskim i wojewódzkim. Dlatego postanowiłem przygotować projekt uchwały, aby usunąć sporny zapis, abyśmy już nie mieli tej sprzeczności. Sprawa jest spenalizowana. Jeżeli jest zakłócany spokój, to może być nałożona grzywna. Istnieje wówczas naruszenie z Kodeksu wykroczeń. Są to tak ogólne przepisy, że żaden ze strażników miejskich nie ma problemów z ich interpretacją. Chciałbym również, abyśmy nie powodowali tego, że narażamy się na śmieszność. Wiele osób mówiło o tym, że Rada Miejska wprowadziła zakaz szczekania psów. Jakkolwiek byśmy tego nie nazwali, to ta regulacja nie jest dobra. Myślę, że sprawa, która się toczy przed sądem jest nieporozumieniem. Straż Miejska skierowała sprawę do sądu (oczywiście ma takie prawo). Sądzę jednak, że strażnicy powinni zajmować się poważniejszymi sprawami w Mieście. Powinni zajmować się pilnowaniem bezpieczeństwa i porządku. Natomiast jeśli jakiś pies ujada w mieszkaniu, to wydaje mi się, że tutaj bardziej należałoby powołać się na ustawę o ochronie zwierząt, niż zastosować przepis Regulaminu utrzymania czystości i porządku w Mieście, czy Kodeksu wykroczeń. Posiadacz psa po prostu znęca się nad zwierzęciem, bo widocznie nie zostawił mu ani wody ani jedzenia. Pies, który jest normalnie chowany nie będzie ujadał cały dzień. Nie jest to wina psa. My nie zmienimy natury zwierząt. Psy szczekają i taka jest ich natura. Natomiast jeśli psy się w ten sposób zachowują, to widocznie mają złych właścicieli. I takich ludzi należy karać. Wprowadzanie tego typu zapisów jest nieporozumieniem, bo wprowadzamy zapis, który może uderzyć w ludzi kochających zwierzęta, którzy się nimi zajmują. Więc niech Straż Miejska zajmie się tymi, którzy

naprawdę zakłócają porządek i którzy nie dbają o własne czworonogi. Wydaje mi się, że z przytoczonych orzeczeń zarówno WSA i NSA można wnioskować, że WSA podzieli zdanie Wojewody Łódzkiego i ten przepis zostanie uchylony. Wydaje się, że lepiej będzie jeśli Rada Miejska sama ten przepis uchyli. Zaoszczędzimy w ten sposób pieniądze podatników, bo rozprawa nie będzie musiała dojść do skutku. Miejscy prawnicy, jak i urzędnicy Wojewody nie będą musieli iść na tę rozprawę. Myślę, że podejmując przedmiotową uchwałę zaoszczędzimy czas i pieniądze. Tę sprawę można naprawdę szybko i krótko uregulować. Druga zmiana, którą proponuję w omawianym projekcie uchwały dot. § 27 ust. 1 stanowiącego o zakazie chowu i utrzymania zwierząt gospodarskich. Nowe brzmienie byłoby następujące: „§ 27 ust. 1 Wprowadza się całkowity zakaz chowu i utrzymywania zwierząt gospodarskich, w tym gołębi (z wyjątkiem gołębi pocztowych zarejestrowanych przez hodowców w Polskim Związku Hodowców Gołębi Pocztowych), na obszarze strefy zurbanizowanej miasta Łodzi wyznaczonej w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi, uchwalonym przez Radę Miejską w Łodzi uchwałą Nr LXXVII/1793/02 z dnia 3 kwietnia 2002 r. w sprawie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi, obowiązującym na dzień 9 kwietnia 2009 r.” Zmiana nastąpiła na skutek odpowiedzi jaką otrzymałem od Straży Miejskiej. Do mnie zwrócił się jeden z mieszkańców Łodzi, osoba starsza, schorowana, dla której gołębie to cała radość życia. Pan, o którym mówię od 1978 r. jest członkiem Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych i te gołębie hoduje. Jest to pasja życiowa tego starszego człowieka. Niestety ów Pan, po 31 latach hodowli, otrzymał decyzję strażnika miejskiego, że musi zlikwidować swoją hodowlę. Mieszkaniec się z tym nie zgadza, ponieważ uważa, że jest to niesprawiedliwe. Wydaje mi się, że Rada Miejska wprowadzając zakaz hodowli zwierząt gospodarskich (krów, świń, kur) popełniła błąd, bo zapisała ogólnie o gołębiach. Natomiast zapomniała, że gołębie pocztowe są zwierzętami sportowymi i nie powinny one podlegać wspomnianej regulacji. Gdyby Straż Miejska inaczej interpretowała zapis Regulaminu, że zakaz chowu dot. tylko i wyłącznie gołębi gospodarskich, a nie gołębi sportowych, czy ozdobnych, to z pewnością nie mielibyśmy problemu. Jednakże do Rady Miejskiej w październiku br. wpłynęło od Prezesa Oddziału Łódzkiego Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych p. Pawła Fraszczyka wezwanie do usunięcia naruszenia prawa. Pan Prezes argumentuje, iż są to zwierzęta sportowe, a nie gospodarskie. W Łódzkim Oddziale Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych jest zarejestrowanych 100 hodowców. Jest to ich pasja i oni nie rozumieją dlaczego zwierzęta sportowe zrównuje się ze zwierzętami gospodarskimi. To tak samo, jakbyśmy powiedzieli, że zwierzęciem gospodarskim jest kot, świnka morska, czy chomik, a są to zwierzęta domowe. Pewnie gdyby była inna interpretacja przepisów nie byłoby dyskusji na dzisiejszej sesji. Ponieważ jednak mamy takich urzędników, którzy w taki a nie inny sposób interpretują przepisy, postanowiłem przygotować przedmiotowy projekt uchwały. Uważam, że niesprawiedliwym jest to, aby odbierać ludziom pasje. Jak Państwo wiecie, gołębie pocztowe nie latają cały czas nad Miastem, tylko są wypuszczane dwa razy dziennie. Latają godzinę dziennie na określonych odcinkach. Te gołębie potrafią przelecieć 500-1.000 km. Są to gołębie rasowe. To nie jest gołąb, który lata nad ulicami i zanieczyszcza otoczenie. Sądzę, że nieprawidłowości bardzo łatwo można usunąć. Mam nadzieję, że tej sprawie więcej czasu tak naprawdę poświęcać nie trzeba. Jest to sprawa drobna, formalna. Są czasem pewne przeoczenia, nie o wszystkim jesteśmy w stanie wiedzieć. Wydaje mi się, że jeżeli spływają do nas głosy mieszkańców, abyśmy umożliwili im kontynuację pasji życiowych, to warto wsłuchać się w ich prośby, gdyż gołębie pocztowe biorą udział w olimpiadach i zawodach sportowych. Oczywiście pamiętamy o tym, że są przepisy prawa lotniczego, które zakazują hodowli gołębi i ptaków w promieniu 5 km od lotniska. To są przepisy ustawowe i na nie mamy wpływu. Jest to związane z bezpieczeństwem lotów i w tym rejonie hodowli być nie może. Jednak na innym

obszarze Miasta, w części zurbanizowanej hodowle gołębi pocztowych mogłyby dalej funkcjonować. Jeżeli zmienimy dotychczasowy przepis, to hodowla p. Marka Rezlera, który od ponad 30 lat hoduje gołębie pocztowe, będzie mogła nadal istnieć, a hodowca będzie mógł dalej poświęcać się swojej pasji. Proszę o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały".

Wobec braku pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji**.

Przedstawicielka Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, radna p. Iwona Bartosik poinformowała, że Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji **przystąpiono do zgłoszenia stanowiska Prezydenta Miasta.**

W imieniu **Prezydenta Miasta** głos zabrała **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska**, która powiedziała: „Stanowisko Prezydenta Miasta dotyczy skreślenia z Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Łodzi z § 26 ust. 2 pkt 8 stanowiącego, że nie dopuszcza się do zakłócania spokoju domowego przez zwierzęta domowe. W tej sprawie zapisu Regulaminu toczy się przed WSA w Łodzi postępowanie wszczęte ze skargi Wojewody Łódzkiego. Zgodnie z dotychczasowym stanowiskiem Rady Miejskiej w Łodzi zaprezentowanym w piśmie z dnia 4 września br. skierowanym do Wojewody Łódzkiego nie znaleziono podstaw do uwzględnienia skargi i uchylenia we własnym zakresie przez Radę Miejską w Łodzi zapisu § 26 ust. 2 pkt 8. W merytorycznym uzasadnieniu stanowiska Rady Miejskiej w Łodzi zapisano, że w Regulaminie nie dokonano powtórzenia zapisu Kodeksu wykroczeń, a tym samym nie naruszono techniki prawotwórczej zawartej w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2008 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej. Regulamin reguluje inną kwestię niż art. 51 § 1 Kodeksu wykroczeń. Regulamin nakłada na właścicieli lub opiekunów obowiązek zapobiegania, niedopuszczania do zakłócenia spokoju domowego. Kodeks wykroczeń natomiast nakłada sankcje karne za zakłócanie, czyli zdarzenie, wybryk, skutek który już nastąpił. Ponadto Regulamin ogranicza swoją regulację do innego obszaru niż Kodeks wykroczeń. Regulamin odnosi się do spokoju domowego bez określania czasu dobowego, natomiast Kodeks wykroczeń odnosi się do porządku publicznego, spoczynku nocnego (zazwyczaj między 6-22) i miejsca publicznego. Dlatego też podjęcie decyzji w sprawie ewentualnego skreślenia z § 26 ust. 2 pkt 8 Regulaminu należy przesunąć do czasu rozpatrzenia przez WSA skargi Wojewody Łódzkiego".

Wobec braku stanowisk klubowych **przystąpiono do dyskusji indywidualnej**.

Radny p. Witold Skrzydlewski powiedział: „Pragnę zapytać, czy chodzi tu tylko o gołębie pocztowe? Czy nie będzie można hodować innych gołębi takich jak: srebrniaki, krymki, weichschwanze, bociany i inne?".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Jak wynika z uchwały chodzi o gołębie pocztowe, a nie gołębie rasowe. Są to dwie kategorie tych zwierząt. Inaczej się je hoduje. Przedmiotowy projekt uchwały został przygotowany ze względu na pisma i wezwanie hodowców gołębi pocztowych. Natomiast jeśli Pan Radny uważa, że należy zapis rozszerzyć na gołębie rasowe, to proszę zgłosić stosowny wniosek. Kiedy prezentowałem projekt uchwały na posiedzeniu Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej pytałem przedstawiciela Straży Miejskiej – jakie są hodowle w Łodzi? Dowiedziałem się, że

hodowane są gołębie pocztowe, ale także gołębie na rosół. Nie wiem, czy w chwili obecnej jest problem jeśli chodzi o hodowlę gołębi rasowych, ozdobnych. Natomiast wiem, że jest problem z gołębiami pocztowymi. Wydaje mi się, że gołębie pocztowe nie powodują nadmiernego zabrudzenia na terenie Miasta. Każde zwierze brudzi. Wydaje się tylko, że gołąbki niewiele".

Radny p. Witold Skrzydlewski powiedział: „Proszę o rozszerzenie zapisu na wszystkie gołębie. Chodzi o to, żebyśmy nie powodowali jakiegoś rasizmu, że uprzywilejowane są gołębie pocztowe, a wszelkiego rodzaju gołębie ozdobne nie. Zazwyczaj hodowcy mają gołębie w pobliżu swoich domków jednorodzinnych. One nikomu nie wadzą. Jest ich coraz mniej. Na Śląsku jest wielu hodowców, natomiast w Łodzi jest bardzo mało. Nie mówię o hodowlach typowo zarobkowych, tylko jako hobby".

Członek Zarządu Łódzkiego Związku Hodowców Gołębi Rasowych i Drobiu Ozdobnego p. Zygmunt Dzimiński powiedział: „Nasz Związek jest zarejestrowany od 1924 r. Prowadzimy działalność bardzo szeroką. Jesteśmy zarejestrowani w KRS. Rozliczmy się z fiskusem. Posiadamy własny lokal. Organizujemy wystawy. W roku bieżącym przenieśliśmy siedzibę do Wiśniowej Góry. W imieniu hodowców prosiłbym o rozszerzenie zapisu i umożliwienie hodowli również na gołębie rasowe. Chciałbym, aby samorząd współpracował z hodowcami gołębi, którzy mają pojęcie o problemach. Uważam, że należy ograniczyć dziką hodowlę gołębi w Mieście. Jesteśmy chętni do współpracy. Hodowcy mają stałą opiekę weterynaryjną. Co miesiąc przyjeżdża lekarz weterynarz ze Śląska. Tak samo odstraszamy gołębie miejskie tak jak się odstrasza dzikie ptaki na lotnisku, gdyż boimy się przenoszenia chorób do naszych stad. Nasze gołębniki są dezynfekowane dwa razy do roku. Nasze hodowle trzymane są na wysokim poziomie".

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Problem, który dot. gołębi może wydawać się śmieszny, jednak z punktu widzenia Miasta jest dosyć istotny. Wszyscy, którzy mieszkają w domach wielorodzinnych często doświadczają nienajlepszych efektów tego, że część gołębi przebywa w Mieście i zabrudza nasze balkony, okna, parkomaty itd. Problem dzikiego ptactwa w Łodzi jest problemem także dla osób zrzeszonych w Związku. Myślę, że ten problem może zostać w Łodzi rozwiązany. Mówiliśmy o tym już wcześniej. Pragnę zwrócić się do Prezydenta Miasta, aby taki projekt rozpatrzył. Do Rady Miejskiej było kierowane pismo od Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, w którym sugerowano zakupienie przez Miasto pewnej ilości karmy, która ograniczy populację gołębi. Miasto taką karmę stosuje do dzikich kotów, których populacja w Mieście kiedyś się bardzo mocno powiększała. Zakup takiej karmy dla Miasta nie jest dużym wydatkiem. To pozwala kontrolować populację, nie zmusza Miasta do montowania zabezpieczeń, czy kolcy, które przez wielu są krytykowane. Apeluję do Prezydenta Miasta, aby taki program przez Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa wprowadził. Są to naprawdę marginalne koszty. Od razu z góry pragnę zaznaczyć, że nie przyjmuję jako kontrargumentu opinii na temat podatków lokalnych, bo sądzę, że ta kwota będzie dużo, dużo niższa niż chociażby promil z tych wpływów. Proszę o rozpatrzenie mojego pomysłu".

Dyskusję podsumował **projektodawca, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział: „Myślę, że ludzkie pasje, to też ważna sprawa i nie wolno jakimś bezdusznym zapisem powodować, że nie można ich realizować. Każdy ma jakieś hobby. Jedni zbierają znaczki, inni kubki, czy monety. Uważam, że jeśli ktoś od lat hoduje gołębie, które generalnie nie brudzą, to niech rozwija swoją pasję. Problem brudzenia przez gołębie, o którym mówił radny p. B. Domaszewicz jest poważny, ale dotyczy on gołębi

dzikich. Jest to pole popisu dla Wydziału Komunalnego, aby walczyć z dzikimi gołębiami, które brudzą. Natomiast zarejestrowane hodowle nie są problemem. Pozwólmy ludziom rozwijać swoje pasje. Nie zgadzajmy się na to, aby obowiązywały bezduszne przepisy, które zabraniają ludziom wykonywać to co lubią. Dajmy łodzianom trochę swobody. W końcu żyjemy w wolnym kraju. Pragnę poinformować, że wprowadzam autopoprawkę polegającą na dodaniu po słowach: „…w Polskim Związku Hodowców Gołębi Pocztowych" wyrazów „…oraz gołębi rasowych zarejestrowanych w Łódzkim Związku Hodowców Gołębi Rasowych i Drobiu Ozdobnego". Myślę, że ten zapis pozwoli obu związkom wykonywać swoją działalność statutową. Pasjonaci mogą wykonywać swoje hobby. Miasto na tym nie ucierpi, a my będziemy po stronie tych, którzy działają i realizują swoje marzenia. Pozwólmy ludziom zajmować się własnymi pasjami. Proszę o przyjęcie projektu uchwały wraz z autopoprawką".

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Ponieważ uchwały Rady Miejskiej rodzą obowiązek dla władzy wykonawczej w kwestii ich przestrzegania, to prosiłbym, że zanim przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zobowiąże służby miejskie do walki z dzikimi gołębiami, aby upewnił się, że nie są one pod ochroną prawną. Według mojej wiedzy gołębie dzikie są pod ochroną prawną".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „W projekcie uchwały, który przedstawiłem nie ma ani jednego słowa na temat dzikich gołębi. Co więcej, zakaz hodowli gołębi został wpisany na wniosek Wydziału Komunalnego. Chcę jedynie, aby pasjonaci mogli realizować swoje hobby. Myślę, że o czystości i dzikich gołębiach będziemy rozmawiali z Panem Prezydentem, ale przy innych okazjach".

Wobec braku wniosków zgłoszonych do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady**, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 211/2009 wraz z autopoprawką.

Przy **30** głosach **„za", braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów „**wstrzymujących się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr LXVIII/1307/09** zmieniającą uchwałę w sprawie wprowadzenia „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Łodzi", która stanowi **załącznik nr 14** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 15**.

<u>Ad pkt 9 – Prezentacja projektu budżetu miasta Łodzi na rok 2010.</u>

Prezentację projektu budżetu miasta Łodzi na rok 2010 przedstawił **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki**, który powiedział: „Pierwszy raz od chwili, kiedy objąłem urząd Prezydenta Miasta przedstawiam projekt budżetu, który jest mniejszy od prezentowanego rok wcześniej, chociaż oczywiście jest on w swoich rozmiarach większy od prezentowanych w latach wcześniejszych. Dochody Miasta ogółem przewidujemy na poziomie 2.566.200.000 zł (dochody były ustalane przy założeniu określonych stawek podatków uchwalanych przez Radę Miejską). Jest to spadek w stosunku do budżetu uchwalonego na 2009 rok o 4,8%. (WYKRES Nr 1). Są to dochody wyższe niż te, które były w roku w 2008, ale niższe niż uchwalone w budżecie na rok 2009. Dochody na zadania własne przewidujemy na poziomie

2.379.200.000 zł. Jest to spadek o 3,9% w stosunku do roku 2009. Jest to bardzo ważna pozycja, gdyż w strukturze dochodów ogółem stanowią one aż 92,7%. Dochody na zadania zlecone przewidujemy w sumie na poziomie 181.800.000 zł. Jest to spadek o 15,3%. Dochody na zadania realizowane na podstawie porozumień ustalone zostały w wysokości 5.200.000 zł i jest to największy procentowo spadek, bo aż o 23,5%. Wydatki Miasta ogółem zostały przewidziane na poziomie 2.819.800.000 zł. Jest to spadek o 4,1% do budżetu uchwalonego na 2009 r. (WYKRES Nr 2) Są to wydatki wyższe niż te, które były w roku w 2008, ale niższe niż uchwalone w budżecie na rok 2009. Wydatki inwestycyjne stanowią 22,7% ogółu wydatków Miasta i są niższe o 25,6% w stosunku do roku 2009. (WYKRES Nr 3). W tym przypadku mamy także do czynienia z sumami wyższymi niż w roku 2008, ale wyraźnie mniejszymi niż to, co było uchwalone na rok 2009. Wydatki bieżące stanowią 77,3 % ogółu wydatków i wzrastają o 4,9% w stosunku do roku 2009. Najwyższe kwoty wydatków ogółem przeznacza się na: edukację - tj. 759.100.000 zł, co stanowi 27,0% wydatków ogółem; transport i łączność - tj. 505.600.000 zł, co stanowi 18,0% wydatków ogółem; pomoc społeczną - tj. 416.600.000 zł, co stanowi 14,8% wydatków ogółem; gospodarkę komunalną - tj. 298.200.000 zł, co stanowi 10,6% wydatków ogółem. Struktura wydatków ogółem przedstawia się następująco. Wydatki na zadania własne przewidziane zostały na poziomie 2.631.300.000 zł. Jest to spadek o 3,1% w stosunku do budżetu uchwalonego na 2009 r. W strukturze wydatków ogółem stanowią one 93,3%, w tym:

- wydatki bieżące – l.992.100.000 zł, co stanowi 75,7% ogółu wydatków własnych. W stosunku do roku 2009 stanowi to wzrost o 6,9%.
- wydatki majątkowe – 639.200.000 zł, co stanowi 24,3% ogółu wydatków własnych. Jest to spadek do poziomu wydatków w budżecie uchwalonym w 2009 r. o 25,0%). (WYKRES Nr 4 i WYKRES Nr 6).

Jako priorytetowe uznane zostały zadania ujęte w ramach Wieloletniego Programu Inwestycyjnego, na które przeznacza się 555.200.000 zł, tj. 86,9% planowanych wydatków majątkowych na zadania własne. Na zadania jednoroczne poza WPI przeznacza się kwotę 84.000.000 zł, czyli 13,1% wydatków majątkowych na zadania własne. Wydatki na zadania zlecone przewidziane są na poziomie 181.800.000 zł. Jest to spadek o 15,3%, a ich udział w strukturze wydatków ogółem wynosi 6,4%. Wydatki majątkowe w tych wydatkach stanowią 150.000 zł. Wydatki na zadania wynikające z porozumień przewidziane są na poziomie 6.700.000 zł i są zgodne z zawartymi porozumieniami. Deficyt budżetu zaplanowaliśmy na poziomie 253.600.000 zł, co stanowi 9,88% dochodów ogółem. Jest to w dalszym ciągu bezpieczny wskaźnik deficytu. Przewidujemy nadwyżkę operacyjną w wysokości 100.700.000 zł, tj. 4,41% planowanych dochodów bieżących. Przychody zostały określone na poziomie 411.900.000 zł. W tym, potrzeby kredytowe w roku 2010 zaplanowano na poziomie 390.000.000 zł, a krajowy długoterminowy kredyt bankowy w wysokości 315.000.000 zł. Jest to nieco mniej niż w 2009 roku, kiedy było 392.400.000 zł. Zagraniczny długoterminowy kredyt bankowy planowany jest w wysokości 75.000.000 zł. Nadwyżka z lat ubiegłych jako nadwyżka środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu wyniesie 21.900.000 zł. Jeśli chodzi o rozchody, to w roku 2010 spłatę zaciągniętych w poprzednich latach kredytów bankowych i pożyczek zaplanowano w wysokości 158.300.000 zł. Wskaźnik zadłużenia ogółem na dzień 31 grudnia 2010 r. powinien wynieść 52,84% dochodów ogółem (w roku 2009 wyniósł 41,04%). Nadal jesteśmy poniżej maksymalnego ostrożnościowego poziomu wyznaczonego na poziomie 60%. W tym względzie znajdujemy się w lepszej pozycji niż większość polskich metropolii z Krakowem i Wrocławiem oraz Warszawą na czele. Wskaźnik obsługi długu wynosi 8,04% dochodów ogółem (w roku 2009 wyniósł - 6,73%). Przypominam, że maksymalny poziom ostrożnościowy przewidziany w ustawie o finansach publicznych wynosi 15% (WYKRES Nr 5). Nadal jesteśmy w pobliżu połowy limitu maksymalnego. Nie ma co ukrywać, będzie to rok finansowo trudny, tym bardziej że

jest to jednocześnie ten rok, w którym będzie się rozstrzygała walka naszego Miasta o to, czy zakwalifikujemy się do finału kwalifikacji o tytuł „Europejskiej Stolicy Kultury". Przypominam także, że jest to rok, w którym wynikające generalnie osłabienie tempa gospodarczego rozwoju Polski będzie powodowało rozliczne problemy społeczne. Jak do tej pory, co z przyjemnością chciałbym odnotować, kryzys nie dotyczy tak dalece Łodzi, jak ma to miejsce w odniesieniu do innych wielkich miast i innych regionów w Polsce. Nadal wskaźniki bezrobocia w Łodzi są niższe od średniej krajowej i średniej dla regionu. Niestety z żalem muszę powiedzieć, że średnia dla regionu stała się ostatnio wyższa od średniej krajowej. Region nasz ma różnego rodzaju kłopoty związane z utrzymaniem należytego, pożądanego poziomu rozwoju. Chciałem także Państwa poinformować, że ten rok, który się już niedługo kończy, był nadal rokiem dobrym jeżeli chodzi o przypływ inwestorów do naszego Miasta. Kolejne kilkanaście firm otworzyło lub powiększyło zakres swojego zaangażowania gospodarczego na terenie Łodzi. Zmora masowego bezrobocia, jaka trapiła nasze Miasto jeszcze 6-7 lat temu jak się zdaje została oddalona. Mamy też obietnice jeśli chodzi o inwestorów, którzy planują swoje umiejscowienie w Łodzi w przyszłym roku. Chciałem także uprzedzić Radę Miejską o jeszcze jednym problemie z jakim się spotkamy. Jeżeli rzeczywiście kalendarz uchwalania budżetu będzie wyglądał tak jak zapowiedział to przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak w jednym ze swoich wywiadów, wyrażając przy okazji niezrozumiałą dla mnie radość, że w dniu 6 stycznia, czyli Święta Trzech Króli, będę miał do wyboru, czy świętować Święto, czy być obecnym na Radzie Miejskiej. Ja tego dowcipu nie rozumiem i rozumieć nie chcę. Jest rzecz dużo poważniejsza. Znajdujemy się w okresie między starą a nową ustawą o finansach publicznych. Decyzja podjęta w tym roku kalendarzowym jest decyzją, która wspiera się na projekcie budżetu, który macie Państwo przed sobą, dlatego że zgodnie z prawem musieliśmy go opracować o obowiązujące prawo. Gdyby ta uchwała budżetowa została przyjęta w tym roku, to ten projekt bez żadnych zmian, za wyjątkiem tych, które uchwali Rada Miejska mogłaby zostać przyjęta. Natomiast jeżeli rzeczywiście sesja finalna dot. budżetu jest przewidziana po nowym roku, to oznacza to, że obok zmian, które miałyby być efektem pracy Rady Miejskiej trzeba będzie także dokonać zasadniczego przekształcenia tego projektu, ale nie w tej chwili tylko wtedy właśnie, kiedy trzeba go będzie uchwalać. Znajdujemy się właśnie w takiej sytuacji, w której ustawodawca nie przewidział żadnych regulacji na okres przejściowy, tak jakby nie do końca brał pod uwagę, że z wejściem w życie ustawy o finansach publicznych jednocześnie następuje przełom roku budżetowego. Sprawa ta stała na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Mieliśmy w tym względzie dwie rozbieżne interpretacje ze strony rządowej. Widać, że nawet służby naszego rządu i Ministra Finansów nie do końca ten problem mają wypracowany. Okazało się, że interpretacja przyjęta na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu została w ostatnich dniach zreinterpretowana w innym kierunku. Oznacza to, że będziemy mieli dwa problemy naraz. Dziękuję za uwagę". Wykresy stanowią **załącznik nr 16** do protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Poproszę o te dwie różne interpretacje, które spływają z rządu RP. Radni bardzo chętnie się z nimi zapoznają. Odbyły się konsultacje na spotkaniu z przewodniczącymi komisji Rady Miejskiej dot. prac nad projektem budżetu Miasta na rok 2010. Pytałem przewodniczących komisji, czy radni będą w stanie przeprocedować cały projekt budżetu do Świąt Bożego Narodzenia, tak abyśmy mogli ten budżet przyjąć jeszcze w roku bieżącym. Okazało się, że ze względu na to, że prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki projekt budżetu Miasta na rok 2010 skierował do Rady Miejskiej tuż przed upływającym terminem tj. 15 listopada br., termin przed Bożym Narodzeniem będzie mało prawdopodobny. Dlatego też wyznaczyłem sesję budżetową na 6 stycznia 2010 r. Było to zrobione bez entuzjazmu. Wydaje mi się, że dyskusja nad budżetem

Miasta jest na tyle poważna, że nie można tego robić w ferworze przedświątecznych zakupów, czy przygotowań do zabawy sylwestrowej. Gdyby Prezydent Miasta wcześniej złożył projekt budżetu do Rady Miejskiej na początku listopada lub pod koniec października, to z pewnością już moglibyśmy pracować nad nim. Myślę, że mamy jeszcze trochę czasu do końca roku. Jednak wydaje mi się, że projekt budżetu powinien zostać przygotowany w różnych aspektach, również w aspekcie nowego rozwiązania ustawowego. Bardzo proszę o przedstawienie dwóch rozbieżnych interpretacji, które ze służb rządowych otrzymał Prezydent Miasta. Chętnie zapoznamy się z ich treścią. Myślę, że również otrzymamy informację od Ministra Finansów jak należy to interpretować i jaką procedurę przyjmować. Natomiast wydaje mi się, że ważne jest przede wszystkim to, aby budżet Miasta na rok 2010 był dobrym budżetem dla Łodzi".

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Panie Przewodniczący, doskonale Pan wie, że tryb i tempo prac nad budżetem zależy nie tylko od wysiłku Skarbnika Miasta i służb finansowych, ale także od tego w jakim trybie i w jakim tempie napływają informacje, które służą ocenie poszczególnych pozycji do budżetu. Dlatego prosiłbym, aby Pan sobie darował wytyki w tym kierunku, bo one są bezzasadne. Natomiast jeśli chodzi o dwie interpretacje, które były przedstawione na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, to według jednej z nich przewidywano obowiązek ustalenia projektu budżetu od razu wedle przepisów nowej ustawy. Natomiast drugie stanowisko w tym względzie było takie, że nie wolno przygotowywać projektu prawa miejscowego w okresie, kiedy obowiązuje inne prawo państwowe. Stąd projekt budżetu Miasta na 2010 rok nie mógł by być opracowany według przepisów ustawy, która wchodzi w życie po 1 stycznia 2010 r. Musiał być niestety przygotowany w oparciu o przepisy, które nadal obowiązują, choć przy takim kalendarzu jaki został ustalony od 1 stycznia 2010 r. będą już obowiązywały inne przepisy. To była główna kontrowersja, jaka miała miejsce na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu".

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Założenia budżetowe mówiły o tym, iż będzie 600.000.000 zł na inwestycje, przy 282.000.000 zł kredytów, które zostaną wzięte w roku 2010. Obecny budżet Miasta mówi o 390.000.000 zł kredytów, a tylko 639.000.000 zł inwestycji. Pan Prezydent raczył wspomnieć, iż ten budżet jest mniejszy z uwagi na to, że dochody z udziałów w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa są mniejsze. Budżet jest mniejszy o 208.000.000 zł, a różnica pomiędzy dochodami lat 2009 i 2010 wynosi – 63.000.000 zł i zostaje jeszcze 145.000.000 zł, które nie wynikają z dochodów z udziału w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa i są zdecydowanie większe niż różnica wynikająca z tego jaki jest przewidywany udział powiatu i gminy na rok 2010. Chciałbym zapytać, że może jest to wynikiem tego, że w 2008 r. spłaty pożyczek nastąpiły w kwocie 303.000.000 zł, w 2009 r. w kwocie 120.000.000 zł, a w 2010 r. będziemy musieli spłacić 158.000.000 zł, nie licząc 48.000.000 zł odsetek? Być może to miało wpływ na to, że zmniejszył się budżet Miasta? Proszę o odpowiedź dlaczego jest taka duża rozbieżność pomiędzy założeniami budżetowymi, które Prezydent Miasta przedstawił w swoim zarządzeniu, a obecnie przedstawianym budżetem?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski powiedział: „Generalnie, kluczową sprawą jest prognoza dochodów z PIT. Jest to kwota ponad 77.000.000 zł. Na chwilę obecną również prognoza dochodów z tytułu wpływów środków unijnych ostatecznie okazała się mniejsza niż pierwotnie zakładaliśmy w założeniach do budżetu. Jak Państwo sobie doskonale przypominają, każdorazowo w sytuacji, kiedy są podpisane umowy o dofinansowanie, wtedy

budżet jest korygowany. Podobna sytuacja będzie miała miejsce w roku 2010. Jednak na chwilę konstruowania budżetu nie wszystkie umowy w zakresie realizacji zadań przy współfinansowaniu ze środków unijnych mogły być wprowadzone wprost do budżetu. Dlatego między innymi dochody z tego tytułu też są mniejsze".

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Czy w trakcie procedowania, czy też przyjmowania zarządzenia Prezydenta Miasta było wiadomo, że będzie mniejszy dochód z PIT-ów? Przecież było to wiadome, a kredyty były planowane na kwotę 282.000.000 zł. W chwili obecnej, w projekcie budżetu zapisano kwotę kredytów na 390.000.000 zł. Chciałbym zapytać, co ma pokryć różnica 108.000.000 zł? Co takiego nastąpiło, że konieczne jest wzięcie 108.000.000 zł więcej, bo inwestycje są na takim poziomie jak planowane?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski powiedział: „Dla zrównoważenia budżetu, biorąc pod uwagę aktualną prognozę dochodów i niezbędną potrzebę wydatków, w tym przede wszystkim wydatków sztywnych, które Miasto musi sfinansować. Biorąc pod uwagę harmonogram wynikający z umów dot. spłat kredytów i pożyczek dla zrównoważenia budżetu niezbędne jest wzięcie kredytów i pożyczek w wysokości, w jakiej są zapisane w projekcie budżetu".

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Tak, ale my zwiększamy kredyt o 108.000.000 zł, a zmniejszamy dochody o 208.000.000 zł. Dlatego pytam, co się stało od chwili przekazania przez Prezydenta Miasta zarządzenia z założeniami do budżetu a dzisiejszym projektu budżetu Miasta na rok 2010?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski powiedział: „Projekt zarządzenia w sprawie założeń do budżetu na rok 2010 był opracowany w sytuacji, kiedy ostateczna informacja dot. korekty budżetu państwa nie była jeszcze znana. Mowa o tym była, ale pytanie jest kiedy powstał dokument, który został przyjęty w tym zakresie przez Sejm RP? Mówiono wiele rzeczy. Prognozy były różne w zależności od ekonomisty. Natomiast my musimy się opierać o dokumenty. Dopiero w sytuacji, kiedy ta poprawka budżetowa była przyjęta, wtedy Minister Finansów wskazał, iż prognoza z PIT jest przeszacowana o ponad 14,5% w stosunku do pierwotnych założeń, a prognoza z CIT o ponad 27%. Także dopiero wtedy tak naprawdę poznaliśmy skalę tego przeszacowania w zakresie budżetu państwa, wtedy dopiero ostatecznie zostały podjęte działania i przedstawione Państwu propozycje dot. korekty projektu budżetu w roku 2010 w zakresie m.in. PIT, ale nie tylko".

Radny p. Władysław Skwarka powiedział, że nie uzyskał odpowiedzi, więc będzie dopytywał na posiedzeniach komisji problemowych.

Radny p. Tomasz Sadzyński zapytał, czy Skarbnik Miasta w zakresie kształtu budżetu, jak on ma wyglądać i jak ma być przygotowywany pytał o opinię RIO?

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski powiedział: „Konsultacje oczywiście były przeprowadzone. Jednak nie ma żadnego dokumentu pisemnego w przedmiotowej sprawie".

Radny p. Tomasz Sadzyński zapytał jakie jest stanowisko RIO w Łodzi w przedmiotowej sprawie?

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski powiedział: „Generalnie stanowisko jest takie, że budżety jednostek samorządu terytorialnego winny być dostosowane do przepisów nowej

ustawy o finansach publicznych podczas pierwszej zmiany w budżecie na rok 2010, jeżeli budżet był uchwalany w terminie do końca roku 2009, ponieważ RIO będzie badała uchwałę budżetową, która do niej wpłynie według stanu prawnego na dzień podjęcia uchwały. Tak więc, jeżeli do końca obecnego roku budżetowego będzie przyjęta uchwała, to RIO będzie badała uchwałę według stanu prawnego obowiązującego do końca roku, natomiast jeśli budżet zostanie przyjęty po 1 styczna 2010 r. – według stanu prawnego nowej ustawy o finansach publicznych. Tak więc ten projekt budżetu nie jest zgodny z zapisami nowej ustawy o finansach publicznych i będzie musiał być znacznie korygowany".

Radny p. Tomasz Sadzyński powiedział: „Dzisiaj już wiemy, że przyjęcie budżetu Miasta będzie miało miejsce prawdopodobnie 6 stycznia 2010 r., a nie w roku bieżącym. W związku z tym możemy się spodziewać tego, że RIO wniesie uwagi, ponieważ obecny dokument będzie przyjmowany w nowym roku i trzeba go będzie dostosować do nowych przepisów wchodzących w życie właśnie 1 stycznia 2010 r. Jeśli było wiadomo, że budżet będzie uchwalany w styczniu 2010 r., to czy projekt budżetu nie powinien być od razu przygotowany zgodnie z nową ustawą? Uniknęlibyśmy ogromu pracy. Rozumiem, że 6 stycznia 2010 r. otrzymamy w pakiecie megapoprawkę, czyli tak naprawdę drugi budżet skonstruowany zgodnie z nową ustawą. Dlaczego od razu nie zostało to przygotowane na takiej zasadzie, żeby wykonać jedną pracę i przyjąć budżet w przyszłym roku na nowych zasadach? Dlaczego serwujemy sobie poprawki?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski powiedział: „Projekt budżetu musi być zgodny z aktualnym stanem prawnym. Takie stanowisko było przynajmniej jednoznaczne w tym zakresie. Ono trochę później ewaluowało, ale na czas, kiedy składaliśmy projekt budżetu do Rady Miejskiej było jednoznaczne, że przygotowujemy go według stanu prawnego obowiązującego na dzień złożenia projektu budżetu, a więc według starej ustawy. Nowa ustawa obowiązuje od 1 stycznia 2010 r., tym samym nie było podstaw do tego, aby projekt uchwały musiał być zgodny z nową ustawą. Ma być on zgodny z ustawą z 23 czerwca 2005 r. Ustawa o samorządzie gminnym jednoznacznie wskazuje, że budżet powinien być uchwalony do końca roku poprzedzającego rok budżetowy. To jest zasada ogólna. Są jeszcze wyjątki".

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział m.in.: „Nie dalej jak tydzień temu, gdy pytaliśmy Ministra Finansów RP w obecności Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz przedstawicieli korporacji samorządowych, wojewódzkich, powiatowych, wiejskich i miejskich, wszystkich tych, które mają prawo uczestniczyć w pracach Komisji Wspólnej Samorządu i Rządu o jednoznaczną interpretację, co z projektem budżetu i co wobec tego z uchwałą budżetową, usłyszeliśmy na początek dwie rozbieżne opinie: opinię wydaną w imieniu Ministra Finansów RP, który nakazywał przygotowanie projektu według prawa obecnie obowiązującego i ewentualnie dokonanie poprawki przy pierwszej okazji po nowym roku oraz opinię Izb Regionalnych. Opinia była nieoficjalna, bo nie wypowiedziało się w tym względzie żadne zgromadzenie Izb, tylko ekspert, który wypowiadał się na forum. Powiedział on, że w zasadzie można byłoby próbować przygotować projekt budżetu już pod nowe prawo. Ostatecznie przy zasięgnięciu opinii prawnej od obecnych na tym posiedzeniu ekspertów rządowych, ustalono to, co przed chwilą powiedział Skarbnik Miasta, tzn. projekt uchwały musi być przygotowany w oparciu o prawo, które obowiązuje w tym momencie, natomiast musi być uchwalony też w oparciu o prawo, które obowiązuje w momencie jego uchwały. To, co powszechnie podnoszono, to był brak przyjęcia przez ustawodawcę przepisów na szczególny okres tego roku. Mamy dwa różne stany prawne w momencie przygotowana projektów i ewentualnie w momencie podjęcia uchwały. Jest taka sytuacja, w której niewątpliwie RIO będzie rozpatrywało, to co uchwalimy w oparciu o przepisy, które będą

obowiązywały w dniu, w którym zostanie podjęta uchwała o przyjęciu budżetu. Niewątpliwie w tym, co Pan Radny mówi jest sens praktyczny, nie ulega to dla mnie wątpliwości. W tym też sensie zadawaliśmy pytania na wspomnianym posiedzeniu. Uzyskaliśmy twardą odpowiedź, że dokumenty dotyczące prawa miejscowego należy przygotowywać w oparciu o stan prawny, który obowiązuje, a nie o stan prawny, który będzie obowiązywać. Nie mieliśmy tu wyjścia w tym względzie. Wobec powyższego takie decyzje musiały być podjęte".

Radny p. Tomasz Sadzyński zapytał m.in.: „Raczej nie dopuszcza Pan Skarbnik możliwości takiej, żeby RIO, wiedząc o tym, że będzie przyjmowany budżet prawdopodobnie 6 stycznia 2010 r. zakwestionowało i powiedziało, że prosi o przygotowanie projektu zgodnie z nową ustawą z dnia, w którym będzie on głosowany?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Nie wiem, jaka sygnalizacja ostatecznie będzie w opinii. Trudno jest mi powiedzieć. Niezależnie od tego, w którymś momencie w roku 2010 będziemy musieli dostosowywać budżet do obowiązującego stanu prawnego. Niemniej jednak, na chwilę obecną stan prawny jest według ustawy z 30 czerwca 2005 r.".

Radny p. Tomasz Sadzyński zapytał m.in.: „I ostatecznie: w Pana Skarbnika ocenie projekt powinien być przygotowany zgodnie z obecnie obowiązującą ustawą, mimo że będzie przyjmowany w przyszłym roku w innej sytuacji prawnej?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Mam nadzieję i będę prosił, aby wypełnić normę ustawową i zgodnie z zapisami uchwalić budżet do końca 2009 r., tak aby pewnych problemów związanych z realizacją budżetu na przełomie styku dwóch ustaw uniknąć".

Radny p. Tomasz Sadzyński zapytał m.in.: „1 stycznia 2010 r. prowizorium budżetowe będzie miało złą podstawę prawną".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał m.in.: „Czy nie łatwiej byłoby przygotować drugi projekt budżetu, który będzie spełniał normy z nowego stanu prawnego? Sam Pan Skarbnik mówi, że będziemy musieli dostosować w przyszłym roku budżet do nowych przepisów. Będzie ten budżet wielokrotnie w przyszłym roku zmieniany. Wydaje mi się, że byłoby lepiej gdyby on od początku był dostosowany do nowych przepisów, inaczej później będziemy mieć problem w trakcie roku budżetowego, bo zmiany, które będą dokonywane trzeba będzie dostosować do obowiązującego prawa. Wydaje mi się, że lepiej byłoby wcześniej przygotować projekt, wówczas byśmy może zdążyli do końca roku przyjąć budżet. Norma ustawowa będzie z pewnością przez Radę Miejską wykonana i budżet zostanie uchwalony do końca stycznia 2010 r. O to proszę być spokojnym. Poza tym od 1 stycznia 2010 r. jest prowizorium. Finanse Miasta z pewnością nie są zagrożone".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „W moim przekonaniu lepiej zrobić to na spokojnie, gdyż pracując w pośpiechu można popełnić pewne błędy".

Radny p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Zanim zacznę zadawać pytania mam prośbę do przewodniczącego Rady Miejskiej p. Tomasza Kacprzaka o zorganizowanie w najbliższym czasie konwentu, na którym ustali się datę uchwalenia budżetu. Nie chciałbym się dowiadywać z mediów, kiedy mamy to zrobić. Nie przypominam sobie, żebyśmy na konwencie na ten temat rozmawiali."

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział, że było to ustalane na spotkaniu z przewodniczącymi komisji.

Radny p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Warto byłoby tę datę ustalić. Mówię to również w oparciu o to, co może się wydarzyć 17 stycznia 2010 r. Wiemy, że mamy czas na ustalenie budżetu do 31 stycznia 2010 r. Wnioskuję więc, aby datę tę przemyśleć jeszcze raz. Będę wnioskował na konwencie, żeby było to po 17 stycznia 2010 r.”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział m.in.: „Uważam, że budżet powinien być przegłosowany w pierwszym możliwym terminie. Wydaje mi się, że pierwsza środa, czyli 6 stycznia 2010 (jest to Święto Trzech Króli, ale to zbieżność) jest terminem właściwym na sesję. Jeśli referendum będzie 17 stycznia 2010 r., to myślę, że czas na uchwalenie budżetu tuż przed referendum nie będzie dobrym terminem. Nie należy też zwlekać. Decyzja pozostaje w rękach Rady Miejskiej. Było spotkanie z przewodniczącymi komisji, na którym zadałem pytanie, czy przewodniczący są w stanie przeprocesować budżet przed świętami. Usłyszałem odpowiedź, że nie, że najlepszy termin będzie po Nowym Roku. 6 stycznia 2010 r. spotkał się z aprobatą, dlatego taką informację przekazałem. Wydaje mi się, że należy mówić o tym, kiedy sesja się odbędzie, bo jest to istotne przy procedowaniu”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Chciałem zadać pytanie dotyczące inwestycji zaplanowanych w WPI. Wszystkie inwestycje, które są zapisane w budżecie na 2010 r. zostały przepisane z 2009 r. Są nawet inwestycje drogowe, które, pomimo zapewnień prezydenta Miasta p. Jerzego Kropiwnickiego, w ogóle nie znalazły się w tym budżecie. Jak chociażby ul. Inflancka, która zapisywana była od 2007 r. Spodziewałem się, że w tym roku na obchody Likwidacji Litzmannstadt Getto remont ulicy zostanie zrobiony. Ku mojemu zdziwieniu w 2009 r. nie został przeprowadzony. W budżecie proponowanym na 2010 r. w ogóle nie ma tej ulicy zapisanej. Które znaczące drogi zostaną zmodernizowane w 2010 r.?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Wykaz inwestycji w zakresie WPI w części dotyczącej dróg znajduje się w załączniku nr 10 do projektu uchwały, tj. począwszy od str. 45. W części dotyczącej spójności gospodarczej od str. 48 jest wykaz inwestycji drogowych przyjętych do realizacji, zarówno w roku 2010 jak i w latach następnych. Większość tych inwestycji będzie realizowana w trybie dłuższym niż rok, bądź została rozpoczęta przed 2010 r. Mógłbym te inwestycje odczytać, ale myślę, że można je przeczytać samemu”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Nie chodzi mi o to, co widzę przed sobą, bo to jest zapisane. Przestałem już wierzyć w cyfry, które tu są. Co roku zmieniane są tylko terminy zakończenia inwestycji. Które z dużych, znaczących inwestycji drogowych zostaną zakończone? Nie wiem naprawdę, co mam odpowiadać mieszkańcom, którzy pytają m.in. o ul. Strykowską? Ten temat będzie poruszany jutro o godz. 13.00, bo zaproszono ludzi do konsultacji w sprawie budowy tej ulicy. Od 2006 r. o tym mówimy. W zeszłym roku mówiliśmy, że inwestycja zakończy się w 2013 r. Teraz widzę, że zostało to zmienione na 2015 r. Na 2010 r. zaplanowano tylko 500 000 zł na budowę ulicy, więc nie zostanie w tej sprawie zrobione nic. Odnośnie budowy południowej obwodnicy Nowosolnej, to również został zmieniony termin końcowy do 2015 r., a zapisane środki są tylko po to, żeby coś było – 200 000 zł. Jest przebudowa ul. Rokicińskiej, remont bulwaru na ul. Narutowicza się rozpoczął, ale przebudowa ul. Rojnej? Remont ul. Inflanckiej? Ulicę Rudzką zbudowano w niecały rok, a próbuje się ją przebudowywać już 7 lat. Ile można tłumaczyć się, że robione są

projekty? Bardzo dobrze na konferencji wygląda, gdy się mówi, że w przyszłym roku zrobi się przynajmniej 20 inwestycji drogowych, tylko co z tego, skoro żadna z nich nie jest kończona? Czy Dyrektor ZDiT mógłby mi odpowiedzieć na pytanie, które inwestycje drogowe zostaną zakończone?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Myślę, że taką szczegółową informację otrzyma Pan Radny podczas prac nad budżetem w komisjach. Uważam, że biorąc pod uwagę aktualną sytuację gospodarczą, aktualną sytuację budżetu Miasta, uwzględniając również pewne elementy związane z pracami przygotowawczymi i dokumentacyjnymi, niezbędne było zweryfikowanie WPI również w zakresie inwestycji drogowych. Ten program został zweryfikowany w ten sposób, iż staraliśmy się, aby z zadań nie rezygnować. Z punktu widzenia możliwości finansowych Miasta część tych inwestycji musiała być przełożona do realizacji na lata następne".

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Wymieniłem sześć ulic, które są znaczące, które zostały ujęte w WPI. Są one wpisane na łączną kwotę 600 000 000 zł. Szczegółowa informacja polega na tym, że ktoś odpowie, czy ul. Rudzka zostanie w przyszłym roku zrobiona czy nie. Czy zostanie rozpoczęta budowa ul. Strykowskiej? Czy prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki mógłby takiej informacji udzielić, bądź wyznaczyć osobę, która mogłaby odpowiedzieć przynajmniej na to pytanie? Mieszkańcy ul. Strykowskiej już tracą cierpliwość".

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Chcę poinformować, że jeśli mamy na wszystkie inwestycje w budżecie na 2010 r. 639 000 000 zł, to jest oczywistym, że kwota 600 000 000 zł, która jest wymieniana na inwestycje drogowe w tymże roku, nie będzie wydatkowana jedynie na drogi. Inwestycje drogowe będą wykonywane na mniejszą slalę w przyszłym roku, ale wiele z tych inwestycji będzie przygotowywanych na lata następne. Jest to w dalszym ciągu potężna kwota na inwestycje, tyle tylko, że w dużej części będą to także inwestycje realizowane w sferze gospodarki komunalnej. W dużej części są to inwestycje, które związane są z projektami z wykorzystaniem środków unijnych. Są to więc projekty wiązane. Wykaz realnych prac dotyczących dróg będzie przedstawiony w trakcie komisji. Wynika on z WPI, bo inwestycje drogowe, które zostały wymienione, np. ul. Strykowska na pewno nie będą zrealizowane w przyszłym roku. Fizycznie prace drogowe na pewno się nie zaczną na tej ulicy, bo inwestycja jest przewidziana w szerszej perspektywie. Są potrzebne ogromne środki finansowe na realizację tego przedsięwzięcia drogowego. Jeśli Pan Radny sobie życzy można tu dyskutować o szczegółach, na jakim etapie będzie każdy z odcinków realizowany, ale na marginesie przypadku ul. Rudzkiej chcę przypomnieć, że ulica ta dawno byłaby zrobiona, gdyby nie to, że wtedy, gdy były na to pieniądze i miała być w ciągu jednego sezonu budowlanego zrealizowana, to były protesty społeczne. Inwestycja została zablokowana. Dziś będzie na pewno kontynuowana, tylko, że rozłożona w czasie. W niektórych przypadkach istnieć będzie możliwość, oczywiście jeśli w wyniku przetargów wykonawcy na to się zgodzą, że roboty podjęte mogą być wykonywane w taki sposób, żeby dokończyć daną inwestycję drogową, ale część tych środków rozliczyć będzie można w roku 2011. To będzie już zależało od wyniku przetargu i stanowiska realizatora: czy będzie chciał pracować w taki sposób, żeby wykonać wszystko w jednym roku, ale część zapłaty otrzymać w 2011 r.".

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Rozumiem, że na moje pytanie nie jest pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski w stanie odpowiedzieć? Nie chcę, żeby

była znów mowa o tym, co było mówione przed momentem. Zadałem pytanie niedotyczące wszystkich ulic i wszystkich etapów, ale dotyczące znaczących inwestycji drogowych.”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Za chwilę dostanie Pan Radny informację”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Kiedy zostanie zakończony remont ul. Strykowskiej?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Zaraz odpowiem. Pytał Pan Radny o 2010 r., więc odpowiadam, że w tym roku zakończenia remontu nie będzie”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Dlaczego w większości delegatur, przynajmniej jest to bardzo widoczne jeśli chodzi o Delegaturę Łódź-Bałuty i Łódź-Polesie, środki zostały mocno ograniczone? Jeśli chodzi o Delegaturę Łódź-Bałuty w br. mieliśmy blisko 3 000 000 zł przeznaczone na czystość. W 2010 r. przewidziane jest o 35 % mniej środków. Podobnie jest, gdy chodzi o Delegaturę Łódź-Polesie. Dlaczego tak jest, skoro wiemy, że na czystość potrzeba dużo więcej?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Przede wszystkim wynika to z aktualnych możliwości Miasta w zakresie finansowania zadań miejskich. Jest to podział, który został dokonany po uzgodnieniach ze ZDiT ogólnej kwoty na wydatki w zakresie utrzymania dróg. Generalnie jeżeli weźmie się pod uwagę środki, które są przeznaczone na oczyszczanie Miasta w dziale 900 rozdziale 90003, i tu bierzemy wszystkie środki, które są przeznaczone na ten cel, to widzimy, że jest tu wzrost o 26,5% w stosunku do budżetu uchwalonego na 2009 r. Str. 38 budżetu rok 2009, to jest 43 748 800 zł, natomiast na rok 2010 propozycja to 55 338 000 zł. Generalnie wzrost jest. Biorąc pod uwagę sytuację budżetową, taki na chwilę obecną jest możliwy”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Czy Pan Skarbnik ma informację, jak duże środki trzeba byłoby zapewnić, aby Miasto było posprzątane? Jak Pan Skarbnik przedstawił, ponad 40 000 000 zł zostało zapisane budżecie.”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Przede wszystkim pytanie brzmi, co to znaczy posprzątane Miasto? Jeśli Pan Radny powie, jakie są oczekiwania, to wtedy można to wycenić. Na chwilę obecną są takie możliwości i będzie Miasto sprzątane do wysokości środków i do wysokości możliwości finansowych Miasta”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Oczekiwania zostały przedstawione w przetargu, który został w zeszłym roku ogłoszony i w wyniku którego zostały złożone oferty przez różne firmy. Wynikało z niego, że musimy wydać blisko 100 000 000 zł rocznie, jeśli chcemy, żeby Łódź była posprzątana, żeby ulice były odśnieżone – nie tylko te pierwszej i drugiej kategorii, ale też trzeciej i czwartej, jak bywało to jeszcze trzy lata temu. Rozumiem, że zapisując 40 000 000 zł, zdajemy sobie sprawę, że 100 000 000 zł potrzeba minimum? Czy może zmieniły się dane?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski sprostował, że przeznaczone jest 55 500 000 zł i, że nie wie, czy dane te się zmieniły. Na 100 000 000 zł Miasto po prostu nie stać i trzeba

określić taki zakres czynności, na który wyda się nie więcej niż 55 500 000 zł na chwilę obecną.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Wydaje mi się, że pierwsze czytanie budżetu powinno być bez pytań. Pan Skarbnik będzie dopiero szykował informacje na komisje, ale być może z tym problemem Pan Skarbnik się spotkał: dlaczego zostały ograniczone środki na remonty budynków? W zeszłym roku była przeznaczona kwota 20 000 000 zł, teraz jest ok. 17 000 000 zł, a przecież wiemy o stanie budynków, jaki mamy za oknem? ”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Generalnie założenia do budżetu, biorąc po uwagę aktualną prognozę dochodową, zakładały, iż wydatki bieżące nie powinny w większości zadań być większe niż w roku 2009, a wręcz przeciwnie - aby zrównoważyć budżet, powinny być mniejsze. Wydatki bieżące i ich wysokość jest bardzo mocno brana pod uwagę przy ocenianiu wiarygodności finansowej Miasta i każdy nieuzasadniony generalny wzrost wydatków bieżących jest negatywnie odbierany przez agencję ratingową. Biorąc pod uwagę aktualną sytuację Miasta, dotacje rzeczywiście planuje się, iż będą mniejsze o ok. 1 000 000 zł”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Powiedziałbym, że generalnie są ograniczone środki wszędzie. Myślę, że to już podczas dyskusji na posiedzeniach poszczególnych komisji będzie roztrząsane. Są wydziały, gdzie finanse nie są ograniczane. I nie jest to wcale Wydział Edukacji”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Niestety budżet charakteryzuje się tym, że większość wydatków bieżących ma charakter sztywny. Duża część z tych wydatków i poziom tych wydatków nie jest uzależniony od decyzji Miasta, np. poziom wynagrodzeń dla nauczycieli jest określany przez rząd. W tej sytuacji Miasto jest tylko płatnikiem. Płatnikiem w sytuacji trudnej. Rząd nie przekazuje nam w formie subwencji oświatowej wystarczających środków na wypłaty wynagrodzeń. Miasto musi dopłacać do tego również ze środków własnych. Tu nie mamy wpływu i rzeczywiście jeśli chodzi o wydatki oświatowe oraz wydatki na pomoc społeczną, to te wydatki rosną”.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Chciałem wyjaśnić, że przy prezentacji radnym budżetu można umożliwić zadawanie pytań, a nawet trzeba. Jest to zgodne ze Statutem Miasta. Mamy taki zapis, który wprowadziliśmy w tej kadencji”.

Radny p. Marian Papis zapytał m.in.: „Chciałem przewodniczącego Rady Miejskiej p. Tomasza Kacprzaka zapytać, czy poinformował Pan Przewodniczący na spotkaniu z przewodniczącymi, że jeśli budżet będzie uchwalony po 1 stycznia 2010 r. musi być ustalony z nową ustawą?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział m.in.: „Nie przekazywałem takiej informacji, ponieważ, z tego co wiem, wszyscy przewodniczący otrzymują gazety samorządowe, a tam artykuły na ten temat są od miesięcy. Wydaje mi się, że każdy wie, że jak po 1 stycznia 2010 r. mamy nową ustawę o finansach publicznych, to uchwałę budżetową trzeba przyjąć według nowego prawa. Wydało mi się to oczywiste, a o rzeczach oczywistych nie mówiłem”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała m.in.: „Przed chwilą Pan Skarbnik mówił, że wydatki na oświatę rosną. Przyglądając się wydatkom inwestycyjnym, muszę ze smutkiem powiedzieć, że niestety, ale to, co jest zapisane w budżecie na 2010 r. nie napawa optymizmem. Na 385 placówek oświatowych, które mamy w Mieście, będzie modernizowanych tylko 14. To jest dokładnie 3,6 % ogółu. W porównaniu z rokiem 2009, gdzie mieliśmy 15%, teraz spadamy poniżej 4%. Jest zaledwie kilka placówek modernizowanych. Tylko 5 szkół podstawowych zostanie poddanych modernizacji, przedszkoli też 5. Jeśli chodzi o gimnazja, to mamy ich 47. Nie wyszczególniono jednak żadnego do modernizacji. Czy gimnazja są w tak dobrym stanie, że nie trzeba już ich modernizować? Raport o stanie sanitarnym Miasta mówił, że na 47 gimnazjów 36 jest w fatalnym stanie sanitarno-technicznym. Kolejne pytanie dotyczy adaptacji budynku na potrzeby nowego ośrodka socjoterapii. Rada Miejska uchwaliła, że powstanie nowy Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy. Nie znalazłam w budżecie wyszczególnienia, ile będzie kosztowała modernizacja i adaptacji na jego potrzeby? Następne pytanie dotyczy Wieloletniego Programu Inwestycyjnego. Będziemy modernizowali tylko sanitariaty i sale gimnastyczne (o ile będziemy je modernizowali, tak jak jest zapisane). Nie znalazłam zapisu o modernizacji pływalni przy SP nr 190. W 2009 r. zapisano na ten cel 200 000 zł. Była to kwota na przygotowanie dokumentacji. Niestety pieniądze te nie zostały wydatkowane, nie zostały również przeniesione na 2010 r. Co w takim razie z modernizacją tej pływalni? Jest to jedyna pływalnia, która została niezmodernizowana. Niestety pływalnia ta się sypie. Dlaczego nie został uwzględniony remont tej pływalni? Następne pytanie dotyczy kompleksowej termomodernizacji placówek oświatowych. Zapisano tylko, że będzie ona robiona, np. w części zachodniej, północnej i południowej Miasta. Nie wyodrębniono dokładnie numeru placówek oświatowych, których będzie kompleksowa termomodernizacja dotyczyć. Chciałabym znać konkretne placówki”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Jeśli chodzi o wydatki bieżące, to one wzrastają, np. w planie Wydziału Edukacji o 8,6%. Jeśli chodzi o wydatki majątkowe, to szczupłość środków posiadanych w roku 2010 powoduje, że musiały być przyjęte pewne priorytety, pewna hierarchia możliwości i konieczności realizacji zadań. Zgodnie z priorytetami zostały włączone do projektu budżetu te zadania, które w hierarchii potrzeb były najwyżej. Jeśli chodzi o Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy nr 2 przy ul. Łucji 12/16, to realizacja tego zadania będzie w ramach zadań poza WPI, z kwotą 1 500 000 zł. To zadanie jest przyjęte na chwilę obecną do realizacji. Jeśli chodzi o zadania realizowane w ramach WPI, to szczegółowy wykaz placówek, które będą w roku 2010 finansowane w ramach środków zostanie przedłożony na posiedzeniu komisji. Modernizacja basenu, z tego co Wydział Edukacji stwierdził, miała kosztować docelowo 6 000 000 zł. Na chwilę obecną nie ma takich środków”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała m.in.: „Właściwie od kilku lat jest przesuwana modernizacja basenu w tej szkole. Pytałam o termomodernizację: oprócz tych placówek, które mieliśmy w uchwale chciałabym znać numery tych, które będą jeszcze termomodernizowane. Czy będą jeszcze jakieś?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Wykaz jest przygotowany i zostanie przedstawiony”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała m.in.: „Czyli nowe placówki są?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Jest to ok. 60 placówek”.

Radny p. Sławomir Worach zapytał m.in.: „Pytanie dotyczy propozycji zaciągnięcia kredytów w roku 2010 r., którą znajdujemy w § 21 projektu budżetu. Na jednej z poprzednich sesji Rada Miejska zobowiązała Prezydenta Miasta i wyraziła zgodę do tego, aby zaciągnąć zobowiązanie w wysokości 300 000 000 zł w EBI. Zapisano, że 110 000 000 zł, to jest pokrycie deficytu roku 2009, a 190 000 000 zł, to jest pokrycie deficytu roku 2010. Po co zatem zaciągamy kolejne kredyty na 390 000 000 zł?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „W ramach środków z EBI (było to zresztą mówione podczas procedowania tamtej uchwały) w roku 2010 do wykorzystania na zadania z zakresu infrastruktury drogowej uruchomimy tylko maksymalnie na chwilę obecną 75 000 000 zł".

Radny p. Sławomir Worach powiedział m.in.: „W tamtej uchwale był zapis, że w bieżącym roku zostanie uruchomione 110 000 000 zł, a w roku 2010 - 190 000 000 zł".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Mówię, że uruchomimy 75 000 000 zł".

Radny p. Sławomir Worach zapytał m.in.: „Czyli tamta uchwała nie jest wykonywana?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Tamta uchwała poszła zgodnie z przepisami do zaopiniowania przez RIO".

Radny p. Sławomir Worach powiedział m.in.: „Ale jest w tej chwili obowiązującym prawem, bowiem została uchwalona przez Radę Miejską i nie została przez żaden organ uchylona".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Jest jeszcze w okresie, w którym podlega badaniu. Będzie trzeba najprawdopodobniej coś z nią zrobić, tzn. zmienić".

Radny p. Sławomir Worach zapytał m.in.: „Czyli jesteśmy informowani, że będzie inicjatywa ze strony Pana Prezydenta do Rady Miejskiej, by zmieniła projekt uchwały?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Tego nie powiedziałem. Zostanie przedstawiona propozycja, co należy z uchwałą zrobić".

Radny p. Sławomir Worach zapytał m.in.: „Czyli będzie ona zgodna z propozycją zapisaną w § 21 projektu budżetu?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Na chwilę obecną powiem, że z kredytu w roku 2010 będzie uruchomiona kwota 75 000 000 zł, a o sposobie realizacji tamtej uchwały zostaną radni poinformowani. Na chwilę obecną jeszcze nie jestem w stanie ostatecznie powiedzieć, jakie będą losy uchwały".

Radny p. Sławomir Worach zapytał m.in.: „Skąd podział, że na rynku krajowym zaciągamy kredyt długoterminowy w wysokości 315 000 000 zł, a w EBI kredyt długoterminowy w wysokości 75 000 000 zł?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Dla zrównoważenia budżetu niezbędne jest zaciągnięcie kredytów i pożyczek na kwotę 390 000 000 zł. Biorąc pod uwagę zadania przyjęte do realizacji WPI w części dotyczącej infrastruktury drogowej kredyt z EBI na ten cel może być wykorzystany i rozliczony według aktualnej wiedzy do wysokości 75 000 000 zł. Tym samym pozostałą kwotę należy pozyskać z innych źródeł. Proponuje się, aby źródłem tym był długoterminowy kredyt na rynku krajowym".

Radny p. Sławomir Worach zapytał m.in.: „Tak, ale ja pytam dlaczego na rynku krajowym planujemy zaciągnąć zobowiązania w wysokości 315 000 000 zł?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Biorąc pod uwagę aktualny stan rozmów i aktualną możliwość zaciągnięcia kredytu z EBI jest to 75 000 000 zł".

Radny p. Sławomir Worach zapytał m.in.: „Pan Skarbnik wielokrotnie mówił, i ja się z tym zgadzam, że zaciągnięcie kredytu długoterminowego w EBI będzie dużo korzystniejsze od zaciągania kredytu w bankach komercyjnych na rynku krajowym. Dlaczego zatem planujemy zaciągnąć 315 000 000 zł w bankach komercyjnych, a w EBI, który będzie tańszy, planujemy zaciągnąć tylko 75 000 000 zł? Nie lepiej byłoby zaciągać zobowiązania tam, gdzie jest taniej?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Oczywiście byłoby lepiej".

Radny p. Sławomir Worach zapytał m.in.: „Czyli można by było dokonać zmiany w tym zapisie?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Można byłoby poczynić kroki i rozmowy. Rozmowy będą prowadzone, aby pozyskać nową linię kredytową. Na chwilę obecną nie mamy gwarancji, że EBI taką linię kredytową nam uruchomi. Mamy zbyt mało informacji w tym zakresie. W związku z tym zapisujemy to jako kredyt długoterminowy na rynku krajowym. Jeśli okaże się, że taka możliwość będzie, to można zawsze zaproponować stosowne zmiany w tym zakresie w trakcie realizacji budżetu".

Radny p. Sławomir Worach zapytał m.in.: „Czyli tańszy jest kredyt w EBI, ale mimo to proponowane jest, aby wziąć droższy kredyt w bankach komercyjnych?".

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Pan Radny ma teraz doskonałą wykładnię tego, jak szczere były intencje dotyczące kredytu z EBI. Bardzo Pan Radny był zatroskany o to, żeby były to pieniądze na infrastrukturę drogową. Umówiliśmy się z bankiem inwestycyjnym, że będą to pieniądze przeznaczone na ten cel. W związku z tym, że w planie budżetowym w skali wydatków inwestycyjnych, także tych koniecznych w związku z realizacją projektów, gdzie jest partycypacja środków unijnych na wydatki na inwestycje drogowe, mamy ilość ograniczoną, wpisujemy kwotę, która jest realna do wykorzystania w takiej linii kredytowej – na infrastrukturę drogową. Nie możemy wpisać tego samego źródła kredytowego, ponieważ nie mamy uzgodnionego, czy na inne inwestycje, nie drogowe, które potencjalnie będą się mieściły w zaciąganych kredytach będzie można otworzyć taką linię i pozyskać kredyt z EBI. Uzgodniliśmy z EBI, żeby wziąć 300 000 000 zł kredytu. W 2010 r. 300 000 000 zł nie jesteśmy w stanie wydać. W tym roku mieliśmy wziąć 110 000 000 zł, ale niestety na skutek uporu, który był w Radzie Miejskiej okazuje się, że nie jesteśmy na razie w stanie skonsumować uchwały, która została podjęta, bo organy nadzoru

badają kwestię i uchwała nie wiadomo, czy się ostanie, czy nie. Musimy czekać na rozstrzygnięcie w tym zakresie".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział, że uchwała obowiązuje.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Mija okres, w którym RIO musi zająć stanowisko. Prawdopodobnie termin mija dziś lub jutro".

Radny p. Sławomir Worach zapytał m.in.: „Rada Miejska w tej sprawie wyraziła już swoje stanowisko, poinformowała o tym i uchwaliła, że w 2010 r. 190 000 000 zł przeznaczamy na drogi, a nie 75 000 000 zł".

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Cały czas mowa była o tym, że nie jesteśmy w stanie przepisać 190 000 000 zł z EBI na infrastrukturę drogową w 2010 r.".

Radny p. Sławomir Worach zapytał m.in.: „Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski mówił, że nie jesteśmy w stanie zrealizować, a Rada Miejska mówiła, że jest w stanie. I taka uchwała obowiązuje".

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Wtedy trzeba by było przewidywać jeszcze większy poziom deficytu i większe kredytowanie. Czy to się opłaca? Nie wiem. Dla mnie ważne jest to, żebyśmy brali kredyt taki, który będzie w miarę tani i, gdy wskaźniki całego budżetu i wskaźniki zadłużenia będą rozsądne. W moim przekonaniu 639 000 000 zł na inwestycję ogółem, to jest wieli wysiłek Miasta, żeby w tych warunkach kryzysowych i zmieniających się dochodów, utrzymać takie tempo inwestowania. I to robimy. Pan Radny natomiast proponuje, żebyśmy zadłużyli się jeszcze. Żeby deficyt był jeszcze większy. I teraz jest pytanie, jak będzie to wyglądało w prognozie spłaty zadłużenia w latach następnych. Otóż uważam, że Miasto, żeby skutecznie podjąć się wysiłku spłaty zadłużenia, więcej kredytów nie powinno brać".

Radny p. Sławomir Worach zapytał m.in.: „Projekt budżetu nie jest kompatybilny z uchwałą, którą przyjęliśmy?".

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Uchwała, która została przyjęta była uchwałą, o której mówiłem, że nie jesteśmy w stanie wziąć 190 000 000 zł z EBI w 2010 r. na drogi".

Radny p. Sławomir Worach zapytał m.in.: „Uważam, że to jest błąd".

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Proszę wziąć skalę całego budżetu. W 2010 r. według nowej ustawy będzie musiał być zrealizowany zapis z ustawy o finansach publicznych, który mówi, że trzeba pokazać dokładne rozpisaną w kolejnych latach spłatę zadłużenia i wywiązania się z obowiązków, które są przewidziane w WPI. Wtedy może się okazać, że przy takim działaniu na hurra, gdy w tym roku bierzemy maksymalne kredyty, to w następnych latach nie będziemy mogli ich spłacić".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Nie rozumiem, dlaczego pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski wybiórczo traktuje to, że projekt budżetu ma być zgodny z prawem. Z jednej strony mówi się, że ma być zgodny z

obowiązującą w tej chwili ustawą o finansach publicznych, ale z dugiej strony stwierdzenie, że nie wykona się uchwały Rady Miejskiej, bo się z nią nie zgadza. Jest przedstawiany projekt uchwały według zupełnie innego obowiązującego prawa. Przyznam, że dziwię się również, że są takie dochody, o których Rada Miejska od dawna mówiła, że nie uchwali, np. opłata za posiadanie psów. Projekt budżetu odbiega od tego, co uchwaliła Rada Miejska. Chciałbym przypomnieć, że rada jest ciałem uchwałodawczym, a prezydent miasta wykonawczym. Jeśli Rada Miejska coś uchwali, to Prezydent Miasta ma to wykonać, a nie dyskutować czy jest to dobre, czy złe. Taki jest podział kompetencji w samorządzie. Dziwię się, że Pan Wiceprezydent powołuje się na przepisy z 2010 r., że się czegoś nie da wykonać, bo woli się, żeby było to uchwalone w 2009 r. I tak będzie trzeba budżet dostosować do przepisów z 2010 r. Wydaje mi się, że najlepszym rozwiązaniem jest to, aby uchwalać budżet w przyszłym roku. Wtedy będziemy mieli jasność, jaki mamy stan prawny. Wybiórczość pierwszego wiceprezydenta Miasta p. Włodzimierza Tomaszewskiego mnie przeraża".

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Nie ma żadnej wybiórczości. Lojalnie, od samego początku mówiłem, że kwestia kredytu z EBI jest kwestią na lata 2009-2011. Ponieważ jednocześnie polskie przepisy i RIO, które będzie to badać, może kwestionować zapis dotyczący takiej perspektywy. Nie mogliśmy zapisać tego, w taki sposób, że będziemy kredyt ten wykorzystywać do 2011 r., tylko musieliśmy wpisać rok 2010, jako granicę, więc jest jasne, że kredytu na inwestycje drogowe w takiej perspektywie nie jesteśmy w stanie wziąć. Niezależnie od tego czy jest to ustawa tegoroczna, czy przyszłoroczna, z punktu widzenia organu nadzoru, nie będziemy w stanie się z tego wyliczyć, dlatego też czekamy na stanowisko RIO. Jeśli uchyli ono uchwałę, to co nam z tego, że pójdziemy do EBI i podpiszemy umowę, skoro nie będziemy mieć podstawy prawnej do jej skonsumowania?".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Chcę, aby Pan Wiceprezydent stosował obowiązujące prawo. Jeśli RIO uchyli uchwałę, to tak się stanie. Pan Wiceprezydent uprzedza fakty".

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Czy Pan Przewodniczący honoruje ustawowe terminy dotyczącego tego, że organ nadzoru ma czas do wypowiedzenia się na temat danej uchwały i, że po tym czasie dopiero mamy pewność 100%?".

Radny p. Mateusz Walasek zapytał m.in.: „Moje wątpliwości dotyczą podatku od nieruchomości. Nie chcę w tej chwili wszczynać dyskusji na temat tego, jakie stawki powinno się przyjąć. Przyjmuję do wiadomości to, że Pan Prezydent przyjął stawki z projektu, który przedstawił Radzie Miejskiej odnośnie podatku od nieruchomości. Z moim pobieżnych wyliczeń wynika, że jeśliby przyjąć ten projekt nie uwzględniając wagi poszczególnych grup nieruchomości, tak naprawdę faktyczna podwyższa wpływów przy utrzymaniu tej samej bazy, wynosiłaby ok. 6%. Wiadomo, że największe wpływy daje stawka od nieruchomości od budynków służących działalności gospodarczej, tam podwyżka była ponad 7%. Tak naprawdę mamy globalną kwotę podwyżki 4%. Teraz pytanie o tę różnicę. Oczywiście można podejrzewać, że mogą następować wyburzenia budynków. Trudno mówić, żeby następowały porzucenia gruntów, ale jednocześnie jest budowa nowych budynków. Takie zjawisko raczej nie ma miejsca. Proszę mnie poprawić, jeśli są inne dane. Wydaje się, że przyczyną tego jest wyrejestrowanie działalności gospodarczej oraz to, że coraz mniej budynków jest wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej. Czy takie jest wyjaśnienie tego zjawiska, że zamiast 6%, przyjęto 4%? Czy to nie daje pewnego asumptu, że podnosząc

podatki będziemy generować kolejne wyrejestrowywanie działalności gospodarczej, czyli coraz mniej budynków będzie służyło działalności gospodarczej?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Przede wszystkim założenia były takie, że wzrost do wysokości stawek określonych przez Ministra Finansów , tj. ok. 3,5% plus wzrost stawki od działalności gospodarczej plus nowa baza. Trzeba pamiętać, że na dochody z tego tytułu wpływają również wyegzekwowane zaległości z lat poprzednich. W roku 2009 bardzo znaczne środki z tego tytułu wpłynęły do budżetu Miasta. Jeśli weźmie się pod uwagę i odejmie od planu również to, co było planowane z tytułu egzekucji należności podatkowych z lat ubiegłych, to już wtedy sytuacja będzie trochę inna. Biorąc to wszystko pod uwagę, założyliśmy wzrost o 4,1%".

Radny p. Mateusz Walasek zapytał m.in.: „Różnice pomiędzy delegaturami są dość znaczne. Czy to, że w Delegaturze Łódź-Górna jest praktycznie 8 ‰ wzrostu, a w Delegaturze Łódź-Śródmieście 9, 2‰ wynika z tego, że delegatury miały różne sukcesy na bazie egzekucji w bieżącym roku?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Akurat jeśli chodzi o delegatury, to są to trochę mniejsze kwoty. Jeśli chodzi o egzekucje, to przede wszystkim Wydział Finansów ma w tym swój udział. Jeżeli chodzi o delegatury, to rzeczywiście jest tam zmiana bazy podatkowej".

Radny p. Mateusz Walasek zapytał m.in.: „Czyli mamy do czynienia z masą, że np. było instruowanie działalności gospodarczej na terenie Delegatury Łódź-Górna? Masowym, znaczy istotnym, bo np. większym niż w Śródmieściu".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Proponuję tę sprawę szczegółowo przygotować na posiedzenie Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej bądź Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej".

Radny p. Mateusz Walasek zapytał m.in.: „W kilku przypadkach zastanawiające mogą być, może już nie tak znacząco jak podatek od nieruchomości, różnice prognoz pomiędzy delegaturami. Weźmy np. opłatę skarbową – Delegatura Łódź-Polesie to 88% założonej kwoty, Delegatura Łódź-Śródmieście 110%. To też jest ciekawy mechanizm. Podobna sytuacja jest z opłatą targową".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „To też szczegółowo omówię na komisjach. Tu bardziej braliśmy pod uwagę przewidywane wykonanie i to, co zadziało się podczas realizacji budżetu roku 2009 nie odnosiliśmy się tu wprost do planu roku 2009, tylko do przewidywanego wykonania".

Radny p. Mateusz Walasek zapytał m.in.: „Nie rozumiem toku rozumowania".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Jeśli zostało powiedziane, że są pewne wzrosty lub spadki, to prognoza, która była na 2009 r. w pewnej części nie sprawdziła się w zakresie delegatur. Dlatego obecnie braliśmy przy szacowaniu dochodów z tego tytułu na rok 2010 pod uwagę przewidywane wykonanie, a nie plan. I rzeczywiście w planie wychodzi to tak, jak zostało powiedziane, ale biorąc pod uwagę przewidywane wykonanie, będzie to inaczej".

Radna p. Iwona Bartosik zapytała m.in.: „Mam dużo pytań. Proszę więc skorygować mnie, jeśli będą to pytania, na które będzie chciał Pan Skarbnik odpowiadać na komisji. Pierwsze pytanie dotyczy dochodów Miasta. Pan Prezydent raczył powiedzieć, że dochody Miasta wynikające z porozumień zmniejszą się najbardziej. Będzie to zmniejszenie o 23%. Czego dotknie to zmniejszenie?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Dochody na zasadzie porozumień dotyczą m.in. odpłatności za dzieci, które przebywają w naszych placówkach, np. opiekuńczych domach dziecka itd.”.

Radna p. Iwona Bartosik zapytała m.in.: „Ale na jakiej podstawie były zaplanowane takie zmniejszenia? Trwa rok szkolny”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Częściowo na podstawie umów, częściowo na podstawie prognoz. Natomiast jeśli sytuacja się zmieni, np. tych dzieci czy osób w DPS będzie większa ilość, to będą większe dochody z tego tytułu. Te dochody będą przeznaczane na wydatki. Takie propozycje zmian budżetowych każdorazowo na sesji będą przedstawiane”.

Radna p. Iwona Bartosik zapytała m.in.: „Drugie pytanie dotyczy modernizacji Szpitala im. J. Korczaka. Przypomnę, że Rada Miejska, ratując i walcząc o zachowanie Szpitala, przyjęła stanowisko mówiące o tym, że Miasto włączy się w proces modernizacji Szpitala, gdyż tam przede wszystkim będą i są leczone łódzkie dzieci. Niedawno marszałek województwa łódzkiego p. Włodzimierz Fisiak przesłał pismo, nie wiem, czy do prezydenta Miasta p. Jerzego Kropiwnickiego czy do przewodniczącego Rady Miejskiej p. Tomasza Kacprzaka. Kopię pisma otrzymali też wszyscy radni. Była w nim zawarta informacja, że Marszałek Województwa Łódzkiego przystępuje do modernizacji Szpitala. W związku z tym, czy Miasto przewidziało, o ile dobrze pamiętam, kwotę ok. 15 000 000 zł, ażeby włączyć się w proces modernizacji? Nie wiem, czy te 15 000 000 zł będzie konieczne w 2010 r. czy będą rozłożone na kilka lat te kwoty? Czy nie zapomniano ogólnie o tym problemie?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Pismo, o którym Pani Radna mówi, wpłynęło w terminie, który nie umożliwił ujęcia go w projekcie budżetu. Niemniej jednak rzeczywiście, o ile sobie przypominam nie było tam informacji, co do harmonogramu uruchamiania środków. Te zmiany muszą być szczegółowo zbadane - w jakich terminach i czy w ogóle są spełnione wszystkie warunki określone w uchwale Rady Miejskiej, którą przyjęto. Były tam pewne warunki. Pod pewnymi warunkami Miasto miało przystąpić finansowo do realizacji tego projektu. Jest to w trakcie badania”.

Radna p. Iwona Bartosik zapytała m.in.: „Polecam uwadze ten bardzo ważny dla łódzkich dzieci problem. Następne pytanie dotyczy Teatru Muzycznego w Łodzi i kwot na niego przeznaczonych w WPI. Modernizację Teatru Muzycznego mamy zapisaną na lata 2004-2011. Dziękuję za to, co już zostało zrobione, mimo braku zapisu kwot finansowych w WPI na ten rok. Modernizacja Teatru przebiega bardzo dobrze. Sądziłam, że będzie ona zakończona w przyszłym roku. Tak zresztą informowała dyrekcja Teatru Muzycznego Komisję Kultury kilka miesięcy temu. Dobrze byłoby, gdyby w przyszłym roku o tej porze Teatr Muzyczny został oddany. Niestety jest przeznaczona kwota 15 000 000 zł na rok 2011. W przyszłym roku przewidywane jest tylko 12 000 000 zł. Czy to zapewnia kontynuację modernizacji i jaki procent zostanie do ukończenia modernizacji Teatru Muzycznego?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Zakres rzeczowy przewidziany pierwotnie do realizacji w zakresie modernizacji Teatru zostanie zakończony zgodnie z planem. Niemniej jednak wartość kosztorysowa została zwiększona z uwagi na konieczność zakupu wyposażenia".

Radna p. Iwona Bartosik powiedziała m.in.: „Ale otworzyć Teatr bez foteli nie można".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Modernizacja i zakres rzeczowy, który był przewidziany do realizacji do roku 2010 zostanie zakończony. Zakres rzeczowy przyjęty w poprzedniej wartości kosztorysowej. Z uwagi na wzrost kosztów wyposażenia, które pierwotnie nie było wpisane w wartość kosztorysową, niezbędne będzie przedłużenie przynajmniej finansowej realizacji tego zadania do roku 2011. Zapis ten, który jest w projekcie budżetu umożliwia zaciąganie zobowiązań do roku 2011. Być może uda się zakres rzeczowy skończyć wcześniej".

Radna p. Iwona Bartosik zapytała m.in.: „Kolejne pytanie dotyczy środków zapisanych dla Biura Rady Miejskiej. Czy przewidziano, że w przyszłym w roku w czerwcu będzie 20-lecie I posiedzenia Odrodzonego Samorządu i czy jakieś kwoty finansowe na te uroczystości są przewidziane? Myślę, że powinno być spotkanie radnych wszystkich kadencji".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział, że środki są przeznaczone.

Radna p. Iwona Bartosik zapytała m.in.: „Następne pytanie dotyczy ul. Rojnej, która jest zapisana w WPI na lata 2008-2013. Do tej pory, mimo że minął rok 2008 i 2009 nic nie zostało zrobione. Natomiast w 2010 r. przewidziany jest tylko 1 000 000 zł. Nie wiem na co przeznaczone są te pieniądze? Czy można to sprecyzować?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Szczegóły na temat prac przygotowawczych i dokumentacyjnych zostaną udzielone na komisji".

Radna p. Iwona Bartosik zapytała m.in.: „Słyszę, że dokumentacja już dawno temu miała być robiona. Już chyba zostało zapłacone? Będę dopytywała o to na posiedzeniu komisji. Następna sprawa dotyczy przebudowy ul. Limanowskiego. Co prawda komunikacja zastępcza w postaci autobusu Z3 działa tak znakomicie, że ludzie w autobusie podchodzą i mówią, żeby już nie modernizować ulicy, bo po co mają być szyny. Chcą żeby zostawić komunikację autobusową. Co z przebudową ul. Limanowskiego na 2010 r., bo chyba jakieś plany ZDiT były?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Jeśli chodzi o to zadanie, to jest zapisane w ramach programu modernizacyjnego infrastruktury tramwajowej – faza I. Na str. 50 jest informacja, iż program ten w tym ul. Limanowskiego będzie realizowany do roku 2011. W roku 2010 jest zapisana kwota 20 000 000 zł, w roku 2011 kwota 45 000 000 zł. Bliższe szczegóły na posiedzeniu komisji".

Radna p. Iwona Bartosik zapytała m.in.: „Ale tego w WPI nie ma?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „To jest w WPI na str. 50 w ramach programu modernizacji infrastruktury tramwajowej. W zakresie realizacji tego zadania jest również modernizacja ul. Limanowskiego".

Radna p. Iwona Bartosik zapytała m.in.: „Cieszę się, że postępuje termomodernizacja budynków komunalnych, w tym szkół, ale martwi mnie zapis, że mamy przeznaczone na modernizację 7 000 000 zł. Z budżetu Miasta 1 000 000 zł, a z budżetu UE 6 500 000 zł. Jest to zapis na stronach 57-59. Przy środkach z UE wszędzie jest kwota 0. Co można zrobić za 1 000 000 zł, jeśli chodzi o termomodernizację, nie mając rozpisanych na poszczególne lata środków z UE?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Przypomnę, że zapisy te są od lat w ten sposób stosowane. One oznaczają, że zadanie będzie realizowane, o ile środki unijne zostaną pozyskane. Aplikacje są kierowane o te środki, ale dopiero w momencie podpisania umów o dofinansowanie, środki te są rozpisywane na poszczególne raty zgodnie z umowami, które zostaną zawarte. Na chwilę obecną brak tych zapisów oznacza tylko tyle, że są przewidziane do aplikacji natomiast na chwilę obecną nie ma umów podpisanych w tym zakresie. Zapisanie jest konieczne, żeby we wniosku aplikacyjnym można było wpisać, iż Miasto posiada środki własne na realizację przedsięwzięcia”.

Radna p. Iwona Bartosik zapytała m.in.: „Czyli rozumiem, że w podsumowaniu całego programu wieloletniego inwestycyjnego będą, gdy dostaniemy środki europejskie, również zmienione kwoty końcowe? Zaniepokoiłam się, że w 2011 r. na inwestycje z budżetu Miasta jest przewidziana kwota 702 000 000 zł. To jest wielki wzrost. Natomiast środki europejskie, to 47 000 000 zł, w porównaniu z 2010 r., gdzie proponujemy 175 000 000 zł. W 2012 r. z budżetu Miasta planujemy 733 000 000 zł, a z budżetu UE tylko 34 000 000 zł. W związku z tym nożyce te się rozwarstwiają”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „W trakcie roku, w miarę podpisywania umów, środki z budżetu UE będą się zwiększały. Na chwilę obecną tak jest, ale na koniec roku sytuacja będzie zupełnie inna”.

Radna p. Iwona Bartosik zapytała m.in.: „Następne pytanie dotyczy inwestycji, w sprawie której również zajmowała stanowisko Rada Miejska w tym roku. Na podstawie tego stanowiska została opracowana koncepcja, częściowo również dokumentacja na zagospodarowanie terenów sportowo-rekreacyjnych przy ul. Judyma, ul. Rojnej i ul. Kaczeńcowej. Jest częściowa dokumentacja oraz koncepcja. Nie znalazłam tego zadania ani w WPI, ani w innych działach.”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Jeśli nie ma to znaczy, że szczupłość środków nie pozwoliła na chwilę obecną na wprowadzenie do realizacji tego projektu”.

Radna p. Iwona Bartosik zapytała m.in.: „Czy również szczupłość środków powoduje brak rozpoczęcia zadania dotyczącego wsparcia przez Miasto partycypacji w kosztach budowy Centrum Sportowego Politechniki Łódzkiej? Również nie znalazłam tej kwoty obiecanej przez ministra sportu i rekreacji p. Mirosława Drzewieckiego podczas spotkania z Komisją Sportu i Rekreacji. Również władze Miasta przychyliły się do tej koncepcji. 25% kwoty miało dać Miasto, 25% Marszałek Województwa Łódzkiego, a 50% Ministerstwo Sportu i Rekreacji.”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Na chwilę obecną nie mamy dokumentów. Oprócz informacji medialnej musimy opierać się o dokumenty. Jeśli one wpłyną będzie można to badać".

Radna p. Iwona Bartosik zapytała m.in.: „Czyli nie było żadnego wystąpienia z Ministerstwa Sportu i Rekreacji, ani z PŁ w tej sprawie?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział, że do niego nie dotarły żadne informacje.

Radna p. Iwona Bartosik zapytała m.in.: „Następne pytanie dotyczy tego, czy wzrastają kwoty za m^2 na sprzątanie Miasta w porównaniu z rokiem obecnym?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Przypomnę tylko: kwoty generalne wzrastają o 26%, z ponad 44 000 000 zł do ponad 55 500 000 zł. Odnośnie szczegółów będzie dyskusja na posiedzeniach komisji".

Radna p. Iwona Bartosik zapytała m.in.: „Ale czy choć trochę wzrasta?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Kwoty ogólne i nakłady wzrastają".

Radna p. Iwona Bartosik zapytała m.in.: „Wiadomo, że liczba mieszkańców Łodzi dramatycznie się zmniejsza. Czy również zmniejszają się nakłady na administrację samorządową na jednego mieszkańca Łodzi? Czy wzrasta ten wskaźnik?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Nawet jeśli nakłady by nie wzrastały, a utrzymywały się na tym samym poziomie, a liczba mieszkańców malała, to na jednego mieszkańca nakłady będą większe. Przekażę odpowiedź na to pytanie później, bo teraz nie jestem w stanie. Nawet jeśli ogólne kwoty na administrację nie wzrosną, to wskaźnik na jednego mieszkańca może wzrosnąć".

Radna p. Iwona Bartosik powiedziała m.in.: „Dlatego trzeba zmniejszać ten wskaźnik na administrację".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Zakres zadań niestety się nie zmniejsza, a wręcz zwiększa się. Co roku mamy do realizacji dodatkowe zadania".

Radna p. Iwona Bartosik zapytała m.in.: „Bardzo ładnie w Delegaturze Łódź-Śródmieście jest wyeksponowany tytuł: Utrzymanie miejsc pamięci i tablic pamiątkowych. Delegatura, co prawda ma wiele tablic na terenie. Wymienione zostały wszystkie tablice, które będzie otaczała jakąś troską i utrzymywała w porządku. Nie znalazłam takiego zapisu w Delegaturze Łódź-Bałuty. Nie chciałam tej sprawy podnosić w sierpniu br. w trakcie obchodów Likwidacji Litzmannstad Ghetto w Łodzi. Jest pewna tablica, być może dlatego że usadowiona przez komunistów, o którą się nie dba i jest w bardzo złym stanie. Znajduje się ona na rogu ul. Zgierskiej i ul. Limanowskiego w budynku, gdzie znajdował się zarząd getta. Myślę, że gdy będzie praca nad nowym budżetem lub będzie on zmieniany, to zapis o dbaniu o tę tablicę powinien się znaleźć. Być może jest więcej takich tablic na terenie Bałut? Ostatnie pytanie dotyczy cmentarza przy ul. Brackiej i pomnika w Parku Ocalałych. Do 2008 r. była zapisana kwota - 90 000 zł na całodobową ochronę cmentarza na ul. Brackiej. Jest to ogromny

teren. W tym roku i w następnym roku jest taki zapis: całodobowa ochrona cmentarza z ul. Brackiej i pomnika w Parku Ocalałych. Jak odliczyć 90 000 zł od 265 000 zł, to 150 000 zł bodajże kosztuje nas utrzymanie pomnika w Parku Ocalałych. Być może należałoby rozdzielić te dwa tytuły i pokazać, ile kosztuje ochrona cmentarza żydowskiego, a ile kosztuje ochrona pomnika w Parku Ocalałych? Przypomnę, że na ochronę Starego Cmentarza, zespołu trzech starych cmentarzy zabytkowych jest zapisane 180 000 zł od paru lat i jest to ogromny teren. Nie zostało to zwaloryzowane nawet o stopień inflacji. Sądzę, że Delegatura Łódź-Polesie o to nie występowała".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Jeśli chodzi o utrzymanie pomników na terenie Miasta, to w ramach ich utrzymania jest to katalog otwarty. Jeśli jakiś pomnik wymaga prac remontowych, a nie ma go tu wypisanego, to będzie można jakieś środki na niego wydatkować".

Radna p. Iwona Bartosik zapytała m.in.: „Prosiłabym żeby był tytuł zawarty w budżecie. Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki ciągle mówi, że komuniści o Żydów, to nie dbali, a komuniści tablicę dawno już tam usytuowali. Tylko teraz władze nie dbają o nią".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Brak tego zapisu nie uniemożliwia ewentualnego wydatkowania jakiejś części środków na remont z uwagi na katalog otwarty. Jeśli chodzi o ochronę cmentarza przy ul. Brackiej i pomnika w Parku Ocalałych, to nie wiem, jakie było postępowanie i jakie stawki zostały określone w obecnie obowiązujących umowach. Trudno mi powiedzieć, jaki jest podział kwoty pomiędzy cmentarzem, a Parkiem Ocalałych. Jeśli są nowe postępowania przetargowe, to stawki mogą się zmienić. Aktualną informację będzie można uzyskać na komisji".

Radny p. Marcin Bugajski zapytał m.in.: „Strona 345 projektu budżetu - zadania program modernizacji infrastruktury tramwajowej faza I i faza II. Prosiłbym o przedstawienie zakresu rzeczowego, czyli jakie torowiska, na jakich ulicach będą w ramach tych programów realizowane? Prosiłbym również o potwierdzenie informacji, bo te, które uzyskiwałem w ramach odpowiedzi na moje interpelacje wskazują na to, że w następnym roku będzie wreszcie przebudowane torowisko na skrzyżowaniu ul. gen. J. Dąbrowskiego z ul. marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza, które jest fatalne i przez bardzo mocno wystające z powierzchni jezdni torowisko wiele samochodów straciło już zawieszenie?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Zostaną przedstawione szczegóły realizacyjne później".

Radny p. Marcin Bugajski zapytał m.in.: „Nie widzę również w projekcie budżetu kwot na zbudowanie świateł na ul. Tomaszowskiej i ul. Kolumny, czyli tego, co miało być w tym roku robione. Z informacji, którą uzyskiwałem podczas trwania remontu wynika, że nie będzie zrobione to w tym roku. Chciałem się dowiedzieć, czy planowane jest wprowadzenie inwestycji do projektu budżetu, czy inwestycja ta definitywnie wypadła i musi nastąpić interwencja radnych? Chodzi o skrzyżowanie ul. Tomaszowskiej z ul. Kolumny. Było takie skrzyżowanie robione w tym roku. W pewnym momencie jedna uchwała brała z tego zadania pieniądze. Uzyskaliśmy informację, że skrzyżowanie nie będzie zrobione. Chciałem się dowiedzieć, dlaczego nie ma tego zapisanego w projekcie budżetu na kolejny rok? Chyba, że np. zamierza się to zrobić jeszcze do końca tego roku, choć to jest mało prawdopodobne".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Rzeczywiście literalnie tego zadania w roku 2010 nie ma, niemniej jednak na str. 345 mamy ogólne zadanie: budowa sygnalizacji świetlnych w roku 2010. Jest na to przeznaczona kwota 3 000 000 zł. Nie jestem w stanie teraz powiedzieć, czy w ramach tego ogólnego zadania znajduje się skrzyżowanie, o którym mowa. Również na komisji będzie podawana szczegółowa informacja".

Radny p. Marcin Bugajski zapytał m.in.: „Nie ukrywam, że liczę na obecność dyrektora ZDiT, bo mamy dość mało czasu do uchwalenia projektu budżetu. I nie ukrywam, że sprawa ta jest paląca. Wiem, że z punktu widzenia reszty Miasta może nie aż tak bardzo, ale z punktu widzenia mieszkańców tego terenu, to naprawdę boli. Jeśli jest możliwość uzyskania odpowiedzi teraz, to byłbym rad. Jeśli nie, pogodzę się z tym, że muszę poczekać".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Poprosiłbym jednak o prolongatę".

Radny p. Marcin Bugajski zapytał m.in.: „To jest kolejne pytanie wynikające z odpowiedzi na moją interpelację. Chodzi o przypadek, w którym dwie ulice, które Miasto zamierza zgłosić do programu tzw. „schetynówek", czyli remontu ul. Dąbrowskiego i ul. Stanisława Przybyszewskiego w górę od ul. marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza. W przypadku gdyby te ulice nie znalazły wsparcia, mimo programu „schetynówek" chciałem się dowiedzieć, czy Miasto wyremontuje je z własnych środków, czy w sytuacji braku wsparcia finansowego z kraju możemy na ten moment o tej inwestycji zapomnieć?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Są to zadania remontowe. Jeśli nie będzie dofinansowania, trzeba będzie się zastanowić, czy nie zrobić tylko jednego z tych remontów lub przeznaczyć środki na inne cele".

Radny p. Marcin Bugajski zapytał m.in.: „Kolejne pytanie dotyczy inwestycji polegającej na urządzeniu parku sportowo-rekreacyjnego na Młynku. W budżecie tegorocznym były zagwarantowane pieniądze na ten projekt. Wiem, że jest on praktycznie ukończony. Czy podjęto decyzję, iż tej inwestycji nie będzie w budżecie, czy czeka się na zakończenie procesu projektowania i można liczyć na ujęcie tego w autopoprawce?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Ze względu na aktualną sytuację budżetu Miasta pewne zadania, które mogą być przełożone do realizacji na lata następne z uwagi na pewne priorytety powinny być przełożone. Myślę, że to jest jedno z tych zadań".

Radny p. Marcin Bugajski zapytał m.in.: „Mamy inne zdanie w tej kwestii. Sesja budżetowa jeszcze przed nami. Kolejne pytanie związane z informacją na str. 344. Głównie chodzi o kwestie drogowe i komunikacyjne. Nie jestem członkiem komisji, która notorycznie się tymi sprawami zajmuje, ale sprawy te mnie bardzo interesują. Jak to się stało i z czego wynika kwota 11 000 000 zł wydatków nieobjętych umową o dofinansowanie projektu budowy ul. Śląskiej, czyli de facto wydatków niekwalifikowanych? To jest bardzo duża kwota. Jest ona praktycznie tożsama z wydatkami kwalifikowanymi w tym roku".

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Wiesława Murasik,** która powiedziała m.in.: „Jeśli chodzi o ul. Śląską, to była ona objęta dofinansowaniem, ale nie wszystkie roboty, które są wykonywane takim dofinansowaniem mogą by objęte. Wynika

to z ogólnych przepisów, jakie narzuciła na nas UE. Są to, np. wykupy gruntów w pewnym procencie. Stąd wzięła się kwota 11 000 000 zł".

Radny p. Marcin Bugajski zapytał m.in.: „Czyli to nie są wydatki, które były ujęte początkowo jako kwalifikowane i ze względu na jakieś błędy stały się niekwalifikowanymi?".

Z-ca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Wiesława Murasik odpowiedziała m.in.: „Błędów nie było. Przeciwnie, nawet zamiast 75% dofinansowania otrzymaliśmy 85% po naszym wystąpieniu".

Radny p. Marcin Bugajski powiedział m.in.: „Mógłbym polemizować, ale nie jest teraz na to czas. To, że jest budowana ul. Śląska znacząco utrudnia funkcjonowanie mieszkańcom zamieszkałym w bezpośredniej okolicy. Dlatego ważne jest, aby zacząć budowę na Młynku, żeby udzielić rekompensaty mieszkańcom Dąbrowy i Młynka za to, że bardzo duża i ruchliwa ulica będzie przechodzić przez ich teren".

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał m.in.: „Zacznę może od tematu, który był już parokrotnie poruszany, dotyczy oczywiście utrzymania czystości w Mieście. Padały pytania o to, jak wygląda dofinansowanie w roku przyszłym. Zgodnie z projektem budżetu Pan Skarbnik odpowiadał, że następuje wzrost o 26%. Chciałem zauważyć, że on następuje w stosunku do tego dramatycznie niskiego budżetu, który został przyjęty na początku roku. Natomiast budżet ten ulegał zmianom. Chciałem zapytać, jak wyglądał budżet we wrześniu po zmianach w tym zadaniu? Zdaje się, że był znacząco wyższy? Podejmowaliśmy uchwałę jeszcze w czerwcu, ona sytuowała budżet na poziomie 52 000 000 zł, a później jedną bądź dwie uchwały o kwotach znaczących, które przekroczyły planowany na rok przyszły budżet. Jak wygląda to na dzień dzisiejszy jeśli chodzi o budżet roku bieżącego?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Na pewno były tu rzeczywiście wzrosty, więc ten wskaźnik do budżetu po zmianach będzie inny, natomiast wolałbym informację tę udzielić na komisji".

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał m.in.: „Komunikat, który płynie z sali jest taki, że będziemy wydawali 2-6% więcej niż w roku bieżącym na czystość, a jak powiedziałem, już po zmianach w czerwcu budżet ten sięgał 52 000 000 zł, a podawany na rok przyszły wynosi 55 000 000 zł. Na jesieni była wielomilionowa uchwała przesuwająca środki do ZDiT, czyli mam wrażenie, że proporcja nie będzie in plus tylko in minus. Myślę, że doprecyzujemy to na komisji. Drugie pytanie, które chciałem zadać, to pytanie dotyczące planowania przestrzennego. Na dzisiejszej sesji podejmiemy uchwałę o przystąpieniu do kilkunastu planów przestrzennych. Część z nich jest opracowywana. Dyskusja na temat polityki przestrzennej Miasta toczy się bardzo mocno. Mieliśmy nawet specjalne spotkania odbywane na dużej sali obrad z udziałem prezydenta Miasta p. Jerzego Kropiwnickiego i sporej części radnych. Jaka ilość planów będzie w opracowaniu w roku przyszłym, a jaka jest w roku bieżącym? Jak się ma to do zmniejszenia wydatków na Miejską Pracownię Urbanistyczną z 6 150 000 zł do 5 290 000 zł? Zmiana w tej proporcji jest znacząca. Jak się to będzie kształtowało? Ile jest w tym roku planów opracowywanych, a ile będzie w roku przyszłym?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Nie jestem w stanie ilościowo teraz wymienić, ile tych planów jest procedowanych. To do komisji. Plan zagospodarowania to priorytet Miasta. Na chwilę obecną nie było takiej sytuacji, żeby brak

środków powodował blokadę czy zatrzymanie realizacji nowych planów zagospodarowania przestrzennego”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał m.in.: „Przyjmuję argumentację o priorytecie, ale zwracam uwagę, że środki są mniejsze na to priorytetowe działanie. Jedno z pytań dotyczyć też będzie priorytetowego obszaru, w które Miasto chce się w przyszłym roku zaangażować. Pada to w deklaracjach publicznych i w mediach. Jak się ma nasza ochrona zabytków, o której tak często jest mowa, że będzie ona znacząco zintensyfikowana i, że będziemy zabytki wreszcie dbali? Na 2010 rok jest to 7 567 000 zł, a na rok 2009 - 7 619 000 zł. Jest wzrost o 50 000 zł. Tak by wynikało z tego zapisu, który znalazłem. Może zapis jest błędny?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Muszę zobaczyć, jaka była sytuacja w roku 2009. Niemniej jednak na dofinansowanie prac konserwatorskich przy zabytkach wpisanych do rejestru pozostaje kwota 4 000 000 zł. Pozostałe finansowanie dotyczy majątku Miasta i m.in. wydatków związanych ze strategią rozwoju ul. Piotrkowskiej”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał m.in.: „Mam nadzieję, że nie pojawią się rozbieżności w wyliczeniach, bo opieram się na tym druku. O ile nie przeinaczyłem czegoś patrząc na inną kolumnę, to będą one takie same. Żałuję, że Pan Skarbnik jest zobligowany do odpowiadania na te pytania, bo są to bardziej pytania o priorytety Miasta, które nie muszą być związane tylko z polityką czysto finansową, czyli z zapisami, które Pan Skarbnik skrupulatnie i konsekwentnie do budżetu wprowadzał, ale bardziej z tym, czy te priorytety są tylko w sferze deklaracji czy są rzeczywiście realizowane. Zdaje się, że nie. Chciałem zapytać o kolejne kilka projektów, które były także często wymieniane jako te, na które chcielibyśmy w najbliższym czasie stawiać. Mówiło się o polityce zrównoważonego transportu. Nie znajduję tego w budżecie, więc czy ZDiT planuje zrealizować zapowiedzi, które były składane przez byłą dyrekcję wydziału, jeśli chodzi o budowę Park&Ride? Czy na przyszły rok odnośnie tych zadań coś planujemy? Koncepcję, projekt, a może realizację?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Myślę, że musi być ten temat rozpatrywany z uwagi na aktualną sytuację gospodarczą. Bardziej analiza winna iść w kierunku koncesji lub partnerstwa populiczno-prywatnego. Wiem, że takie rozpoznanie w tym zakresie jest dokonywane. Jeśli te prace zostaną zakończone, to będzie o tym informacja przekazywana na bieżąco”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał m.in.: „Przejrzałem także wydatki Wydziału Gospodarowania Majątkiem, które w dwóch różnych klasyfikacjach, czyli wydatkach majątkowych i bieżących, pokazują w jakim stopniu będziemy angażowali się w podmioty od Miasta zależne. Chodzi o dotacje i podwyższenia kapitału. Chciałem zapytać, czy to na pewno są wszystkie podmioty, które wedle tej wiedzy na dzisiaj będą do Miasta zwracały się choćby po podwyższenie kapitału na pokrycie straty? Czy jest to, co na dziś wiemy wszystko, czy są może jeszcze jakieś inne podmioty? Słyszy się o różnych problemach finansowych spółek”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Przede wszystkim na chwilę obecną nie znamy wyników finansowych spółek za 2009 r. W związku z tym w tym zakresie nie jesteśmy w stanie tego planować. Jeśli chodzi o podwyższenia kapitałów, to generalnie wynika to z pewnych działań i programów gospodarczych, które były

przyjmowane i prezentowane Radzie Miejskiej. To są te priorytetowe działania, które zostały, mimo trudnej sytuacji, przyjęte do dalszej realizacji".

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał m.in.: „Czy pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski chciałby odpowiedzieć, jak rysują się te dwa priorytety, czyli zabytki i planowanie przestrzenne w kontekście przyjętych zapisów budżetowych? Mniej chodzi o zapisy księgowe, bardziej o rzeczywistą politykę".

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Jeśli chodzi o wydatki na ochronę zabytków, a zwłaszcza o dotacje dla podmiotów, które są właścicielami obiektów zabytkowych wpisanych do rejestru, czyli obiekty te nie są własnością Miasta, to w budżecie została zaplanowana kwota, która jest analogiczna do kwoty z 2008 r., czyli na poziomie 4 000 000 zł. Tyle jesteśmy w stanie zaprogramować, ponieważ zmniejszyły się dochody. Jeśli będą źródła dochodowe pozwalające na zwiększenie takiego zakresu, to będziemy to wtedy oczywiście robić. Ale ponieważ mamy mniejsze dochody, to zmniejszamy wydatki. I tak ta kwota jest duża w stosunku do lat poprzednich, ponieważ ta kwota wzrastała w poszczególnych latach. Jednocześnie chcę tu również przypomnieć, że pewna część zadań została przewidziana w ramach działań strategii ulicy Piotrkowskiej. To nie są pieniądze, które są wpisane dla podmiotów prywatnych, ale niektóre zabytkowe kamienice na ul. Piotrkowskiej, będą również objęte rewitalizacją, zabiegami konserwacyjnymi i kwota ta łącznie przekroczy na pewno wydatki, które były w 2009 r. przeznaczone na ochronę zabytków".

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał m.in.: „Jeśli chodzi o planowanie przestrzenne, to Pan Skarbnik deklarował, że problem nie leży w środkach, a mówiliśmy, że jest to priorytet. Jak to się ma do deklaracji?".

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Nie będzie żadnych problemów, jeśli chodzi o realizację planów zagospodarowania przestrzennego, bo jeśli będą jakiekolwiek możliwości przyspieszeń dotyczących realizacji planu, to na pewno pokrycie na to będzie. Dzisiaj w tej skali środków, które zostały zaplanowane na wydatki dotyczące pokrycia praz związanych z przygotowaniem planów miejscowych, to wszystkie wydatki, które są możliwe do spełnienia są w tym pakiecie na pewno".

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał m.in.: „Czyli więcej się nie da?".

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Jeśli będzie większa możliwość na pewno wtedy dołożymy".

Radny p. John Godson zapytał m.in.: „Słuchając wyjaśnień Pana Skarbnika, który ciągle mówi o priorytetach Miasta zastanawiam się jak to jest możliwe, że mówimy o priorytetach, gdy Miasto nie ma jeszcze strategii. Od paru miesięcy mówimy o strategii rozwoju Miasta. Są szczątkowe strategie, ale nie ma całościowej. Na czym polegają priorytety? Jak to jest, że Miasto ma priorytety, a radni nie wiedzą o tym? Jest to pytanie na marginesie. Nie oczekuję na nie odpowiedzi. Moje pytanie dotyczy str. 188 zadania: wydatki rzeczowe dotyczące utrzymania systemów teleinformatycznych w urzędzie. Czy można wymienić dokładnie, co będzie zakupione za tę kwotę, czyli za 2 844 777 zł ?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Prosiłbym, aby tę sprawę móc szczegółowo omówić na komisji”.

Radny p. John Godson zapytał m.in.: „Str. 192, zadanie dotyczące promocji Miasta. Punkt 1: promocja Miasta w ramach organizacji imprez; 2. zadania PR w tym m.in. kampanie wizerunkowe itd. Czy w tym zadaniu zawarta jest też kampania wizerunkowa pierwszego wiceprezydenta Miasta p. Włodzimierza Tomaszewskiego?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Tutaj nie ma żadnej kampanii wizerunkowej Pierwszego Wiceprezydenta Miasta. Kampanie te dotyczą wizerunku Miasta. Jeśli chodzi o poszczególne osoby, to nie ich dotyczy”.

Radny p. John Godson zapytał m.in.: „Czyli to, co się dzieje teraz w telewizji, czyli kampanie prowadzone przez pierwszego wiceprezydenta Miasta p. W. Tomaszewskiego, to też jest kampania wizerunkowa Miasta?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział, że tak.

Radny p. John Godson zapytał m.in.: „Str. 195. Jest tu podpunkt: koszty udziału i organizacji misji gospodarczych, seminariów, szkoleń, warsztatów. Kwota razem to ponad 998 000 zł. Czy można dowiedzieć się dokładnie, ile jest zaplanowanych takich misji gospodarczych, szkoleń, seminariów, itd.? Jaka będzie konkretna kwota oraz dla ilu osób będą przeznaczone? Proszę o szczegóły informacji dotyczące każdej pozycji”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Szczegółowa kalkulacja zostanie przedłożona na komisji. Rok ma dwanaście miesięcy i trudno jest literalnie wymienić wszystkie szkolenia, gdyż niektóre mogą pojawić się w trakcie trwania roku budżetowego”.

Radny p. John Godson zapytał m.in.: „Str. 225, zadanie dotyczące utrzymania zieleni – konserwacja i remonty. Prosiłbym na posiedzeniu komisji o szczegóły. Co dokładnie zostanie zrobione? Może p.o. dyrektora Delegatury Łódź-Widzew p. Iwona Ciesielska by odpowiedziała, jaka kwota jest przeznaczona na park na Janowie, który został powołany w zeszłym roku? W tym roku miały być rozpoczęte prace w tym parku. Było proszone o kwotę ok. 2 000 000 zł. Pan Prezydent nie wyraził zgody. W tym roku Pani Dyrektor przeznaczyła 50 000 zł na prace w tym parku. Chciałbym się dowiedzieć, jaka kwota jest przeznaczona na ten park w 2010 r.?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Odpowiem na posiedzeniu komisji”.

Radny p. John Godson zapytał m.in.: „Widzę wiele punktów, które dotyczą różnych aspektów przeciwdziałania alkoholizmowi i narkomani. Jest to na stronach: 267, 295, 307, 308. Punkt ten jest rozwijany. Czy jest jakakolwiek koordynacja tego działania, bo różne agendy urzędu zajmują się tą samą sprawą?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Załącznik nr 16 str. 121 dotyczy projektu budżetu w zakresie dochodów z tytułu wydawania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Są również pokazane tam kierunki wydatków w ramach tych dochodów na programy profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Jest tu zebrana pełna informacja dotycząca realizatorów tego programu. Szczegółowe rozpisanie jest

w części opisowej. Zarówno Wydział Edukacji jest realizatorem tego programu jak i Wydział Kultury; Wydział Sportu i Rekreacji; Straż Miejska; Wydział Zdrowia Publicznego; Miejski Ośrodek Pomocy. Jest oczywiście koordynacja".

Radny p. John Godson zapytał m.in.: „Str. 291, podpunkt dotyczący dofinansowania do studiów i studiów podyplomowych pracowników UMŁ. Ile osób będzie brało udział w takim dofinansowaniu? Kwota, która jest podana, to 465 000 zł".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Ile osób będzie brało udział, to się okaże".

Radny p. John Godson zapytał m.in.: „To, ile osób brało udział w tym roku?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Taka informacja zostanie przekazana na komisji. Jest zarządzenie Prezydenta Miasta regulujące tę sprawę. Na wniosek pracownika jest udzielane bądź nie dofinansowanie. Nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć, ile osób takie wnioski w przyszłym roku złoży".

Radny p. John Godson zapytał m.in.: „Str. 310 i str. 311. Proszę o szczegółowe informacje, jeśli chodzi o działania na drogi publiczne na prawach powiatu oraz drogi publiczne gminne. Potrzebuję konkretów, która dokładnie droga zostanie utrzymana bądź wybudowana za kwotę 32 000 000 zł i 9 000 000 zł? Następne pytanie dotyczy Biura Informatyki, str. 318 – metropolitalna sieć szerokopasmowego dostępu do Internetu. Potrzebuję informacji, co dokładnie zostanie zrealizowane i jakie są planowane terminy?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to są to środki na utrzymanie dróg gminnych i powiatowych. Nie możemy na tym etapie wskazać wszystkich remontów, bądź też napraw, które będą dokonywane w roku 2010. Oczywiście jeśli chodzi o remonty, to pewien plan jest. Jeżeli chodzi o naprawy, to jest to robione doraźnie w miarę potrzeb. Nie jesteśmy w stanie całej kwoty rozpisać z dokładnością, co do złotówki. To, co się da Pan Radny otrzyma".

Radny p. John Godson zapytał m.in.: „A co, jeśli chodzi o Biuro Informatyki?".

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Jest to projekt, który jest realizowany przy współudziale środków unijnych. Cała wartość kosztorysowa to 48 680 867 zł. Projekt będzie realizowany do roku 2011. W roku 2009 r. przewidywane wykonanie to ponad 2 199 000 zł, w 2010 r. ponad 28 170 000 zł, w 2011 r. ponad 16 000 000 zł. Środki unijne w ramach tego projektu to kwota 36 510 650 zł. Jeśli chodzi o szczegółowe informacje zostaną one przedstawione na właściwej Komisji".

Radny p. John Godson zapytał: „Proszę o pisemną odpowiedź na moje pytanie".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zabrał głos mówiąc: „Panie Radny mamy 2 miesiące na prace w komisjach, więc myślę, że szczegółowe pytania będzie można zadawać na komisjach".

Radny p. John Godson zapytał: „Zadałem pytanie Prezydentowi Miasta, ale nie otrzymałem odpowiedzi. Chodzi mi o umieszczenie informacji na temat wolnych lokali na stronie internetowej UMŁ. Z informacji, którą otrzymałem wynika, że są poczynione kroki w tym

kierunku, lecz brakowało konkretów. Kiedy dokładnie ta informacja będzie umieszczona na stronie internetowej? Chodzi o to, by mieszkańcy nie pielgrzymowali do UMŁ szukając informacji o wolnych lokalach. Mamy w budżecie zadanie 2143161 Łódzkie Centrum Kontaktu z Mieszkańcami – 5 400 000 zł".

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „To jest pomylenie zadań. W ramach tego zadania nie są zamieszczane informacje, o których Pan mówi. Te informacje są zamieszczane za pośrednictwem Biura Analiz Medialnych i Wydawnictw".

Radny p. John Godson zapytał: „Kiedy zostanie zamieszczona informacja o wolnych lokalach oraz co kryje się za wyżej wymienioną przeze mnie kwotą?".

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Jeśli chodzi o zamieszczanie informacji o wolnych lokalach w Internecie, to chcę przypomnieć, że lokale użytkowe, te które są zwalniane i które są przygotowywane do przetargów są ogłaszane w Internecie i tę wiedzę można znaleźć. Jeśli chodzi o lokale mieszkalne, to sytuacja jest bardziej skomplikowana, dlatego, że ta wiedza dotycząca tych lokali jest przekazywana, ale lokale te nie są udostępniane na zasadzie wolnego rynku. Gdy lokale się zwalniają, to natychmiast jest rozstrzygnięcie w stosunku do tych osób, których jest o wiele więcej, niż liczba tych zwalnianych lokali i natychmiast są tam kierowane osoby oczekujące. Na czym więc ma polegać informacja o lokalu, na który już oczekuje kilka osób? Uruchomiliśmy akcje dotyczącą zbierania informacji o potencjalnych tzw. pustostanach. Mówię „potencjalnych", ponieważ bardzo często jest tak, że lokal, który wydaje się pustostanem, ma najemcę. Aby dojść do tego, czy ten najemca korzysta z tego lokalu, bądź czy ma prawo korzystać z niego to długa procedura związana z określeniem stanu prawnego lokalu. Ten okres przejściowy jest określany jako pustostan, bo wtedy Miasto chcąc przejąć dany lokal nie może, bo okazuje się, że jest najemca. Często bywa tak, że najemca jest „trudno uchwytny". Czas na to, aby to sformalizować i żebyśmy mieli pewność, że nie będziemy później stroną w procesach sądowych pozwani o to, że komuś zajęliśmy bezprawnie lokal. Wymaga to czasu. W odpowiedzi na interpelację wskazywałem, że my budujemy system, który ma pozwalać nam na to, żebyśmy mieli pełną wiedzę, co się z naszym zasobem lokalowym dzieje, tzn. kto jest aktualnym najemcą, jaki jest stan wyposażenia danego lokalu, czyli cała wiedza o naszym majątku. Jest to nam potrzebne po to, żebyśmy zawsze mogli niezależnie od operatora tego zasobu, żebyśmy mieli pełną wiedzę, jaki jest stan zadłużenia danego lokalu i inne. Chcemy to spiąć razem, tak aby wszystkie administracje nieruchomościami przesyłały nam taką wiedzę. Chcemy zintegrować zasoby informatyczne administracji nieruchomościami oraz Wydziału Budynków i Lokali, gdyż jest to Wydział odpowiedzialny za to, żeby zasób lokalowy był jak najefektywniej wykorzystany".

Radny p. John Godson zapytał: „Kiedy będzie?".

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Proces zintegrowania systemu informatycznego trwa. W tym roku będzie kontynuowany. Mam nadzieję, że prace te będą już na tyle zaawansowane, żebyśmy mogli już od 2011 r. dysponować automatycznym przekazem informacji".

Radny p. John Godson zapytał: „2011r.?".

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Mam nadzieję, że proces ten w 2011 r. sfinalizuje się”.

Radny p. John Godson zapytał: „Co stoi za kwotą 5 421 000 zł?”.

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Pani Dyrektor deklaruje przedstawić szczegółowy harmonogram na Komisji”.

Radny p. John Godson zapytał: „Moje pytanie dotyczy strony 329 - Wydziału Budynków i Lokali. Chodzi o zadanie 2055941 –Budownictwo komunalne osiedla Olechów Południe II. Ile mieszkań zostanie tam wybudowanych?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka**, która powiedziała m.in.: „Przedsięwzięcie II obejmuje 11 budynków, w ramach których będzie 526 mieszkań”.

Radny p. John Godson zapytał: „Ile osób oczekuje na te mieszkania?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka**, która powiedziała m.in.: „Na liście oczekujących mamy około 6000 osób. Z tego połowę stanowią osoby, które oczekują na wskazanie prawa do lokalu socjalnego”.

Radny p. John Godson zapytał: „Ile mieszkań można zbudować za 16 000 000 zł?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka**, która powiedziała m.in.: „Musiałabym to szybko przeliczyć. W ramach przedsięwzięcia I na Olechowie Południu powstało 309 mieszkań. Mają one różną powierzchnię. Około 30% stanowią mieszkania jednopokojowe, kolejne 30% mieszkania 3 pokojowe i 40% mieszkania dwupokojowe. Trzeba by było to przeliczyć na powierzchnię. Średni koszt całego przedsięwzięcia to w przeliczeniu na powierzchnię użytkową budynków 2 850 000 zł”.

Radny p. John Godson zapytał: „Orientacyjnie, ile można zbudować mieszkań za 16 000 000 zł?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka**, która powiedziała m.in.: „Muszę to przeliczyć”.

Radny p. John Godson zapytał: „Zadałem to pytanie celowo. Mamy 6000 osób czekających na mieszkania. Za 16 000 000 zł można zbudować kilkaset mieszkań”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka**, która powiedziała m.in.: „Za 16 000 000 zł nie można wybudować kilkaset mieszkań”.

Radny p. John Godson zapytał: „Ile można?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka**, która powiedziała m.in.: „Około 100 mieszkań przy średnich kosztach”.

Radny p. John Godson zapytał: „Za 16 000 000 zł można mieć około 100 mieszkań. Zamiast 100 mieszkań mamy piękne fontanny. Kiedy Pan Skarbnik mówi o priorytetach, zastanawiam się nad tym, na czym polegają priorytety?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka**, która powiedziała m.in.: „Na temat fontanny nie może uzyskać Pan wiedzy i przeliczenia, bo na tej sesji padała już odpowiedź, że kwota 16 000 000 zł nie dotyczy wyłącznie fontanny, tylko całej modernizacji Placu Dąbrowskiego”.

Radny p. Sebastian Tylman zapytał: „Czy mógłbym prosić o kopie dokumentów, które na koniec września przygotowali dyrektorzy poszczególnych wydziałów i które stanowiły punkt wyjścia utworzenia budżetu?”.

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Materiały planistyczne są do wglądu”.

Radny p. Sebastian Tylman zapytał: „Czyli jest szansa, że będę mógł je dostać?”.

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Na pewno one są do wglądu”.

Radny p. Sebastian Tylman zapytał: „Rozumiem, że je otrzymam. Drugie pytanie jest następujące. W zeszłym roku do WPI wpisaliśmy monitoring metropolitarny. W tym troku nie mogę znaleźć tej pozycji w WPI. Co się stało? Miał być to program 3 letni, na który mieliśmy przekazać około 7 000 000 zł”.

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „To zadanie miało być dofinansowane ze środków zewnętrznych, unijnych. Na chwilę obecną nie ma informacji, jakoby takie dofinansowanie miałoby mieć miejsce. Na dzień dzisiejszy tego zadania nie ma”.

Radny p. Sebastian Tylman zapytał: „Czyli rozumiem, że tak ważna rzecz, jak bezpieczeństwo, rozbudowa monitoringu miejskiego nie jest rzeczą ważną? Prezydent Miasta nie jest zainteresowany?”.

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Na chwilę obecną zadanie to może być realizowane tylko i wyłącznie w sytuacji, kiedy dostaniemy dofinansowanie z UE. Jeżeli taka informacja o możliwości uzyskania dofinansowania wpłynie do Miasta, to wówczas mogą zostać zaproponowane Państwu stosowne zmiany. Musimy sobie zdawać sprawę, że samodzielnie, bez wsparcia zewnętrznego, Miasto tego zadania nie może realizować”.

Radny p. Sebastian Tylman zapytał: „Nie zgodzę się z tym. Miasto może zrealizować to zadanie, tylko na mniejszą skalę. W roku bieżącym udało nam się zacząć wymianę około 5, czy 10 kamer na koszt około 600 000 zł i zaczęliśmy ten program. Dlaczego nie możemy go dokończyć choćby na mniejszą skalę?”.

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Na chwilę obecną w tym budżecie nie przewidziano środków na ten cel. Jeżeli będzie wsparcie zewnętrzne wówczas zostaną przedstawione stosowne propozycje”.

Radny p. Sebastian Tylman zapytał: „Ubolewam nad faktem, że Pan Prezydent Miasta nie jest zainteresowany poprawą bezpieczeństwa".

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Panie Radny, oczywiście można zwiększyć środki na każdą dziedzinę, także w zakresie bezpieczeństwa. Podsumowując wydatki we wszystkich zakresach dotyczących bezpieczeństwa, to nie odbiegają one od roku 2009. Jeśli chodzi o przypadek kamer, to od samego początku była mowa o tym, że ten projekt będzie realizowany w oparciu o wsparcie zewnętrzne. Jeżeli ono będzie, to będziemy program realizować. To, że akurat Policja, Straż Pożarna nie dostaje zwiększonych środków na bezpieczeństwo, czy to oznacza, że rząd nie jest zainteresowany bezpieczeństwem? Na ogół to my wchodzimy w rolę partnera w postaci takiej, że dofinansowujemy Policję i Straż mimo tego, że to nie jest naszym obligatoryjnym obowiązkiem. Ile milionów byśmy zaoszczędzili, gdyby budżet państwa wywiązywał się ze swoich obowiązków wobec Policji?".

Radny p. Sebastian Tylman zapytał: „Nie chodzi w tym momencie o rząd, tylko chodzi o to, co było zapisane. Środki, które i tak przekazujemy na Policję i Straż wydaje mi się, nie są wystarczające. Monitoring miejski jest istotna rzeczą i powinien być realizowany. Rozumiem, że wydamy w tym roku 600 000 zł i na zabezpieczenie kamer w okolicach Parku Ocalałych wystarczy? Nie ma szans na budowę bezpieczeństwa w pozostałych częściach Miasta?".

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Jeżeli będzie to priorytet rządowy i rząd da więcej pieniędzy na Policję, to będziemy mogli więcej zrealizować w tym zakresie. Angażujemy środki, które nie są obligatoryjne mimo, że spadają nam dochody. Na Policję przekazaliśmy podobną dotację, jak w roku 2009, mimo tego, że dochody nam spadają".

Radny p. Sebastian Tylman zapytał: „Pragnę przypomnieć, że co roku to my walczymy o zwiększenie środków na Policję i to my w zeszłym roku walczyliśmy, aby w budżecie były zapisane środki w wysokości prawie 4 500 000 zł na ten cel".

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Pana zasługą będzie to, że prawdopodobnie będziemy mieli mniejsze wpływy do budżetu na skutek tego, że Pan nie chce przyjąć uchwał podatkowych. Dziś Pan chce, żeby wydawać więcej, a jednocześnie chce Pan, żeby były mniejsze dochody".

Radny p. Sebastian Tylman zapytał: „Ja mówię, żebyśmy zrealizowali ten projekt nawet na mniejszą skalę. W projekcie, który przedstawiałem na Komisji Ładu Społeczno-Prawnego sugerowałem kwotę 4 500 000 zł".

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „My się nie wycofujemy z projektu tylko niech Pan pokaże z jakiego źródła pokryć ten wydatek w większej skali? Każda dzisiejsza wypowiedź Państwa to są pytania: „dlaczego za mało na to, dlaczego za mało na to? A my rozdzieliliśmy te pieniądze i tak w większym zakresie, niż potrzeba. Była mowa o tym, dlaczego jest zwiększony deficyt i planowany większy kredyt w 2010 r.? W założeniach mieliśmy mieć 5 % deficytu, lecz z uwagi na wszystkie dodatkowe wydatki ustanowiliśmy ten deficyt prawie 10 %. On jest bezpieczny, ale w mojej ocenie, maksymalny. Więcej się nie da".

Radny p. Sebastian Tylman zapytał: „Panie Prezydencie, zapraszam Pana na posiedzenie Komisji Ładu Społeczno-Prawnego i pomogę Panu znaleźć środki na monitoring”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Z największą przyjemnością. Ja już ten trud przeszedłem, także Państwo będą mogli wykazać się swoimi umiejętnościami”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Podziwiam żonglerkę słowną pierwszego wiceprezydenta Miasta, który mówi, że są większe wydatki, jak są mniejsze. Widać to po budżecie. Szkopuł nie leży w tym, że zwiększony jest o ¼ kredyt, który bierzemy nie wiadomo na co. Mam pytanie do Pana Skarbnika. Chciałbym zapytać o bezpieczeństwo ekonomiczne pracowników UMŁ. Jaka jest zakładana podwyżka wynagrodzeń na 2010 r.?”.

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Nie jest zakładana podwyżka, są jedynie założone skutki podwyżek z roku 2009 r.”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czyli inflacyjne? Czy skutki zatrudnienia osób w roku bieżącym?”.

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Skutki podwyżek w roku 2009 r. Przypomnę, że to było 7%. Te skutki są przyjęte. Natomiast na rok 2010 nie jest zakładana podwyżka wynagrodzeń”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Nie wiem, kto dostał 7%. Może ktoś dostał 14% a ktoś dostał 0%, ale to jest sprawa kierownika Urzędu, czyli Prezydenta Miasta, jak dzieli pieniędzmi. Jakie zwiększenie etatów na rok 2010 zakłada Pan Skarbnik?”.

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Średniorocznie pewne zwiększenie będzie, natomiast według stanu na chwilę obecną zwiększenia etatów być nie powinno”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Jak pierwszy wiceprezydent Miasta nie wie skąd wziąć pieniądze, to ja podpowiem. W dziale 750 Administracja publiczna jest 168 200 000 zł na zadania bieżące, a w roku następnym rośnie to o 10 300 000 zł, czyli do 178 500 000 zł. Słyszeliśmy, że podwyżek nie będzie, zwiększenia etatów nie będzie, to 10 000 000 zł to jest skutek podwyżek roku bieżącego?”.

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Skutek podwyżek i stanu zatrudnienia. Szczegóły uzyska Pan na komisji”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Ja nie pytam o 50 000 zł, tylko o 10 000 000 zł, których jest więcej na administrację”.

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Jeżeli Pan weźmie pod uwagę podział wydatków na wynagrodzenia i pochodne, to jest ponad 5 000 000 zł a pozostałe wydatki bieżące, to pozostała kwota. Trzeba pamiętać, że Miasto ma dodatkowe zadanie, ponadto koszty realizacji zadań wzrastają. W bieżącym roku znacznie wzrosła energia elektryczna, wzrastają też usługi obce wynikające z postępowań przetargowych. Jeżeli weźmiemy to wszystko pod uwagę, to wtedy sam Pan stwierdzi, że to zwiększenie jest uzasadnienie w celu realizacji zadań Miasta”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Dziękuję, ale nie przekonuje mnie to. Wszyscy mówią o tym, iż są cięte wszędzie wydatki, natomiast tutaj mamy wzrost mimo, że nie zakłada Pan podwyżek dla pracowników. O szczegóły będziemy pytać na komisjach".

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „Pierwszy wiceprezydent Miasta powiedział, że kwota dotacji zapisana w budżecie na przyszły rok jest taka sama, jak w budżecie na rok 2008. Jaka była kwota zapisana w budżecie po zmianach w roku 2009?".

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Aby wielkości podawane Państwu mogły być porównywalne odnosimy się przy projekcie budżetu do projektów, bądź budżetów uchwalonych lat poprzednich. Wiadomo jest, że w trakcie roku następują zmiany, które niejednokrotnie w sposób bardzo znaczący zwiększają zarówno stronę dochodową, jak i wydatkową. W związku z tym proponowałbym, żeby jednak, te wielkości, które są wielkościami porównywalnymi brać pod uwagę".

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „Jaka była kwota dotacji w budżecie po zmianach? To była kwota 5 750 738 zł w 2009 r. Ta kwota została w tym roku zwiększona do kwoty 5 750 000 zł z uwagi na ilość i sumę na jakie opiewały wnioski składane do Miasta o przyznanie tych dotacji. W budżecie na przyszły rok mamy kwotę około 4 000 000 zł, czyli spadek o 30% na dotację do zabytków wpisanych do rejestru. 30 września br. minął termin składania wniosków o przyznanie dotacji na rok przyszły. Na jaką kwotę na rok przyszły zgłoszono wnioski?".

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Może jeszcze dziś przekażemy tę informację. Jeżeli nie, to na komisji. Ogółem patrząc na środki, które są przeznaczane na ochronę zabytków i opiekę nad zabytkami, to w budżecie uchwalonym w roku 2009 była to kwota 7 700 000 zł. Obecnie jest to kwota trochę mniejsza, lecz też zbliżająca się do 7 700 000 zł. Te wielkości są porównywalne. Biorąc pod uwagę to, iż wydatki generalnie na realizację zadań musiały być ograniczone, samo utrzymanie środków na zabytki na poziomie ubiegłorocznym uważam, że należy ocenić pozytywnie".

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „Mówimy o konkretnej pozycji i mamy w niej spadek o blisko 30%. Pan Skarbnik powiedział, iż przygotowywanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego jest priorytetem Miasta. Pierwszy wiceprezydent Miasta te deklaracje podtrzymał. Powiedział również, że jeżeli będzie możliwość przygotowywania większej liczby miejscowych planów, to pieniądze na Miejską Pracownię Urbanistyczną się znajdą. Powiedział również, że problemem nie są pieniądze. Co jest problemem w przygotowywaniu większej ilości miejscowych planów?".

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Poproszę o wypowiedź Pana Dyrektora. Sam proces uchwalania planów zagospodarowania przestrzennego jest długotrwały. Większe możliwości odwoławcze w tym względzie powodują, iż zakładany pierwotnie plan może się przedłużyć. Jest to uznane za priorytet i jeżeli okaże się, że środki nie są wystarczające, to będą proponowane stosowne zmiany".

Odpowiedź uzupełnił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który powiedział m.in.: „Problemem jest kadra i procedury. Nie było przez 3 lata działalności Pracowni, nie było problemu środków finansowych. Procedury, które trzeba wypełniać są przewlekłe".

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „Na jaką powierzchnię Miasta są przyjęte uchwały o przystąpieniu do sporządzania miejscowych planów?”.

Odpowiedź uzupełnił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który powiedział m.in.: „Jest ponad 40% obszaru Miasta”.

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „A wykonanych planów ile mamy?”.

Odpowiedź uzupełnił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który powiedział m.in.: „Obowiązujących planów mamy na 4,5 % powierzchni Łodzi”.

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „Czy na te pozostałe tereny, na które zostały przyjęte uchwały o przystąpieniu trwają prace?”.

Odpowiedź uzupełnił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który powiedział m.in.: „W części tak. Część jest nie tyle zawieszonych, co prace są robione w zakresie, który pozwala na zgodność z obowiązującym studium. Prace nad nowym studium pozwolą uruchomić te zawieszone prace. Część tych planów, które nie realizujemy, czeka na uchwalenie nowego studium”.

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „Panie Prezydencie wiemy doskonale, że przyczyną wielu przypadków wyburzeń zabytków w naszym mieście był brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Pan Dyrektor powiedział, iż problemem w przygotowywaniu planów przez Miejską Pracownię Urbanistyczną są braki kadrowe. Czy Pan Prezydent rozważał zlecanie przygotowywania planów na zewnątrz poza jednostki organizacyjne Miasta?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Nie rozumiałem problemu braków kadrowych w zakresie zatrudnienia osób, lecz brak osób mających uprawnienia do realizacji takich planów zarówno w MPU, ale także na zewnątrz. Chodzi o to, żeby można było zlecić zadanie firmom i żeby praca została wykonana w odpowiednim czasie. Zlecić można wszystko, ale czas i wydolność tych prac będzie ograniczona. Dziś przedkładamy kolejne projekty uchwał w sprawie wszczęcia planów, które trzeba będzie zlecić bądź wykonać w ramach MPU. Jeżeli takie uchwały przedkładamy to chcemy, aby były one realizowane. Za ich realizację trzeba też zapłacić. Nie zgadzam się z Panem, że jedynym powodem wyburzeń, czy też ingerencji przez właścicieli w obiekty zabytkowe, jest brak planów. Jest to kwestia bardziej złożona. Można by zadać pytanie, dlaczego obiekty te nie były wpisane do rejestru zabytków? Bo to jest najbardziej doskonały sposób ochrony obiektów. W ramach budżetu, jeżeli będą potrzebne środki na kolejne plany, to nie ma żadnych ograniczeń. Chcielibyśmy zamówić, ale nie ma kto tego realizować. Nie ma za co płacić. Jeżeli Pan mówi o pieniądzach na zabytki proszę, żeby opisywać to w całości. Dofinansowujemy podmioty, które są podmiotami prywatnymi i dysponują zabytkami wpisanymi do rejestru. Zaplanowaliśmy dotację w wysokości 4 000 000 zł. Na renowacje i prace konserwatorskie innych obiektów przewidujemy w dwóch kolejnych tytułach – 1 000 056 zł na obiekty przy Roosvelta 17 i ul. Tymienieckiego 5 oraz 2 297 000 zł na obiekty przy ul. Piotrkowskiej. Trzeba widzieć ten wysiłek całościowo, gdyż on jest potężny, mimo spadających dochodów”.

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „Ile w tym roku zlecono planów miejscowych na zewnątrz?”.

Odpowiedź uzupełnił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który powiedział m.in.: „Mówiąc o barierze w kadrze nie rozumiałem tego, jako bariery ilościowej. Część planów MPU realizuje własnymi siłami, część zleca. Zlecenia są dokonywane od 3 lat regularnie. Są zlecone wszystkie plany tzw. ochronne związane z dolinami rzecznymi rzeki Sokołówki. Odbywają się one w oparciu o przetargi. W tej chwili mamy kilkanaście planów realizowanych przez podmioty zewnętrzne. Budżet obejmuje także tzw. zadania bieżące, czyli pensje oraz funkcjonowanie pracowni. W ramach posiadanej kadry realizujemy kolejnych 20 kilka planów. Mówiąc o barierze w kadrze, myślałem o uprawnionych urbanistach, którzy mogą pracując w MPU firmować te plany”.

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „Ile było takich przypadków, kiedy Pracownia chciała zlecić opracowanie miejscowego planu i nikt się tego zadania nie podjął?”.

Odpowiedź uzupełnił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który powiedział m.in.: „Mieliśmy zainteresowanie i znajdowali się wykonawcy”.

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „Zawsze, ilekroć MPU chciała zlecić na zewnątrz wykonanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zawsze był podmiot, który podjął się tego zadania?”.

Odpowiedź uzupełnił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który powiedział m.in.: „Byli zainteresowani wykonawcy. Była przedtem gradacja, które tematy są ważniejsze, które powinniśmy robić w MPU. Podmiot zewnętrzny jest nastawiony na wykonanie i realizację zadania. Prostsze plany realizuje szybciej. W momencie, kiedy mamy świadomość, że mogą być kilkakrotne wyłożenia, zmiany, dyskusje, wtedy zostawiamy to sobie, bo mamy możliwość wykorzystania Pracowni do prac cząstkowych. W momencie, kiedy podmiot zewnętrzny mówi, jeżeli mam powtórzyć część procedury, to poproszę zapłacić mi jeszcze raz. Decyzja, czy uruchomić plan na zewnętrzne zlecenie, czy realizować jest podejmowana po indywidualnej analizie grupy planów”.

Radna p. Agnieszka Nowak zapytała: „Mam pytanie odnośnie Zespołu Obsługi Ekonomiczno-Administracyjnej Szkół, czyli w skrócie ZEAS. Co jest takiego szczególnego w tej instytucji, że na przestrzeni 3 lat jej budżet wzrasta o 500 000 zł, przy założeniu realizacji tych samych zadań i zachowaniu prawie tej samej ilości etatów. W 2007 r. budżet tej instytucji to około 2 500 000 zł, w 2009 r. to 2 795 000 zł, a na 2010 r. planujemy prawie 3 000 000 zł. Początkowo były 62 etaty, teraz są 64. Zakres zadań się nie zwiększa. Na czym polega urok tej instytucji, że tak się ja co roku zasila?”.

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Zmienił się zakres realizowanych zadań”.

Odpowiedź uzupełnił **dyrektor Wydziału Edukacji p. Jacek Człapiński**, który powiedział m.in.: „Wymienię dwie pozycje. Pierwsza pozycja to obsługa stypendiów socjalnych. Do tego zadania zatrudnionych jest 10 osób. Drugie zadanie związane jest z budową i obsługą zadania związanego z Orlikami. Tutaj też nastąpiło zwiększenie etatyzacji, zatrudniono osoby do obsługi budowy nowych kompleksów Orlika”.

Radna p. Agnieszka Nowak zapytała: „Utrzymanie Orlików jest w innym punkcie”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Edukacji p. Jacek Człapiński**, który powiedział m.in.: „Wskazałem budowę Orlików, bo to jest nowe zadanie, została zatrudniona nowa osoba do realizacji i nadzorowania budowy boisk”.

Radna p. Agnieszka Nowak zapytała: „Ilość etatów w ubiegłym roku wynosiła 62,5, w tej chwili jest tylko 64. Wygląda na to, że 1,5 osoby jest zatrudnionej do obsługi?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Edukacji p. Jacek Człapiński**, który powiedział m.in.: „Do obsługi Orlików jest zatrudniona 1 osoba”.

Radna p. Agnieszka Nowak zapytała: „I ona spowodowała tak drastyczny wzrost dotacji o 200 000 zł?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Edukacji p. Jacek Człapiński**, który powiedział m.in.: „Na komisji udzielimy szczegółowych informacji”.

Radna p. Agnieszka Nowak zapytała: „Przypomnę, że stypendia przyznajemy raz w roku i robiliśmy to zawsze”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Edukacji p. Jacek Człapiński**, który powiedział m.in.: „Na posiedzeniu Komisji Edukacji przekażę szczegółowo, dlaczego wzrósł budżet ZEAS”.

Radna p. Agnieszka Nowak zapytała: „Dlaczego systematycznie rok w rok rośnie budżet tej niezwykle rozdętej instytucji przynajmniej o 100 000 zł, 200 000 zł. Jest to przykład wyjątkowo źle zarządzanej instytucji i wszyscy o tym wiemy i wszyscy się na to godzimy. Przypominam te panie z ołówkami kopiowymi, które wypełniają druki w kasach zapomogowo-pożyczkowych. Miała być przygotowana restrukturyzacja tej jednostki i jak widzę nic się nie dzieje. Godzimy się na to, żeby z roku na rok budżet tej instytucji rósł”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Edukacji p. Jacek Człapiński**, który powiedział m.in.: „Podzielam Pani zdanie jeśli chodzi o obsługę kas zapomogowo-pożyczkowych. Nie mamy mocy sprawczej, jako Urząd, żebyśmy kilka kas dzielnicowych połączyli w jedną. Jeżeli znajdziemy taką formułę, jeżeli Pani Radna pomoże nam znaleźć, to ja osobiście chętnie bym z takiej formuły skorzystał”.

Radna p. Agnieszka Nowak zapytała: „Wiem, że p. D. Szafran przygotowywała się już do reformy tej instytucji”.

Następnie **prowadzący obrad, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** ogłosił przerwę obiadową do 15.20.

Po przerwie obrady wznowił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski.**

Ad pkt 6 – Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych (po przerwie obiadowej).

Informację o trybie i sposobie załatwienia interpelacji radnych zgłoszonych podczas obrad LXVI i LXVII sesji Rady Miejskiej odbytej w dniu 21 października br. i 4 listopada br. oraz w okresie międzysesyjnym przedstawił **sekretarz Miasta p. Jan Witkowski.** Szczegółowa treść informacji stanowi **załącznik nr 17** do protokołu.

Zgodnie z treścią § 32 ust. 5 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej w Łodzi radny, który uzna odpowiedź na swoją interpelację za niewystarczającą może zażądać dyskusji nad sposobem załatwienia interpelacji. Dyskusja odbywa się bezpośrednio po informacji Prezydenta o odpowiedziach na złożone interpelacje.

Nikt z Radnych nie wyraził chęci zabrania głosu.

Ad pkt 7 - Interpelacje i zapytania pisemne (po przerwie obiadowej).

Radny p. Jarosław Berger skierował do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ 2 interpelacje. Pierwszą w sprawie przyznania lokalu mieszkalnego p. Jadwidze Mastalerz, której treść stanowi **załącznik nr 18** do protokołu. Drugą w sprawie lokalu przy ul. Więckowskiego 60 m. 10, której treść stanowi **załącznik nr 19** do protokołu.

Radny p. Marcin Bugajski skierował do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ 9 interpelacji. Pierwszą w sprawie możliwości ograniczenia ruchu tranzytowego na osiedlu Smulsko, której treść stanowi **załącznik nr 20** do protokołu. Drugą w sprawie remontu elewacji budynku Poczty Głównej, której treść stanowi **załącznik nr 21** do protokołu. Trzecią w sprawie pracowników Wydziału Kultury UMŁ zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych w jednostkach podległych temu Wydziałowi, której treść stanowi **załącznik nr 22** do protokołu. Czwartą w sprawie wyposażenia schodów wejściowych do III LO w Łodzi w poręcze, której treść stanowi **załącznik nr 23** do protokołu. Piątą w sprawie częstotliwości przeprowadzania przeglądu nawierzchni ul. Piotrkowskiej, której treść stanowi **załącznik nr 24** do protokołu. Szóstą w sprawie nawierzchni parkingu przy Placu Komuny Paryskiej (przy stacji benzynowej), której treść stanowi **załącznik nr 25** do protokołu. Siódmą w sprawie liczby postojów taksówek wyznaczonych przez władze wykonawcze w bieżącej kadencji, której treść stanowi **załącznik nr 26** do protokołu. Ósmą w sprawie wysokości opłat wnoszonych przez kluby sportowe, której treść stanowi **załącznik nr 27** do protokołu. Dziewiątą w sprawie remontu nawierzchni ul. Tuwima, której treść stanowi **załącznik nr 28** do protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak skierował do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ 6 interpelacji. Pierwszą w sprawie przebudowy ul. Inflanckiej, której treść stanowi **załącznik nr 29** do protokołu. Drugą w sprawie nazwy ulicy Hetmańska na nowowybudowanym odcinku, której treść stanowi **załącznik nr 30** do protokołu. Trzecią w sprawie tablic adresowych wg nowego SIM, której treść stanowi **załącznik nr 31** do protokołu. Czwartą w sprawie przebiegu ul. Transmisyjnej, której treść stanowi **załącznik nr**

32 do protokołu. Piątą w sprawie niewykonania uchwały Rady Miejskiej nr XXXIX/769/08 z dnia 10 września 2008 r., której treść stanowi **załącznik nr 33**do protokołu. Szóstą w sprawie Ratusza Miejskiego, której treść stanowi **załącznik nr 34** do protokołu.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak skierowała do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ interpelację w sprawie nominacji Mirosławy Marcheluk na zastępcę dyrektora w Teatrze Nowym, której treść stanowi **załącznik nr 35** do protokołu.

Radny p. Dariusz Joński skierował do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ 2 interpelacje. Pierwszą w sprawie aplikowania o środki unijne przez spółdzielnie mieszkaniowe, której treść stanowi **załącznik nr 36** do protokołu. Drugą w sprawie kamienicy przy ul. Kilińskiego 148, której treść stanowi **załącznik nr 37** do protokołu.

Radna p. Ewa Majchrzak skierowała do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ interpelację w sprawie hałasu na ul. Aleksandrowskiej, której treść stanowi **załącznik nr 38** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski skierował do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ 4 interpelacje. Pierwszą w sprawie absencji dzieci w Szkole Podstawowej nr 109, której treść stanowi **załącznik nr 39** do protokołu. Drugą w sprawie przetargu na prowadzenie płatnego parkingu przy ul. Franciszkańskiej 139/145, której treść stanowi **załącznik nr 40**do protokołu. Trzecią w sprawie stanu osiedla Radogoszcz Wschód, której treść stanowi **załącznik nr 41** do protokołu. Czwartą w sprawie budowy hotelu Hilton, której treść stanowi **załącznik nr 42** do protokołu.

Radna p. Anna Rakowska skierowała do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ interpelację w sprawie lokalu przy ul. Kilińskiego 50, której treść stanowi **załącznik nr 43** do protokołu.

Radny p. Rafał Reszpondek skierował do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ interpelację w sprawie liczby placówek oświatowych, którym Miasto przekazało subwencję. Treść interpelacji stanowi **załącznik nr 44** do protokołu.

Radny p. Witold Rosset skierował do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ interpelację w sprawie hali widowiskowo-sportowej, której treść stanowi **załącznik nr 45** do protokołu.
Radny p. Tomasz Sadzyński skierował do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ interpelację w sprawie kamienicy przy ul. Kilińskiego 256, której treść stanowi **załącznik nr 46** do protokołu.

Radny p. Krzysztof Stasiak skierował do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ interpelację w sprawie śmiertelnego wypadku na przejściu dla pieszych przy ul. Dąbrowskiego, której treść stanowi **załącznik nr 47** do protokołu.

Radne p. Ewa Majchrzak oraz p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak skierowały do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ 3 interpelacje. Pierwszą w sprawie warunków pracy urzędników zatrudnionych w Oddziale ds. Uzależnień i Przemocy w Rodzinie oraz w Oddziale ds. Wychowania w Trzeźwości, której treść stanowi **załącznik nr 48** do protokołu. Drugą w sprawie zamiaru likwidacji 12 placówek oświatowych, której treść stanowi **załącznik nr 49** do protokołu. Trzecią w sprawie liczebności uczniów w klasach pierwszych w różnych typach szkół, której treść stanowi **załącznik nr 50** do protokołu.

Ad pkt 10 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu i zmian w budżecie miasta Łodzi na 2009 rok w zakresie zadań własnych oraz w zadaniach wykonywanych na podstawie porozumień (umów) między jednostkami samorządu terytorialnego - druk Nr 235/2009 wraz z autopoprawką.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Projekt uchwały zawiera autopoprawkę. Część główna proponuje następujące zmiany w budżecie:
- zmiany wynikające z otrzymania dotacji celowej z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na „Edukację przyrodniczo-leśną. Tajemnice lasu na północnym skraju Miasta". Zadanie realizowane przez Centrum zajęć Pozaszkolnych Nr 1. Kwota dotacji to 15 800 zł.
- zmiany wynikające z 3 projektów w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Miasto otrzymało środki na 3 zadania: „Statek ZEWIKA – zabawa, edukacja włączająca, integracja, kompensacja, akceptacja", „Pomóż Sobie Zdać Maturę" i „Technologia CAD/CAM/CNC drogą do przyszłości zatrudnienia". Te zadania będą realizowane w latach 2009-2011. W 2009 r. włączamy po stronie dochodów i wydatków kwotę 1 247 180 zł.
- kolejne zmiany w § 8-§ 10 to zmiany wynikające z konieczności zwiększenia środków dla Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w łącznej wysokości 1 835 700 zł. Te środki byłyby przeznaczone na dotację do funkcjonowania MOSIR w wysokości 884 000 zł. Wynika to ze zwiększonej powierzchni zarządzanego obiektu oraz zwiększenia kosztów administrowania tymi obiektami. Druga kwestia to zwiększenie na zadaniach inwestycyjnych związane z koniecznością zapłaty w roku bieżącym podatku VAT, który MOSIR odzyska od urzędu skarbowego na początku 2010 r.
- kolejne zmiany w § 11 - § 13 należy rozpatrywać łącznie. Są związane z realizacją projektu unijnego „Metropolitalna sieć szerokopasmowego dostępu do Internetu". Jest to projekt realizowany wspólnie z 6 gminami tzw. partnerami w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego. Z uwagi na wątpliwości dotyczące procedur przetargowych realizacja projektu rozpocznie się w I kwartale 2010 r. Środki, które były na ten cel przeznaczone w 2009 r. zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków ulegają zmniejszeniu. Po stronie dochodów z tego tytułu zmniejszenie to 6 692 498 zł, po stronie wydatków 7 802 644 zł. Zmniejszenie jest także proponowane w zakresie wpływów z opłat za korzystanie z transportu zbiorowego. Jest to pierwsze zmniejszenie na kwotę 441 451 zł . W celu zrównoważenia budżetu pozostaje do dyspozycji kwota 668 695 zł, która zgodnie z wnioskiem Biura Informatyki była przeznaczona na zakup asysty technicznej produktów firmy Oracle;
- kolejne zmiany ujęte w § 14 - § 16 należy rozpatrywać łącznie. Zmniejszenie zarówno dochodów, jak i wydatków są konsekwencją przesunięcia realizacji dwóch zadań na rok 2010. Dotyczy to budowy ul. Śląskiej i realizacji projektu „Oczyszczanie ścieków w Łodzi Faza I". Z tego tytułu łącznie ze zmniejszeniem wpływu z tytułu opłat za korzystanie z transportu zbiorowego. Strona dochodowa byłaby skorygowana o kwotę 32 020 233 zł. Konsekwentnie wydatki także są korygowane o tę kwotę, przy czym jest zmniejszenie wydatków ujęte w § 15 oraz zwiększenie ujęte w § 16. Zmniejszenia są na kwotę 44 520 233 zł dotyczą Wydziału Budynków i Lokali, Wydziału Gospodarki Komunalnej oraz Zarządu Dróg i Transportu. W Wydziale Gospodarki Komunalnej dotyczy zadania „Oczyszczanie ścieków w Łodzi. Faza I", a w Zarządzie Dróg i Transportu dotyczy budowy ul. Śląskiej. Dla zrównoważenia budżetu zwiększa się planowane wydatki ujęte w § 16 o kwotę 12 500 000 zł z przeznaczeniem na

nabycie nieruchomości położonej przy ul. Krańcowej, czyli za przyspieszenie płatności za BRUS;
- kolejne zmiany ujęte w § 17 i § 18 to zmiany, które są konsekwencją złożonych wniosków przez rady osiedla, zgodnie z uchwałami rad osiedli rozdysponowuje się rezerwę celową na realizacje zadań inwestycyjnych zgłoszonych przez jednostki pomocnicze Miasta na kwotę 33 274 zł;
- § 19 to zmiana porządkowa wynikająca z tego, że Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy jest, jako jednostka powiatowa. Mamy przesunięcie zadania z gminy do powiatu na realizację dodatkowych zajęć pozaszkolnych;
- § 20 dotyczy przesunięcia środków między podmiotami realizującymi budżet. Jest to kwota 10 000 zł. Przesunięcie z Wydziału Gospodarki Komunalnej do Straży Miejskiej. Środki byłyby przeznaczone na nagrody dla osób, które skutecznie oraz bezpośrednio przyczynią się do ustalenia sprawców czynów powodujących niszczenie mienia oraz elewacji lub zaśmiecania Miasta. Byłyby to nagrody w wysokości 1000 zł;
- § 21 w pierwszej części to szereg zmian również wynikających z wniosków rad osiedli do punktu 5. Pozostałe zmiany dotyczą m.in. Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Jedna zmiana na 85 246 zł, a druga 21 550 zł. Środki te, które pierwotnie były przeznaczone na pokrycie kosztów utrzymania wychowanków będących mieszkańcami powiatu Łódź umieszczonych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych działających na terenie innych powiatów nie będą do końca roku wydatkowane. Nie ma takiej potrzeby. Te środki proponuje się przeznaczyć na zwiększenie wydatków w ramach terenowych ośrodków pomocy społecznej i domów dziennego pobytu;
- ostatnia zmiana dotyczy Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa w części dotyczącej Ogrodu Botanicznego i kwoty 49 000 zł pomiędzy dwoma zadaniami inwestycyjnymi. Zmniejszenie jest na Modernizacji sieci wodociągowej wraz z budową stacji uzdatniania wody, a zwiększenie na zakupy inwestycyjne.
Konsekwencją tych zmian jest również konieczność korekty planu przychodów i wydatków Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji z uwagi na otrzymane dodatkowe środki. Są również propozycje zmiany planu dochodów i wydatków jednostek budżetowych w zakresie planu Ogrodu Botanicznego. Autopoprawka wynika z włączenia do budżetu dotacji, jaką Miasto otrzymało od Wojewody Łódzkiego na adaptację lokalu przy ul. Żeromskiego 27 na mieszkanie dla grupy wychowanków przygotowujących się do usamodzielnienia wraz z pierwszym wyposażeniem. Pierwszy etap to kwota 64 500 zł. Warunkiem przyjęcia i rozliczenia tych środków jest zabezpieczenie środków własnych w wysokości co najmniej 50% kosztów realizacji zadania. Proponuje się, aby wkład własny był z rezerwy celowej na wydatki związane ze współorganizowaniem przez miasto mistrzostw Europy w koszykówce i siatkówce. Te środki również nie będą do końca roku wykorzystane. W związku z powyższym zwiększa się wydatki w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej na łączną kwotę 129 000 zł. Proszę o akceptację dla przedmiotowego projektu uchwały wraz z autopoprawką".

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**.

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „Z czego wynika potrzeba zwiększenia dotacji dla MOSiR-u?".

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Informacja w tym zakresie znajduje się na stronie 4 uzasadnienia. Powiedziałem, że jest to zwiększenie dotacji przedmiotowej dla MOSiR-u. Dotacja ta kalkulowana jest według stawek jednostkowych. Jest dopłatą do 1 m^2 zarządzanej powierzchni. Nastąpiła korekta wielkości powierzchni obiektów, które są zarządzane przez MOSIR. Po drugie nastąpił

znaczny wzrost kosztów utrzymania i administrowania tych obiektów wynikający m.in. z kosztów energii i usług obcych. Nastąpiło również zwiększenie administrowanych gruntów z uwagi na przenośne lodowiska. Aby te środki mogły być przekazane w miesiącach od października do grudnia stawka dotacji przedmiotowej na 1 m^2 zarządzanej powierzchni winna wynosić w tym okresie 7,5 zł. Pozostała sprawa zwiększenia środków na zadania majątkowe wynika z konieczności zapłaty podatku VAT. Z uwagi na termin realizacji tych inwestycji nie uda się odzyskać podatku VAT w roku 2009. On wpłynie z urzędu skarbowego dopiero na początku roku 2010. Dlatego niezbędne jest uzupełnienie środków w planie wydatków majątkowych".

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „Chciałbym to rozdzielić tak, jak to jest zapisane w projekcie uchwały. Jedna to jest ta dotacja 884 000 zł, a druga to koszty związane z zapłaceniem VAT-u 951 700 zł. Mówiąc o kwocie 884 000 zł, czyli dotacji dla MOSiR-u proszę o przedstawienie mi takiego rozdziału, tzn. jaka kwota wynika ze zmian powierzchni gruntów administrowanych przez MOSiR? Jaka kwota wynika z innych przyczyn?".

Odpowiedzi udzieliła **kierownik Oddziału Ekonomiczno-Inwestycyjnego w Wydziale Sportu p. Teresa Bukowska**, która powiedziała m.in.: „Jeżeli chodzi o zwiększenie kwoty dotacji z tytułu zmiany ilości gruntów, to do września kwota ta wynosiła 601 904 zł. Natomiast po dodaniu do powierzchni, którą administruje MOSiR, powierzchni lodowisk przenośnych kwota dotacji powinna wynosić 603 554 zł".

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „Czyli 2000 zł miesięcznie wynosi różnica?".

Odpowiedzi udzieliła **kierownik Oddziału Ekonomiczno-Inwestycyjnego w Wydziale Sportu p. Teresa Bukowska**, która powiedziała m.in.: „Tak".

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „A cała dotacja to kwota 880 000 zł?".

Odpowiedzi udzieliła **kierownik Oddziału Ekonomiczno-Inwestycyjnego w Wydziale Sportu p. Teresa Bukowska**, która powiedziała m.in.: „Tak, ale kwota ta nie dotoczy tylko zwiększenia powierzchni gruntów, jak Pan Skarbnik już powiedział, ale również zwiększenia kosztów utrzymania MOSIR".

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „Pan Skarbnik powiedział, zże są dwie przyczyny, jedna to wzrost kosztów utrzymania, a druga zmiana powierzchni gruntów administrowanych przez MOSIR. Chciałem się dowiedzieć jaka kwota wynika ze zwiększenia tej powierzchni. Rozumiem, że jest to kwota 2000 zł miesięcznie, czyli przez 3 miesiące to daje nam 6 000 zł?".

Odpowiedzi udzieliła **kierownik Oddziału Ekonomiczno-Inwestycyjnego w Wydziale Sportu p. Teresa Bukowska**, która powiedziała m.in.: „Jeżeli chodzi o lodowiska przenośne to tak to jest. Natomiast zwiększyły się jeszcze grunty z tytułu powierzchni, którą zajmuje Wodny Raj. Korekta dokonana na podstawie aktualnego wypisu z rejestru gruntów, z którego wynika, że powierzchnia obiektu to 91 266 m^2 , a nie jak dotychczas wykazywano 31 340 m^2. W związku z powyższym jest to różnica rzędu 60 000 m^2 razy 5,5 zł za 1 m^2 to można obliczyć, ile to wyjdzie miesięcznie za zwiększenie powierzchni gruntów. Plus do tego lodowiska".

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „W jaki sposób powstał ten błąd, bo rozumiem, że jeśli mówimy o 60 000 m^2 razy 5,5 zł za 1 m^2 to daje nam stawkę dotacji?”.

Odpowiedzi udzieliła **kierownik Oddziału Ekonomiczno-Inwestycyjnego w Wydziale Sportu p. Teresa Bukowska**, która powiedziała m.in.: „To jest kwota rocznej dotacji”.

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „Czyli 250 000 zł?”.

Odpowiedzi udzieliła **kierownik Oddziału Ekonomiczno-Inwestycyjnego w Wydziale Sportu p. Teresa Bukowska**, która powiedziała m.in.: „Tak, to jest kwota zwiększenia”.

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „Chciałem zapytać o drugą cześć dotacji, czyli 951 700 zł. To są pieniądze, które MOSIR przekaże do urzędu skarbowego z tytułu należnego VAT-u za inwestycje, które zostały już wykonane?”.

Odpowiedzi udzieliła **kierownik Oddziału Ekonomiczno-Inwestycyjnego w Wydziale Sportu p. Teresa Bukowska** , która powiedziała m.in.: „Tak, te które zostały wykonane w roku bieżącym, urząd skarbowy zwraca VAT dopiero do 20 stycznia roku następnego. Zapłacić go trzeba jeszcze w tym roku”.

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „Pan Skarbnik powiedział, że szczegółowe uzasadnienie tych wydatków znajduje się na stronie 4 uzasadnienia do projektu uchwały. Zapisane jest, że te środki przekazujemy do MOSIR-u, aby opłacił w urzędzie skarbowym VAT za inwestycje, które już zostały wykonane. Czy te pieniądze wrócą w przyszłym roku do Miasta, czy zostaną w MOSIR-ze?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Budżetu p. Grzegorz Słodki**, który powiedział m.in.: „Problem VAT-u jest związany z MOSIR-em, jako odrębnym podmiotem praw i obowiązków podatkowych. Z wydatków inwestycyjnych, które realizuje MOSIR ma prawo do odliczenia VAT-u. Jeśli VAT byłby możliwy do odliczenia w trakcie roku podatkowego, to wówczas zwrot VAT-u pomniejsza koszt wydatku inwestycyjnego. W związku z powyższym planujemy tę inwestycje w wielkości netto. Tutaj mamy szczególny przypadek, gdzie wydatki kasowe kumulują się w końcowej części roku. Prawo do odliczenia ma MOSIR, ale będzie to prawo zrealizowane w roku 2010. Odzyskany VAT będzie przychodem MOSIR-u i będzie obowiązkiem rozliczenia z budżetem Miasta. Czyli środki, które będą odzyskane z VAT-u powinny wrócić do Miasta”.

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „Te pieniądze, które mamy przekazać wrócą do Miasta? Proszę mi powiedzieć, jak to jest, że Pan Dyrektor Gałązka zlecił wykonanie jakichś prac, podpisał stosowne umowy nie mając zabezpieczonych w budżecie na to środków? Te prace, na które przekazujemy pieniądze na zapłacenie VAT-u zostały już wykonane? A dopiero w tym momencie rozmawiamy o pieniądzach, które Miasto ma przekazać MOSIR-owi?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Budżetu p. Grzegorz Słodki**, który powiedział m.in.: „W budżecie Miasta były zaplanowane środki na wykonanie inwestycji w kwocie netto, bowiem część VAT-u była traktowana, że będzie odzyskana z urzędu skarbowego i byłaby tylko zawieszona na tzw. rozrachunkach, czyli byłaby należność z urzędu skarbowego. Po wpływie tych środków w roku budżetowym księguje się to na czerwono, jako wydatki. Tutaj mamy szczególny przypadek, kiedy odzyskanie będzie w następnym roku budżetowym”.

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „Ale Pan Dyrektor miał pieniądze na zapłacenie VAT-u, czy nie?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Budżetu p. Grzegorz Słodki**, który powiedział m.in.: „Pieniądze na zapłacenie VAT-u w budżecie w postaci dotacji nie było planowane. Natomiast gdyby one były w trakcie roku budżetowego, gdyby była szansa odzyskania VAT-u Pan Dyrektor ma na VAT środki w ramach własnych środków, w ramach planu finansowego zakładu”.

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „To czemu nie może korzystać z tych środków?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Budżetu p. Grzegorz Słodki**, który powiedział m.in.: „Jest końcowa część roku. W trakcie roku na przejściowe finansowanie VAT-u ma środki, natomiast w rozliczeniu rocznym zakładu budżetowego na koniec roku tych środków nie ma. Należałoby zmienić plan finansowy zakładu, czyli należałoby zmniejszyć planowany stan środków obrotowych, który on ma na koniec roku. Suma zmniejszeń spowodowałaby, że ten plan środków byłby ujemny”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Pytanie kieruję w stronę Pana Prezydenta. Mowa jest w § 20 o realizacji gminnego zadania pod nazwą wydatki zaplanowane na działalność Straży Miejskiej, chodzi o nagrody pieniężne dla osób, które skutecznie oraz bezpośrednio przyczynią się do ustalenia sprawców czynów powodujących niszczenie mienia oraz elewacji lub zaśmiecających Miasto. Czy projekt był konsultowany z Policją? Czy był przedmiotem opiniowania przez Komisję Ładu Społeczno-Prawnego? Czy w ogóle z kimkolwiek był dyskutowany? Jest to pomysł bardzo kontrowersyjny i niebyt dużo chętnych ustawia się po te nagrody. Czy jest regulamin przyznawania tych nagród?”.

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Zarządzeniem Prezydenta Miasta nie ma obowiązku konsultacji z tymi jednostkami, o których Pan mówi. Niemniej jednak proszę przedstawiciela Straży Miejskiej, aby udzielił szczegółowych informacji. Potwierdzam, że nie było takiego wymogu prawnego”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Będę składał poprawkę w tej sprawie, która będzie polegała na skreśleniu zapisów § 20”.

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „Gdzie w projekcie budżetu na rok 2010 jest zapisane zwrot podatku VAT z MOSiR-u w kwocie 951 700 zł?”.

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Na chwilę obecną nie ma tych zapisów”.

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „Zwróci więc, czy nie zwróci? W uzasadnieniu mamy zapisane, że zwrot nastąpi do MOSiR-u”.

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Jeżeli zostaną te środki zwrócone, to będą to ponadplanowe dochody. Ostateczna wiedza w tym zakresie zaistniała w momencie, kiedy nie można było tego już ująć w projekcie tegorocznego budżetu. W związku tym tego nie ma w budżecie na 2010 r.”.

Radny p. Rafał Reszpondek zapytał: „Kiedy pojawi się stosowna korekta projektu budżetu?”.

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Jeżeli te środki pojawią się na rachunku bankowym Miasta, to stosowna propozycja w tym zakresie zostanie zaproponowana”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Zwiększamy dotacje dla MOSiR o około 800 000 zł. Nie mówię o środkach inwestycyjnych, tylko o tych środkach wynikających ze zwiększenia dotacji. Ile wynoszą obecnie należności MOSiR-u?”.

Odpowiedzi udzieliła **kierownik Oddziału Ekonomiczno-Inwestycyjnego w Wydziale Sportu p. Teresa Bukowska**, która powiedziała m.in.: „Należności przeterminowane na dzień 30 czerwca 2009 r. wynoszą 919 482,012 zł. Są to należności, z którymi jest kłopot z odzyskaniem”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Gdyby MOSiR windykowałby je, to w ogóle nie brakowałoby, nawet byłby nadmiar tych środków?”.

Odpowiedzi udzieliła **kierownik Oddziału Ekonomiczno-Inwestycyjnego w Wydziale Sportu p. Teresa Bukowska**, która powiedziała m.in.: „Należności te wynikają głównie z tego, że kluby sportowe nie płaca MOSiR-owi za użytkowanie obiektów sportowych”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Czy MOSIR coś robi w celu windykacji tych kwot? Rozumiem, że w głównej części jest to kwota od ŁKS-u?”.

Odpowiedzi udzieliła **kierownik Oddziału Ekonomiczno-Inwestycyjnego w Wydziale Sportu p. Teresa Bukowska**, która powiedziała m.in.: „Dokładnie. Sprawa była w sądzie. Był komornik”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Czy MOSiR zamierza windykować te środki, czy Miasto zamierza to umorzyć?”.

Odpowiedzi udzieliła **kierownik Oddziału Ekonomiczno-Inwestycyjnego w Wydziale Sportu p. Teresa Bukowska**, która powiedziała m.in.: „Nie mam takiej informacji na dzień dzisiejszy. Windykuje na tyle, na ile może”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Jak windykuje?”.

Odpowiedzi udzieliła **kierownik Oddziału Ekonomiczno-Inwestycyjnego w Wydziale Sportu p. Teresa Bukowska**, która powiedziała m.in.: „Jest sprawa sądowa, gdzie zasądzone są środki i od stowarzyszania ŁKS i od spółki ŁKS. Sprawa jest przekazana do komornika, ale komornik nie ma z czego przekazać MOSiR-owi środków”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „A czy w budżecie mamy zapisane środki dla ŁKS-u na promocję przez sport?”.

Odpowiedzi udzieliła **kierownik Oddziału Ekonomiczno-Inwestycyjnego w Wydziale Sportu p. Teresa Bukowska**, która powiedziała m.in.: „Nie mamy takich środków. Nie możemy wpisać środków na promocję dla ŁKS-u”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Czy jest postępowanie komornicze w trakcie, czy też jest zawieszone, wstrzymane?”.

Odpowiedzi udzieliła **kierownik Oddziału Ekonomiczno-Inwestycyjnego w Wydziale Sportu p. Teresa Bukowska**, która powiedziała m.in.: „Na dzień dzisiejszy nie mam takiej wiedzy. Wiem, że komornik zawitał do ŁKS-u. Nie mam wiedzy, czy odstąpił od ściągania należności, czy też nie”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Jeżeli komornik ściągnie te środki, to będzie dochód MOSiR-u, czy Miasta?”.

Odpowiedzi udzieliła **kierownik Oddziału Ekonomiczno-Inwestycyjnego w Wydziale Sportu p. Teresa Bukowska**, która powiedziała m.in.: „To nie jest dochód. To są należności, które się MOSiR-owi należą i one są na kontach cały czas. Dochód był już ujęty w momencie wystawiania faktury”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Fizycznie na płynność finansową to działa tak, że tych środków nie ma?”.

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Pozostaną w MOSiR-ze”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Chciałem dopytać o zwiększoną dotację dla MOSIR-u, bo pytaliśmy o to na Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej i pewnie MOSIR występując o taką kwotę wystawił jakąś kalkulację z czego ona konkretnie wynika, z jakich konkretnych wzrostów? Prosimy o konkretną kalkulację z czego ta kwota dokładnie wynika”.

Następnie **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poinformował, iż przedmiotowy projekt uchwały był procedowany przez następujące komisje Rady Miejskiej: Komisję Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej; Komisję Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej; Komisję Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej; Komisję Ochrony i Kształtowania Środowiska; Komisję Ładu Społeczno-Prawnego, Komisję Edukacji, Komisję Sportu i Rekreacji oraz Komisję Jednostek Pomocniczych Miasta. Żadna z wymienionych komisji nie wydała negatywnej opinii w sprawie przedmiotowej uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji Rady Miejskiej przystąpiono **do dyskusji indywidualnej**.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** na wniosek radnego p. Rafała Reszpondka ogłosił 5 minutową przerwę**.**

Po przerwie obrady wznowił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski.**

Radny p. Rafał Reszpondek zgłosił **wniosek formalny** o skierowanie przedmiotowego projektu uchwały do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej oraz Komisji Ładu Społeczno-Prawnego. Uzasadnił skierowanie do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki

Podatkowej tym faktem, iż wątpliwości wzbudziły zapisy dotyczące dotacji dla MOSIR-u. Te wątpliwości powinny zostać wyjaśnione na posiedzeniu Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie powyższy wniosek formalny**.**

Przy **16** głosach **„za”**, **10** głosach **„przeciwnych”** oraz **1** głosie **„wstrzymującym się”** Rada Miejska przyjęła powyższy wniosek formalny. Wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 51** do protokołu.

Ad pkt 11 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu miasta Łodzi na 2009 rok w zadaniach wykonywanych na podstawie porozumień (umów) między jednostkami samorządu terytorialnego - druk Nr 236/2009.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Projekt uchwały dotyczy włączenia do budżetu dotacji otrzymanej na utrzymanie w Domu Dziecka nr 5 dwojga dzieci z innych powiatów. Jest to kwota 48 141 zł. Te środki będą przeznaczone na wydatki Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej na sfinansowanie kosztów utrzymania tych dzieci”.

Wobec braku pytań **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poinformował, iż przedmiotowy projekt uchwały był procedowany przez następujące komisje Rady Miejskiej: Komisję Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej; Komisję Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej. Żadna z wymienionych Komisji nie wydała negatywnej opinii w sprawie przedmiotowej uchwały.

W związku z brakiem opinii innych komisji, stanowisk klubowych, głosów w dyskusji indywidualnej oraz wniosków do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku **Nr 236/2009.**

Przy **24** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** oraz **2** głosach **„wstrzymujących się”** Rada Miejska podjęła **uchwałę nr LXVIII/1308/09** w sprawie zmian budżetu miasta Łodzi na 2009 rok w zadaniach wykonywanych na podstawie porozumień (umów) między jednostkami samorządu terytorialnego, której treść stanowi **załącznik nr 52** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 53** do protokołu**.**

Ad pkt 12 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia na rok 2010 limitu przeznaczonych do wydania nowych licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką osobową - druk Nr 238/2009.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Projekt uchwały to projekt, który z

jednej strony jest propozycją, która wynika z wniosku samego środowiska taksówkarskiego, a z drugiej strony uwzględnia racje wynikające także z doświadczeń Miasta i porównania takich doświadczeń w innych miejscach. Istotą projektu jest to, by przyjąć limit wydawanych licencji w następnym roku zmniejszony z 300 do 130. Projekt uchwały jest nacechowany intencją, by przyjąć warunki większej stabilizacji w środowisku taksówkarskim. Ilość wydawanych licencji powoduje, iż potencjalnych klientów może być mniej dla poszczególnych taksówek. Z drugiej strony poza warunkami stabilizacji jest kwestia jakości świadczonych usług. Środowisko to poprzez ograniczoną ilość licencji chce dawać gwarancję, że ta jakość będzie wysoka. Gdy porównamy ilość taksówek przypadających na jednego mieszkańca lub odwrotnie ilość mieszkańców na jedną taksówkę, to okaże się, że przy przyjęciu ograniczonej liczby wydawanych licencji i tak w Mieście jest ten wskaźnik o wiele korzystniejszy. W uzasadnieniu są podane te wartości w porównaniu do innych miast. W przypadku Łodzi ilość mieszkańców przypadających na taksówkę wynosi 268. W Katowicach to jest np. 355, w Bydgoszczy 294. Można powiedzieć, że nie jest to zagrożenie dla zmniejszonej jakości usług. Wprost przeciwnie jakość ta poprzez stabilizację funkcjonowania taksówkarzy może być większa. Gwarantować to będą korporacje i środowiska taksówkarskie. Projekt uchwały był poddany konsultacji z organizacjami służącymi ochronie konkurencji i konsumentów. W przypadku Stowarzyszenia Konsumentów Polskich mieliśmy pozytywną odpowiedź. Miejski Rzecznik Konsumentów również wydał pozytywną opinię. Natomiast negatywne stanowisko przedstawił Miejski Klub Federacji Konsumentów".

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Dlaczego Stowarzyszenie Konsumentów Polskich wydało opinię na teren miasta Józefowa?".

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Adresatem jest Wydział Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów".

Odpowiedź uzupełnił **p.o. dyrektora Wydziału Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów p. Mirosław Pilarski,** który powiedział m.in.: „Wyniknęło to z faktu, iż mamy obowiązek zasięgnąć opinii organizacji konsumenckich. Chodziło o UOKiK".
Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Chodzi o to, że napisał Pan prośbę do Stowarzyszenia Konsumentów Polskich, aby wydali opinię i oni wydali, ale nie dla Łodzi, tylko dla Józefowa".

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów p. Mirosław Pilarski,** który powiedział m.in.: „Jest to błąd federacji, która odpowiadała. Jak się zorientowaliśmy i dzwoniliśmy do nich o wyjaśnienie, to usłyszeliśmy, iż taśmowo wydawali opinie i nastąpiła pomyłka".

Radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Nie rozumiem załączonej opinii Miejskiego Rzecznika Konsumentów, który według mojej wiedzy nie jest organizacją zajmującą się obroną praw konsumentów a jednocześnie zastanawia mnie pewna treść dotycząca Delegatury Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Łodzi. W piśmie Delegatura stwierdza, że nie jest właściwa do wydawania opinii w tym zakresie. Zatem, po co ją w ogóle pytano? W odpowiedzi Delegatura stwierdza, że w rejonie działania tej jednostki ustawowe kryteria organizacji konsumenckiej spełnia Federacja Konsumentów. Czyli skąd pojawia się Stowarzyszenie Konsumentów Polskich, jeżeli w stanowisku Delegatury UOKiK nie wskazuje tej instytucji jako właściwej. Dlatego też chciałbym zapytać, czy czytane są

dokumenty przedstawiane radnym? Z dokumentów załączonych do przedmiotowego projektu uchwały wynika, że ta opinia nie dotyczy Łodzi i została wydana przez podmiot nieuprawniony".

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów p. Mirosław Pilarski,** który poinformował, że istniał obowiązek zapytania wszelkich organizacji. Spowodowane było to tym, aby nie przeoczyć jakiejś organizacji w tym opiniowaniu. UOKiK jest organizacją ogólnokrajową, który rokrocznie wydawał takie opinie dla Łodzi.

Radny, p. Mateusz Walasek zapytał, czy UOKiK zawsze odpowiadał, że jest właściwy do wydawania opinii, czy też jego stanowisko zmieniło się?

Dyrektor Wydziału Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów p. Mirosław Pilarski odpowiedział, że w ubiegłym roku UOKiK odpowiadał, że nie powinien być ograniczany swobodny dostęp do wykonywania usług taksówkarskich.

Wobec braku innych pytań przystąpiono do prezentowania **opinii komisji Rady Miejskiej**:

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej p. Mateusz Walasek poinformował, że Komisja negatywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Wobec braku innych opinii komisji przystąpiono do prezentacji **stanowisk klubowych:**

Przewodniczący Klubu Radnych PO p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Pomijam przygotowanie dokumentów, których chyba nikt nie czyta. Sam omawiany projekt powinien być nazywany projektem ograniczającym dostęp do zawodu taksówkarza. Jest przykładem dokumentu, który po przyjęciu może przynieść jedynie iluzoryczne korzyści tylko jednej grupie zawodowej. Natomiast dla ogółu łodzian jest to projekt, który może być generalnie szkodliwy. Pan Prezydent usiłuje nam udowodnić, że jeżeli ograniczymy dostęp do jakiegoś zawodu, to nie zmienią się ceny oraz jakość świadczonych usług. Jeżeli spojrzymy na pewne zależności ekonomiczne, to możemy się zastanawiać skąd takie twierdzenia. Pojawiają się pewne paradoksy. Twierdzenie, że podjęcie przedmiotowego projektu uchwały nie wpłynie na ceny nie ma żadnego uzasadnienia. Projekt, z którego może odnieść korzyści iluzoryczna grupa społeczna jest bardzo zastanawiający. To znaczy, czy chodzi o okres wyborczy, czy o jakieś obietnice? Platforma Obywatelska stoi na stanowisku otwartości dostępu do zawodu. Najlepiej mechanizmy rynkowe będą regulowały te przepisy. Rodzi się pytanie, czy tylko taksówkarze mogą liczyć na przychylne działania Pana Prezydenta, czy może zbliżający się okres wyborczy spowoduje to, że również inne grupy będą liczyły na działania, które obronią ich przed złowrogim rynkiem. Kolejna sprawa to to, że my rozumiemy intencje taksówkarzy. Jednak w ten sposób taksówkarze mogą sobie tylko zaszkodzić ograniczając dostęp do tego zawodu. Zastosowanie takich rozwiązań w Warszawie powoduje, że to nie jest już średniowieczny przywilej cechowy, ale coś innego. To znaczy stosowane są przewozy osobowe bez taksometru, co może być konkurencją. Jeżeli zamknięto by dostęp do zawodów, to inni będą świadczyć te usługi nie będąc taksówkarzami. Według posiadanych danych w bieżącym roku wnioskowało o przyznanie licencji na prowadzenie taksówki 400 osób. Już w październiku bieżącego roku wyczerpano liczbę nowych licencji. Z informacji otrzymanych na Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej 190 osób chce już wykonywać ten zawód. Na zakończenie wypowiedzi chciałbym powiedzieć, że przedmiotowy projekt uchwały jest złym projektem, przeczącym pewnym zasadom gospodarki rynkowej. Ponadto jest złym

projektem zarówno dla łodzian, jak i dla taksówkarzy. Dlatego też procedowany projekt uchwały nie zyskał akceptacji Klubu Radnych PO".

Przewodniczący Klubu Radnych Lewica p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Członkowie Klubu Lewica poprą przedmiotowy projekt uchwały. Dopóki istnieje limit, to i należy przyjąć jakiejś kryteria. Obecnie takich kryteriów nie ma w ogóle, ponieważ wiadomo ile osób stara się o licencje, wiemy ile mówią nam związki zawodowe i taksówkarze. Mogą także zostać przyjęte inne kryteria, ale nie zostały one zaproponowane. Jeżeli prawdą jest to wszystko, co mówił przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej to najlepiej Panowie złóżcie projekt ustawy o zniesieniu licencji i wówczas Miasto nie będzie decydować, jaka będzie ilość licencji? Wówczas będzie wolny rynek. Ja nie wiem, czy obecnie powinno być 130, 300 czy 500 licencji? Jeśli związki zawodowe i taksówkarze opierają kwestie ilości o rozmowy z mieszkańcami i pasażerami, to komuś trzeba zawierzyć. Innych kryteriów tutaj nie ma. Dzisiaj problem jest ogromny, o czym mówią taksówkarze. Pasażerów jest coraz mniej a kryzys jest coraz bardziej widoczny. Jeżeli taksówkarze proponują, aby na rok następny zostało wydanych tylko 130 licencji, to taką propozycję uszanuje Klub Radnych Lewica i będzie głosował za niezwiększaniem ilości licencji. Na zakończenie wypowiedzi apelowałbym do Pana Prezydenta, aby dokumenty przekazywane radnym były czytane przez dyrektorów wydziałów".

W imieniu Klubu Radnych Odpowiedzialnych głos zabrał **radny, p. Witold Skrzydlewski,** który powiedział m.in.: „Koledzy z Platformy Obywatelskiej powinni sobie zdać sprawę z tego, że na taksówkach jeżdżą ludzie po kilkanaście, czy kilkadziesiąt lat. To jest jedynie źródło dochodów dla tych osób. Zatem zwiększenie ilości limitów na prowadzenie taksówek spowoduje, że duża część tych ludzi nie doczeka emerytury. Nie wiadomo, czy Państwa rząd będzie w stanie zapewnić im opiekę socjalną. W związku z powyższym w imieniu Klubu Radnych Odpowiedzialnych apeluję o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały ograniczającym ilość limitów wydawania zezwoleń na prowadzenie taksówek".

Wobec braku innych stanowisk klubowych przystąpiono do dyskusji indywidualnej:

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski poprosił o umożliwienie zabrania głosu przez przedstawiciela środowiska taksówkarskiego w celu wysłuchania głosu osób, które poprosiły o wprowadzenie regulacji zawartej w przedmiotowym projekcie uchwały.

Pan Andrzej Cieślicki Prezes Zrzeszenia Transportu Taksówkarskiego powiedział m.in.: „Ustawa z 6 września 2001 r. o transporcie drogowym daje szerokie uprawnienia właściwym radom gminy do wydania na dany rok kalendarzowy określonej liczby nowych licencji na przewóz osób taksówką. Ustawodawca nadając gminom te uprawnienia nie miał na celu ograniczania rynku dla tej działalności gospodarczej a przede wszystkim możliwość zareagowania na powstawanie sytuacji niosących zagrożenia dla tego rynku. Sprawa limitowania tej działalności to nic innego jak utrzymywanie właściwej organizacji porządku na terenie gminy oraz zaspakajania jej mieszkańców w dostępie do korzystania z usług taksówkarskich. Obecnie postoje taksówkarskie są przepełnione a na zamówioną taksówkę czeka się do 5 minut. Oznacza to, że ilość taksówek w Łodzi przerasta zapotrzebowanie na nie. W chwili obecnej na 2600 taksówek jest 600 miejsc postojowych. Pojawia się pytanie, gdzie te taksówki mają stać? W poprzednim roku taksówkarze byli podzieleni, jeśli chodzi o korporacje, ponieważ każda miała swoje zdanie, jeżeli chodzi o ilość licencji. Natomiast

w roku bieżącym ja występuję nie tylko w imieniu Zrzeszenia Transportu Taksówkarskiego, ale wszystkich korporacji taksówkarskich, które mnie do tego upoważniły. Wszyscy proszą o ustanowienie 130 licencji na rok 2010. Należy również podkreślić, że obecnie we własnym zakresie załatwiamy wszelkie skargi na taksówkarzy. W każdej korporacji jest regulamin. Dlatego też ponownie apelowałbym o ustanowienie 130 licencji na przewóz taksówką na rok przyszły".

Radny, p. Marcin Bugajski powiedział m.in.: „Każdy pracujący w jakimkolwiek zawodzie chciałby mieć mniejszą konkurencję, co jest naturalną konsekwencją. Wiele różnych profesji zamyka dopływ „nowej krwi". Tylko jest to przez wszystkich klientów w tej profesji solidarnie ganione, jako coś, co powoduje podwyższenie kosztów usług a nie podwyższenie ich jakości. Niestety mamy wolny rynek i ograniczanie go nie jest dobrym pomysłem. Nie jest również dobrym pomysłem ograniczanie dopływu ludzi do zawodu taksówkarza w Łodzi. Jeżeli chodzi o kwestię związaną z miejscami postojowymi, to faktycznie jest ich mało. Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski, który prowadzi faktycznie kampanię wyborczą kosztem łodzian powinien próbować zając się innymi sprawami niż tylko ograniczeniem przyrostu licencji taksówkarskich. Proponuje zająć się postojami dla taksówek, podjąć temat dopuszczenia do pasów wydzielonych dla autobusów ruchu taksówkowego. To są rzeczy, które można zrobić i nie biją w resztę łodzian".

Radny, p. Marian Papis powiedział m.in.: „Często korzystam z taksówek i jestem przerażony jak wysiadam na Placu Wolności, gdzie stoją niekiedy dwa, czy trzy rzędy taksówek. Na postojach nie ma żadnego ruchu. Nie możemy kierować się tym, że ktoś występuje, ponieważ nie chce mieć konkurencji. Jeśli można coś zarobić, poświęcając noce i popołudnia, to proszę wziąć pod uwagę tych, którzy pracują mając niewielkie korzyści. Rozumiem, że wolny rynek może ograniczać, ponieważ słabsi będą wypadać. Nie można wprowadzać limitu poza odpowiednią ilość osób. Jeżeli w Łodzi na 268 osób przypada jedna taksówka, to nie jest to dużo w stosunku do innych miast. Jeżeli nie wprowadzimy limitu, to stworzymy bardzo trudną sytuację dla tych, którzy inwestują, aby mieć na przykład lepsze samochody. Dlatego też będę głosował „za" przedmiotowym projektem uchwały. Rok temu przyjęliśmy uchwałę o limicie dla taksówek i wówczas nie mówiliśmy o kampanii wyborczej".

Radny, p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Trudno mi jest podjąć decyzję, jak głosować w sprawie przedmiotowego projektu uchwały. Z jednej strony jestem pełen szacunku dla taksówkarzy, ponieważ jest to bardzo ciężki zawód i coraz gorzej płatny. Ponadto taksówkarze mają ogromny udział w całym systemie bezpieczeństwa w mieście, poprzez ciągłą współpracę z Policją i Strażą Miejską w ujawnianiu przestępstw i sygnalizowaniem tego, co się złego dzieje. Po trzecie to odgrywają znaczącą rolę w systemie transportu zbiorowego. Myślę, że również wrócimy do dyskusji, aby taksówki korzystały z pasów MPK, ale to jest temat na zupełne inne posiedzenie Rady. Natomiast mam wątpliwości, czy istotnie powinniśmy regulować rynek. W pełni popieram wypowiedź radnego p. D. Jońskiego, który zwracał się do radnych Platformy Obywatelskiej, aby partia rządząca obecnie w kraju zmieniła zapisy stosownej ustawy. Natomiast do nas wszystkich chciałbym zaapelować, abyśmy wprowadzili liczbę taksówek, jaka w Mieście powinna jeździć ustalając limit na kilka lat, a nie, co roku ponownie dyskutować na ten temat".

Radny, p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Nawiązując do wypowiedzi radnego p. M. Papisa chciałbym przypomnieć, że w ubiegłym roku Rada Miejska wprowadzała właśnie limit wydawania zezwoleń na takim samym poziomie. Obecnie omawiany projekt

uchwały zwiększa ten limit. Problem wydawania zezwoleń na prowadzenie taksówek jest bardzo ważny dla Miasta. Natomiast na posiedzeniu Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej wyjaśniano, że problemem jest nie tyle proces uzyskiwania licencji, ale proces rezygnacji z licencji, a w zasadzie jej utraty, jeśli osoba nie wykonuje zawodu taksówkarza przez okres 6 miesięcy. Okazało się, że za słabe jest sito kontrolne. Osoby nieuprawiające zawodu posiadają licencję dorabiając tylko w okresach najbardziej dla siebie atrakcyjnych psując rynek i pracę osób, które uczciwie pracują przez cały czas. Natomiast Urząd chyba nie do końca posiada mechanizm do regulowania tego rynku. Osoby, które faktycznie nie uprawiają tego zawodu powinny oddawać licencje zwalniając miejsca dla osób chcących jeździć zawodowo na taksówce i spełniać role nie tylko transportowe, o których wspominał w wypowiedzi radny p. J. Berger".

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Niedobrze jest, kiedy dobrze prosperująca uchwała Rady Miejskiej jest zmieniana a następnie na nowo robiona koncepcja tego, czy ma być wolny rynek, czy też nie? Ustawodawca stwierdził, że Rada Miejska posiada prawo wyznaczania, co roku limitu na następny rok. Nie ma mowy o tym, ile ma być taksówek, tylko o wyznaczeniu limitu nowych licencji, jakie mogą zostać wydane przez Urząd Miasta. W 2000 r. została zawarta umowa społeczna ze środowiskiem taksówkarskim na całkowite zreformowanie rynku taksówkarskiego w Łodzi. Istnieje wolny rynek, na co zgodzili się taksówkarze, którzy zobowiązali się do przestrzegania tego, aby nie jeździć na „okrągło" z pasażerami nieznającymi Łodzi. Zawarta umowa społeczna mówiła również o tym, że będzie wydawanych przez Miasto 100 nowych licencji. Jedyna sprawa, jaka nie powiodła się podczas tej reformy to żółty kolor taksówek. Z tego Miasto zrezygnowało na poczet tego, aby było normalnie, jeżeli chodzi o świat taksówkarski. Zmiana na 300 licencji była elementem umowy społecznej zawartej w 2000 r. Po co psuć coś, co było dobre. Zajmijmy się innymi sprawami, które dotychczas są nieuregulowane. Do wszystkich Państwa Radnych mam prośbę o uszanowanie umowy społecznej zawartej przez Miasto ze środowiskiem taksówkarskim w 2000 r. Pozwólmy tak pracować taksówkarzom, aby nie było większej ilości taksówek na rynku od popytu na nie. Licencje na prowadzenie taksówki istnieją na całym cywilizowanym świecie. Zawód taksówkarski jest zawodem, który jest dla każdego pasażera bezpieczeństwem. Jednocześnie chciałbym przypomnieć, że przed 2000 rokiem zawód taksówkarza wykonywali ludzie skazani za zabójstwo taksówkarza. Wówczas, kiedy było 4 500 taksówek w Łodzi był ogromny horror, przebijanie opon itd. Obecnie to już nie ma miejsca, skończyło się. Oprócz wolności taksówkarskiej w tym zawodzie wyznaczone są licencje. Obowiązująca umowa społeczna została naruszona rok temu. Należy wrócić do tego i zająć się sprawą. Wszystkie uchwały dotyczące środowiska taksówkarskiego zostały bardzo dobrze przygotowane i nie ma potrzeby ich zmiany".

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Radny jest wybrany po to, aby wsłuchiwać się w opinie społeczeństwa. Skoro w 2000 roku została zawarta umowa ze środowiskiem taksówkarskim to jesteśmy zobligowani do tego, aby uszanować taką umowę. Myślę, że powinniśmy szanować tę grupę zawodową, która określiła limit wydawania licencji na 130. Wiadomo, że rynek wyznaczy cenę, która nie może być wyższa a jakość usługi gorsza, ponieważ każdemu taksówkarzowi zależy na tym, aby mieć jak najwięcej klientów, gdyż jest to jego źródło pracy. Jestem przekonana o tym, aby szanować zawarta umowę społeczną".

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji jej podsumowania dokonał **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Należy przede wszystkim zwrócić uwagę na taki aspekt, że istnieje grupa osób chcących wykonywać

dorywczo usługi taksówkarskie oraz grupa takich osób, które chcą wykonywać tę działalność, jaki podstawowy zawód. Zrzeszenie się w korporacjach i samoorganizacja środowiska powoduje, że w dniu dzisiejszym głównie przeważają osoby traktujące prowadzenie taksówki, jako swój podstawowy zawód, będący podstawą emerytury. Bardzo ważnym elementem jest dbałość o rynek, która musi uwzględniać wszystkie uwarunkowania i okoliczności, w tym wewnętrzną równowagę i poziom zaspakajania potrzeb mieszkańców. W żadnym wypadku nie było mowy o tym, że usługi są ograniczane. Wprost przeciwnie bardzo wyraźnie podkreślano, że taka ilość taksówek, która jest ofertą dla mieszkańców gwarantuje możliwość skorzystania z taksówki bez kolejki lub zamówienia telefonicznego w ciągu również kilku minut. Można natomiast spotkać się z kolejkami osób oczekujących na taksówkę, ale w Nowym Jorku. Obowiązuję tam od lat limit wydawanych licencji taksówkarskich, czego nikt nie zmienił. Władze lokalne starają się utrzymywać tę równowagę w zakresie obsługi oraz wykorzystania całej infrastruktury znajdującej się wewnątrz tej metropolii. Skoro w Nowym Jorku – stolicy konkurencji od lat utrzymywany jest poziom licencji, nie może być również tak w Łodzi. Należy podkreślić, że wskaźniki przypadających ilości mieszkańców na taksówkę są najbardziej korzystne w przypadku Łodzi. Podzielam zdanie, że kopia opinii załączonej do przedmiotowego projektu uchwały ze strony Stowarzyszenia Konsumentów Polskich powinna zostać zweryfikowana. Jest to jednak jedna z opinii. Przedmiotowy projekt uchwały wraz uzasadnieniem został przygotowany w sposób bardzo rzetelny wraz z wszystkimi danymi i opiniami. Bardzo ważnym czynnikiem jest zwracanie się do wszystkich organizacji i stowarzyszeń. Jednoznaczne stanowisko Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta jest takie, że nie jest właściwy do wydawania opinii w temacie projektu uchwały w sprawie określenia na rok 2010 limitu przeznaczonych do wydawania nowych licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką osobową. W celu przedstawienia jednego stanowiska zostały zebrane opinie wszystkich podmiotów zajmujących się problematyką ochrony konkurencji i transportu. Wszystkie powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują, że należy utrzymać limit wydawania licencji na prowadzenie działalności taksówkarskiej. Limit ten z jednej strony nie narusza praw konsumenta a jednocześnie je chroni, poprzez rzetelne świadczenie usług. Oferta jest podtrzymana i nie ma problemu z dostępnością do usług a taksówkarze i korporacje między sobą konkurują, co jest oczywiste. Na zakończenie wypowiedzi chciałbym prosić o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały w zaproponowanym kształcie”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zgłosił wniosek formalny o odrzucenie przedmiotowego projektu uchwały.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie powyższy wniosek formalny.

Przy **19** głosach **„za”, 12** głosach **„przeciwnych”** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **przyjęła wniosek formalny o odrzuceniu projektu uchwały w sprawie określenia na rok 2010 limitu przeznaczonych do wydania nowych licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką osobową.** Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 54** do protokołu.

Projekt uchwały w sprawie określenia na rok 2010 limitu przeznaczonych do wydania nowych licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką osobową - druk nr 238/2009 stanowi **załącznik nr 55** do protokołu.

Prowadzenie obrad przejął **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

Następnie **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** zgłosił wniosek formalny o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zmian budżetu i zmian w budżecie miasta Łodzi na 2009 rok w zakresie zadań własnych oraz w zadaniach wykonywanych na podstawie porozumień (umów) między jednostkami samorządu terytorialnego - **druk Nr 235/2009** wraz z autopoprawką **w punkcie 12a**. Autopoprawka wyłącza zakwestionowane przez Państwa Radnych sprawy związane z środkami dla MOSiR oraz środkami ujętymi w § 20 dot. 10 000 zł zaproponowanych na nagrody dla osób przyczyniających się do ujęcia sprawców przestępstw.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zaproponował umieszczenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu i zmian w budżecie miasta Łodzi na 2009 rok w zakresie zadań własnych oraz w zadaniach wykonywanych na podstawie porozumień (umów) między jednostkami samorządu terytorialnego - **druk Nr 235/2009** wraz z autopoprawką **w punkcie 13a,** po czym poddał propozycję pod głosowanie.

Przy **22** głosach **„za", 8** głosach **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się"** Rada Miejska **przyjęła powyższy wniosek formalny,** uzyskał on bezwzględną większość ustawowego składu Rady, tj. 22 głosy. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 56** do protokołu.

Ad pkt 13 - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi o sposobie zabezpieczenia transportu zbiorowego w mieście Łodzi po 2 grudnia 2009 r.

Informację Prezydenta Miasta Łodzi o sposobie zabezpieczenia transportu zbiorowego w mieście Łodzi po 2 grudnia 2009 r. przedstawiła **wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk**, która powiedziała m.in.: „Najpóźniej 2 grudnia 2009 r. zostanie podpisany aneks do umowy z 1993 r. ze Spółką MPK na świadczenie usług przewozowych na rzecz Miasta. Aneks ten będzie wydłużał termin obowiązywania umowy do 31 grudnia 2010 roku. Jednocześnie w Biuletynie Unii Europejskiej ukaże się ogłoszenie o zamiarze powierzenia przez Miasto usług komunikacyjnych. Ogłoszenie takie Miasto jest zobowiązane umieścić na podstawie rozporządzenia 1370/2007 Parlamentu Europejskiego. Wydłużenie czasu trwania umowy pozwoli na wybór najwłaściwszego i najbardziej efektywnego dla Miasta sposobu wyboru jednostki świadczącej te usługi po 2010 roku. W tym czasie Zarząd Spółki MPK został zobowiązany do końca stycznia przyszłego roku do przygotowania analizy mówiącej o skutkach prawnych, ekonomicznych i organizacyjnych dla Spółki. Czyli zastosowania wyboru w wyniku przetargu nieograniczonego bądź powierzenia bezpośredniego. Jeżeli chodzi o możliwość bezpośredniego powierzenia wyboru będą rozpatrywane skutki dwóch rozwiązań. Czyli takiego, który będzie mówił, co oznacza dla Spółki sprzedaż udziałów w spółkach zewnętrznych. Drugi wariant, jeżeli wyodrębniłaby się Spółka, która przejęłaby te udziały, czyli „rozdwojenie" dotychczasowej Spółki MPK. Podobną analizę ze skutkami dla Miasta przeprowadzi zespół powołany przez Prezydenta Miasta. Analiza ta ma mówić o skutkach prawnych i ekonomicznych dla Miasta wyboru któregoś z rozwiązań. Zastosowanie trybu przedłużenia do 31 grudnia 2010 r. dotychczasowej umowy podjętej

w 1993 r. pozwoli na przygotowanie i zastosowanie wszystkich przepisów, które obowiązywać będą od 3 grudnia bieżącego roku".

Następnie przystąpiono do **fazy pytań:**

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Chciałbym dowiedzieć się jak wygląda realizacja uchwały Rady Miejskiej z 9 października br. zobowiązującej Prezydenta Miasta do rozpisania przetargu na usługę transportową w Łodzi?".

Odpowiedzi udzieliła **wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk**, która powiedziała m.in.: „Dotąd dopóki nie zostanie uchylona nadal jest obowiązującą".

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Wcześniej nic Pani nie mówiła o uchyleniu tej uchwały".

Wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk odpowiedziała m.in.: „Obecnie uchwała ta nie musi być uchylana".

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „A co z uchwałą, która wpłynęła w ubiegłym tygodniu mówiąca o rozpisaniu przetargu?".

Wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk odpowiedziała m.in.: „W uzasadnieniu do tej uchwały napisano, że zostanie podjęta decyzja o ogłoszeniu przetargu lub powierzeniu bezpośrednim. Obecnie okres ten ulega skróceniu, czyli nie będą to 2 lata tylko koniec 2010 roku".

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Zostanie powołany zespół, który będzie badał pod względem ekonomicznym i prawnym wybór lepszego rozwiązania. Czy może nie warto było powołać taki zespół jeszcze przed zakupem PKS-ów".

Wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk odpowiedziała m.in.: „Pytanie to powinno zostać skierowane do Rady Nadzorczej Spółki MPK".

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Chciałbym zapytać, czy Pani Wiceprezydent uważa, że Miasto powinno utrzymywać spółki, które za ubiegły rok mają około 6 000 000 zł strat?".

Wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk odpowiedziała m.in.: „Nie wiem, do czego należy odnieść to pytanie?".

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Pytanie skierowane jest do zespołu. Chodzi mi o to, czy należy powołać zespół, aby zastanowić się co dalej robić ze spółkami przynoszącymi około 6 000 000 zł strat za rok 2008, czy ktoś potrafi przyznać się do błędu, że zostały zakupione PKS-y i dzisiaj igramy z losem MPK? Przecież ktoś zrobił w MPK bałagan. Zatem pojawia się pytanie, kto ma to posprzątać? My chcemy a Państwo co jakiś czas zmieniacie zdanie?".

Wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk odpowiedziała m.in.: „Nie zmieniamy zdania, tylko chcemy być konsekwentni skracając termin, który proponowany był poprzednio

na 2 lata zmieniając do ostatecznego rozstrzygnięcia. Chodzi o to, aby został zakończony przed końcem 2010 roku".

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Uważam, że konsekwencji w Państwa działaniu nie ma żadnej. Piąty dyrektor Zarządu Dróg i Transportu i każdy mówi w tej sprawie, co innego. Wpływają do Rady Miejskiej różne opinie i różne uchwały. Jedna przed dzisiejszą sesją została wycofana a teraz pojawiała się kolejna propozycja ratowania Spółki. Kiedy Państwo skończycie tę zabawę ze Spółką MPK, kiedy PKS-y zostaną sprzedane i nastąpi normalne powierzenie Spółce MPK usługi przewozowej".

Wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk odpowiedziała m.in.: „Ze strony Zarządu Spółki zostanie przygotowany materiał mówiący o konsekwencjach przyjętych rozwiązań. Myślę, że w ciągu bieżącego roku zostanie podjęta decyzja o tym, co dalej będziemy robili".

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „W ostatnich dwóch latach za te sprawy odpowiedzialny jest już trzeci wiceprezydent Miasta. Dokładnie w listopadzie ubiegłego roku na prośbę Klubu Radnych Lewicy do porządku obrad został wprowadzony punkt o podobnej treści tj. co dalej ze Spółką MPK? Już wówczas istniała opinia prawna wykonana na zlecenie Zarządu Dróg i Transportu, która mówiła o istnieniu pewnych obaw, co do zlecenia usługi przewozowej. Czyli mieliście Państwo rok czasu, aby podjąć decyzję, co dalej z PKS-ami? Dzisiaj wiadomo, że spółki te przyniosły 6 000 000 zł strat. Natomiast Pani Wiceprezydent przychodzi i wycofuje poprzedni projekt uchwały proponując następne rozwiązania bez pomysłu, co dalej ze Spółką MPK?".

Do wypowiedzi odniosła się **wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk**, która powiedziała m.in.: „Nie chodzi o wycofanie poprzedniego projektu uchwały tylko konsekwencję tamtego projektu polegającą na skróceniu czasu do jednego roku zamiast 2 lat".

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Rozumiem, że Państwo bierzecie pod uwagę przeprowadzenie procedury przetargowej na zlecenie usługi przewozowej?".

Wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk odpowiedziała m.in.: „Być może będzie taka konsekwencja przygotowanych analiz".

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Czy zdaniem Pani Wiceprezydent, jeżeli Miasto odsprzedałoby udziały w trzech PKS-ach możliwe byłoby zlecenie usługi przewozowej Spółce MPK, czy też nie?".

Wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk odpowiedziała m.in.: „Na to pytanie już kilkakrotnie udzielałam wyjaśnień. Dopóki Spółka MPK nie będzie podmiotem wewnętrznym nie ma takiej możliwości".

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Czy MPK będzie podmiotem wewnętrznym kiedy zostaną sprzedane Spółki PKS-y".

Wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk odpowiedziała m.in.: „Tak, jeżeli Spółka MPK nie będzie realizowała usługi na zewnątrz więcej niż 5% swojego dochodu".

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Dlaczego przez ostatni rok nic w sprawie nie zostało zrobione pomimo istnienia w połowie roku opinii prawnej o zbyciu PKS-ów?".

Do wypowiedzi odniosła się **wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk**, która powiedziała m.in.: „Po raz kolejny podkreślam, że Miasto chce te sprawy wreszcie uporządkować”.

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Ale przecież nic nie zostało uporządkowane a wręcz odwrotnie powstał jeszcze większy „galimatias”. Już mija 3 miesiąc, od kiedy byśmy nie rozmawiali na temat MPK. Sytuacja w MPK jest coraz gorsza. I tak za półrocze jest 19 000 000 zł strat. Przed chwilą prezentowany był projekt budżetu na 2011 rok, w którym na wszystko zaczyna brakować, z wyjątkiem jednego działu. Mamiono, że w Spółce MPK jest tak dobrze i taki dobry prezes, że nie trzeba będzie dokładać, a tu jednak okazuje się, że będziemy dokładać. I tak za pierwsze półrocze 19 000 000 zł. Tak nie może być, ponieważ chodzi o publiczne pieniądze. Ponadto ja jeszcze usłyszałem, aby wyodrębnić spółkę a być może otworzyć nową i przelać kilka milionów złotych na jej działalność? Słyszałem, że najlepiej, aby spółką zajął się p. K. Wąsowicz, ponieważ tylko On prawdopodobnie wie, co zrobić z tymi PKS-ami, ponieważ nikt nie wie jak nimi zarządzać na Podhalu. Ale chyba i On z tą sprawą nie daje sobie rady, ponieważ za rok ubiegły istnieje strata. Igramy z ogniem, ponieważ nie wiemy, czy przetarg wygra Spółka MPK? Dla mnie ta sprawa jest nierozwiązana”.

Do wypowiedzi odniosła się **wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk**, która powiedziała m.in.: „W tej chwili przedstawiam rozwiązanie, które daje możliwość wyboru przetargu albo bezpośredniego powierzenia. Aby dokonać bezpośredniego powierzenia trzeba przeprowadzić kilka kroków. Spowoduje to, że Miasto wchodzi w zapisy rozporządzenia zobowiązującego do rocznego wyprzedzenia ogłoszenia o zamiarze powierzenia usług w zakresie komunikacji miejskiej. Nie chcemy zmarnować tego czasu. Dlatego też proponujemy skrócenie czasu i już obecnie przesłać ogłoszenie o zamiarze powierzenia”.

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Wszystko się zgadza tylko trzeba zrobić krok drugi. Państwo macie tyle scenariuszy, że przestajemy już to wszystko rozumieć. Uważam, że scenariusz powinien być prosty. Jeżeli trzy spółki zostały zakupione i przynoszą straty, to się je sprzedaje. Niepotrzebnie zostały zakupione, ale przynajmniej nie będziemy ryzykować, że ktoś innych wygra przetarg i będzie woził łódzkich pasażerów. To nie jest tak, że Spółka MPK powstała wtedy, kiedy przyszedł Prezydent Miasta Jerzy Kropiwnicki. Przecież Spółka powstała ponad 100 lat temu i mieszkańcy Łodzi płacili ogromne pieniądze na ten majątek. Poza tym w Spółce tej pracuje tam ponad 2 800 osób. Chciałbym, abyście Państwo przedstawili, co ze Spółką dalej będzie? Według informacji przedstawionych przez Pana Prezesa wydaje się, że wszystko idzie w kierunku sprywatyzowania Spółki. Być może Prezydent Miasta J. Kropiwnicki jako wizjoner ma pomysł, co ma być dalej ze Spółką MPK? Czy Pan Prezes będzie kupował kolejne spółki przynoszące straty? Pasażera jeżdżącego łódzkimi tramwajami nie interesuje to, co się dzieje w PKS Myślenice, Nowy Targ czy Żywiec. Spółka MPK była powołana do tego, aby wozić mieszkańców Łodzi”.

Do wypowiedzi odniosła się **wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk**, która powiedziała m.in.: „Sprzedaż udziałów w PKS powoduje pewne skutki ekonomiczne dla Spółki MPK, które muszą być zbadane przed podjęciem ostatecznej decyzji”.

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Przecież na ten temat rozmawiamy od 12 miesięcy a Państwo dopiero teraz chcecie powołać zespół?”.

Wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk odpowiedziała m.in.: „Znaleźliśmy rozwiązanie, które niekoniecznie musi się podobać przedmówcy. Natomiast naszym zdaniem jest to rozwiązanie, które pozwoli zapewnić ciągłość usług komunikacyjnych dla mieszkańców oraz będziemy mieli czas na dotrzymanie wszystkich niezbędnych procedur".

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Nie odpowiada mi Pani na pytanie, co się będzie działo z PKS-ami, czy one będą przynosiły straty? Sądzę, że trzeba podejmować szybkie działania. Dlatego też ponownie chciałbym zapytać Prezydenta Miasta, co dalej będzie się działo ze Spółką MPK i PKS-ami, kiedy nastąpi ich sprzedaż?".

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział m.in.: „Pan doskonale wie, że z ewentualną sprzedażą może wystąpić właściciel. Natomiast pojawia się podstawowe pytanie dotyczące ścieżki, w wyniku której zostanie zachowana substancja przedsiębiorstwa miejskiego i z takiego rozwiązania będą zadowoleni mieszkańcy Miasta. Dobrze, że Pan przypomniał, że nie ode mnie zaczęła się kwestia MPK. Chciałem przypomnieć, że w momencie, kiedy obejmowałem urząd prezydenta, to w spadku po Waszych władzach odziedziczyłem taką sytuację, w której gdyby to jeszcze trochę potrwało to prawdopodobnie tej Spółki by już nie było. Być może byłaby już w stanie upadłości. Był tam taki dyrektor, który zdążył w międzyczasie po drodze kilka przedsiębiorstw położyć w Polsce /bardzo zdolny/. Być może miał taki zamysł, aby sobie to przedsiębiorstwo jakoś sprywatyzować. Dzisiaj Przedsiębiorstwo posiada pozytywny efekt swojego działania i doskonale Państwo o tym wiecie. Przestało być przedsiębiorstwem w zapaści. Natomiast istnieje bardzo poważny problem wynikający z przyjęcia przez Polskę ustawodawstwa unijnego. Chciałem powiedzieć, aby nie stroił się Pan w jakieś piórka niezwykłego obrońcy MPK, ponieważ Pana formacja nigdy w tej roli nie występowała, więc jest Pan niewiarygodny. Chciałem powiedzieć, że nie zdarzy się póki jestem Prezydentem, żeby MPK zostało w Łodzi zlikwidowane. To z całą pewnością i z całym przekonaniem mówię i daję na to słowo honoru".

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Nie chciałbym, aby mówił Pan o przyszłości jako o 2 najbliższych miesiącach, tylko o najbliższych kilku latach. Ponieważ jak mówimy o najbliższych 2 miesiącach, to ja wiem, że MPK tak szybko nie zostanie zlikwidowane. Chodzi jednak o to, co będzie za kilka lat, kiedy Pana Prezydenta już nie będzie. Obecnie mamy przedłużyć umowę do końca grudnia przyszłego roku, kiedy będzie już inny gospodarz Miasta. Dlaczego Pan chce mu zostawić taki bałagan? Po Panu będziemy mieli spadek 3 spółek. Chciałbym jednak wiedzieć, czy istnieje zamysł sprzedaży tych trzech spółek i propozycja ich wyceny, czy jednak będzie Państwo patrzeć, jak te trzy spółki na Podhalu przynoszą straty?".

Do wypowiedzi odniósł się **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Demagogia Pana mówi o stratach a nie chce Pan widzieć korzyści. Po pierwsze, jeśli chodzi o wynik finansowy Spółki MPK, to dyrektor Wydziału Gospodarowania Majątkiem dokładnie o tej sprawie powie. Spółka MPK jest w szczególny sposób dokapitalizowywana przez Miasto w wyniku wielkiego programu dotyczącego Tramwaju Regionalnego, który działał również na korzyść MPK. Trzeba było ważyć korzyści dla Miasta i dla MPK. I jaki to ma wpływ na opis wyniku Spółki, który dla Miasta jest bardzo korzystny? Jednocześnie ręczę Panu, że gdybyśmy dzisiaj podjęli decyzję o tym, że MPK zamyka się tylko wewnątrz i nie korzysta z możliwości istnienia na rynku, także w postaci przejmowania, czy kupowaniu spółek zewnętrznych to w perspektywie nie tylko najbliższych miesięcy, ale i najbliższych kilku lat Miasto będzie miało rachunek dwukrotnie większy, jeśli

chodzi o opłaty za przewozy. Już dzisiaj bardzo znacząco maleją wpływów z biletów. Obecnie tylko 40% wielkości usług pokrywane jest z biletów a 60% Miasto płaci z budżetu. Były takie okresy, że połowa była pokrywana z biletów. Teraz pojawia się kolejna kwota, ponieważ jeżeli przedsiębiorstwo nie będzie świadczyło usług na zewnątrz, to znaczy, że koszty stałe tej firmy wzrosną jeszcze bardziej. Czy wówczas przyjdzie Pan do nas i powie, że likwidujemy Zakład Torów i Sieci, likwidujemy Zakład Modernizacji Taboru. To są koszty stałe. Ci ludzie dzisiaj świadczą w wielu przypadkach usługi na zewnątrz. Zarabiają, aby zmniejszać koszty stale. Dlatego też dzisiaj to Przedsiębiorstwo jest najbardziej konkurencyjne i oferuje najmniejszą cenę usługi w Łodzi. Rozkłada koszty stałe na zewnątrz. Wiem, że trwa przygotowanie sprzedaży części majątku z pozycji MPK. Firma ta będąc większościowym udziałowcem w jednej ze spółek już spowodowała, że część majątku na południu Polski będzie sprzedawana. Beneficjentem w tym zakresie w 100% przebiciu będzie MPK i będzie na tym zarabiać. Czyli będzie zarabiać na sprzedaży tamtego majątku. Można z tej „kury znoszącej złote jaja" zrezygnować tylko, że rachunek przyjdzie tutaj i do Firmy trzeba będzie dopłacać jeszcze raz tyle. Sam fakt, że MPK jest współwłaścicielem tamtego majątku jego pozycja jest taka, że mogłoby ono być wiarygodnym partnerem dla instytucji bankowych w zakresie powzięcia kredytu na zakup taboru. Jeszcze raz podkreślam, że tamtego majątku można się pozbyć, tylko, że w dalszej perspektywie rachunek będzie przedstawiony formacji Lewicy tylko ciekawe, z czego zapłaci?".

Uzupełnienia powyższej wypowiedzi dokonała **dyrektor Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka,** która powiedziała m.in.: „Nie można patrzeć na wynik finansowy Spółki zapominając o sposobie, w jaki Miasto wnosi środki pieniężne do Spółki na pokrycie swojego wkładu w Łódzki Tramwaj Regionalny. Gdyby Miasto wnosiło dopłaty, wówczas środki te wpływałyby na przychody Spółki. Czyli przychody byłyby dużo wyższe. Wówczas ostateczny wynik tj. przychody minus koszty byłyby wynikiem, znacznie lepszym. Natomiast Miasto wnosi wkłady pieniężne, czyli dokapitalizowuje Spółkę. Taki wkład pieniężny nie przechodzi przez rachunek zysków i strat, czyli nie stanowi przychodu. Dlatego tez ten ujemny wynik Spółki jest między innymi wywołany takim sposobem dostarczania środków na pokrycie naszego wkładu w ŁTR. Oprócz tego na ten wynik wpływa również amortyzacja od zwiększonego majątku, ponieważ przez trzy ostatnie lata MPK kupowało dużą ilość autobusów. Dlatego też patrząc na sytuację finansową Spółki należy patrzeć na jej płynność i przepływy finansowe, a nie tylko oceniać sam wynik finansowy, który obecnie jest ujemny".

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Z tego, co wiem Pani miała również powiedzieć o korzyściach spółek PKS-u".

Dyrektor Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka powiedziała m.in.: „O tych korzyściach miał mówić przedstawiciel Spółki. Jednak myślę, że należy sprawę traktować jako inwestycję. W związku z tym, w krótkiej perspektywie nie można oceniać wyników tych spółek, ponieważ były one kupione w sytuacji, kiedy wymagały głębokiej restrukturyzacji. Spółka MPK za nie zapłaciła nieduże pieniądze. Obecnie poddaje je restrukturyzacji. Ponadto Spółki te dysponują atrakcyjnym majątkiem. Czyli na spółki te należy patrzeć jako narzędzie inwestycyjne. W celu oceny tej sytuacji należy mieć perspektywę czasową. W krótkiej perspektywie spółki te wymagały restrukturyzacji. Jednak poprzez system umów wiążących Spółkę MPK ze spółkami córkami, Spółka MPK też „robi" dodatkowe przychody. I tak na podstawie umowy odbywa się transfer pracowników, środków trwałych oraz materialnych".

Pan Radosław Podogrocki – w imieniu Zarządu MPK Łódź Spółka z o.o. powiedział m.in.: „To nie chodzi o pieniądze, które zostały zainwestowane z pieniędzy mieszkańców Łodzi. Były to linie kredytowe, które można było zaciągnąć w związku z działalnością inwestycyjną MPK. Spółka na rynkach zewnętrznych nie zajmuje się tylko inwestycjami w spółki przewozowe, ale tez w naprawę i remonty taboru a także naprawy i inwestycje torowo – sieciowe. Na tym rynku udało się Spółce zarobić pieniądze, które starała się jakoś zainwestować. Taką inwestycją wprost była inwestycja w tabor. Dzięki temu Spółka mogła zakupić tabor obsługujący miasto Łódź, ale także pieniądze zostały zainwestowane w spółki na południu Polski. Nie można na sprawę patrzeć tylko przez wynik finansowy, ponieważ dane, którymi posługuje się przedmówca dotyczą sytuacji, kiedy MPK nie było właścicielem wszystkich tych spółek. Spółka MPK jest właścicielem PKS-u Żywiec od trzech miesięcy a przytaczany jest wynik finansowy za ubiegły rok. Czyli jest to wynik finansowy sprzed czasu procesu restrukturyzacji spółek. Jedynie w Myślenicach Spółka MPK jest dłużej niż rok. To jedyny przykład Spółki, gdzie pracujemy dłużej niż rok i został wprowadzony program restrukturyzacyjny. W tym przypadku dokonano pierwszego ważnego działania tj. udało się uzyskać korzyść polegającą na sprzedaży majątku, który obciążał spółki, a który nie był racjonalnie wykorzystywany. Obecnie część tego majątku będzie zainwestowana w możliwość pokrycia straty i uzyskania konkretnej korzyści. Ponadto Spółka MPK tworząc dużą grupę kapitałową ma szanse uzyskać dużo lepsze ceny na zakup materiałów i części, które następnie odsprzedawane są do spółek zależnych. Zgodnie z ustawą o cenach transferowych istnieje dodatkowa korzyść. Dochodzą jeszcze inne kwestie, takie jak możliwość korzystania z umowy o zarządzanie spółkami. Jest to rzecz, która nas wzbogaca. Chciałbym zwrócić uwagę, że PKS-y będące dla Państwa olbrzymim problemem są w rzeczywistości niedużym, w porównaniu z wszystkimi naszymi operacjami na zewnątrz na rynku zewnętrznym. Oznacza to, że gdybyśmy podsumowali kwestie zrezygnowania z działalności pomocniczej i porównali to ze spółkami PKS, to wszystkie nasze prace na zewnątrz (modernizacje taboru oraz roboty torowo – sieciowe) stanowią wartość 150 PKS-ów. Z tego byśmy musieli zrezygnować gdybyśmy musieli zdecydować się tylko i wyłącznie na wykonywanie usługi w Łodzi. Proszę jednocześnie zwrócić uwagę, że nasza inwestycja w PKS-y jest nieporównywalna z naszym zaangażowaniem i naszym obrotem na rynkach robót torowych i na rynku remontu taboru. To jest dużo ważniejszy problem i dużo poważniejsza kwestia do rozważenia w przypadku powierzenia, czy jakiejś innej formy zlecenia Spółce MPK usługi przewozowej w Łodzi”.

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Według Państwa myśli zarządczej, czym ma się zajmować MPK?”.

Odpowiedzi udzielił **pan Radosław Podogrocki – w imieniu Zarządu MPK Łódź Spółka z o.o.,** który powiedział m.in.: „MPK jest spółką kapitałową. Naszym zadaniem zapewnia Łodzi jak najlepszy transport mieszkańców. Dla tego celu maksymalizujemy nasze działania i staramy się pozyskać jak najlepsze warunki do tego, aby tę usługę świadczyć w Łodzi. Bardzo byśmy się cieszyli, gdyby Państwo przeznaczyli na tę usługę takie kwoty, abyśmy nie musieli szukać na innych rynkach zatrudnienia. To było oczywiście optymalne. Wiem jednak, że Miasto posiada inne potrzeby. Jeżeli mamy majątek oraz specjalistów, których możemy zaangażować na innych rynkach niż rynek łódzki, to wiadomo, że wówczas zminimalizujemy koszty stale. Wówczas Miasto i jego mieszkańcy nie będą musieli pokryć kosztów związanych z funkcjonowaniem majątku. To nie jest tak, że naszą misją jest maksymalizowanie zysku. My to robimy po to, aby lepiej i taniej świadczyć usługę przewozową w Łodzi”.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:
- czy rozważacie Państwo sprzedaż spółek, a jeśli tak, to kiedy?

Odpowiedzi udzielił **pan Radosław Podogrocki – w imieniu Zarządu MPK Łódź Spółka z o.o.,** który powiedział m.in.: „Oczywiście, że taki scenariusz jest rozważany. Będzie to ewentualnie decyzja podjęta po przeanalizowaniu wszystkich konsekwencji. Między innymi takich, w jaki sposób będzie finansowana w Mieście usługa w sytuacji, kiedy nastąpi powierzenie? Wiadomo, że wówczas musi nastąpić obliczenie rekompensaty i powołane zespoły będą musiały przeanalizować, czy dla Miasta lepszym rozwiązaniem jest takie zaangażowanie, gdzie wszystkie koszty stałe MPK pokrywane są w ramach rekompensaty, czy lepszym rozwiązaniem będzie rozłożenie przez MPK kosztów stałych na rynkach zewnętrznych. To znaczy nie na PKS-ach, ale na rynkach zewnętrznych robót torowo – sieciowych i taboru”.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:
- dlaczego Państwo tak mało remontujecie w Łodzi, podczas gdy remonty przeprowadzają inne firmy spoza Miasta?

Odpowiedzi udzielił **pan Radosław Podogrocki – w imieniu Zarządu MPK Łódź Spółka z o.o.,** który powiedział m.in.: „Jeżeli chodzi o inwestycje w torowiska, to obowiązuje Prawo zamówień publicznych. I tak, jeżeli mamy wysokie koszty stałe, ponieważ nie mamy zleceń, to wówczas dajemy wysoką cenę w przetargach. I niestety nie zawsze w Mieście wygrywamy przetargi, jeśli chodzi o inwestycje torowe. To jest tak, że Firma może wykonywać wszystkie inwestycje torowo – sieciowe. Moglibyśmy utrzymywać tory. Natomiast inwestycje musiałyby być nadal zlecane w postępowaniu przetargowym”.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:
- czy wszystkie remonty prowadzone poza Łodzią zakończyły się zyskiem dla Spółki?

Odpowiedzi udzielił **pan Radosław Podogrocki – w imieniu Zarządu MPK Łódź Spółka z o.o.,** który powiedział m.in.: „To jest tak, jak w działalności gospodarczej. Jest tutaj ryzyko i bardzo często jest tak, że to ryzyko trzeba podejmować”.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:
- czy zdarza się tak, że Spółka traci na prowadzonych remontach poza Łodzią?

Odpowiedzi udzielił **pan Radosław Podogrocki – w imieniu Zarządu MPK Łódź Spółka z o.o.,** który powiedział m.in.: „Oczywiście, że zdarza się, ale obecnie jest ponad 90 000 000 zł wypracowywanych na pozostałych projektach. Jeżeli czasami w sądzie musimy dochodzić naszych roszczeń a często jest tak, że proces wykonania danej inwestycji przeciąga się, z czego Spółka nie ma spodziewanych zysków, to i tak ryzyko jest podejmowane, aby nie rezygnować przede wszystkim z zatrudnienia fachowców, którzy są na rynku najbardziej cenni”.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:
- czy remont poza miastem jest nieopłacalny?

Odpowiedzi udzielił **pan Radosław Podogrocki – w imieniu Zarządu MPK Łódź Spółka z o.o.,** który powiedział m.in.: „To nie chodzi o kwestie opłacalności tylko tego, czy w tym czasie Spółka ponosiłaby większe koszty, gdyby pracownicy nie mieli nic do robienia.

Czasami, zatem warto się zaangażować, aby zminimalizować koszty. Są to jednak trudne decyzje i każdorazowo analizowane są skutki. Jeżeli możliwe jest wykonanie remontu dla Miasta, to wówczas nie angażujemy się w nierentowne działania poza miastem".

Radny, p. Dariusz Joński zapytał Wiceprezydent Miasta p. M. Maciaszczyk:
- do kiedy zespół ma opracować wnioski i do kiedy zostaną zrobione wyceny?

Do zapytania odniosła się **wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk**, która powiedziała m.in.: „Rada Nadzorcza wyznaczyła termin do końca stycznia przyszłego roku na przeprowadzenie analiz. Po ich przeprowadzeniu nastąpi porównanie analiz obydwu zespołów, po czym nastąpi podjęcie decyzji".

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:
- kiedy może zostać podjęta decyzja?

Do zapytania odniosła się **wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk**, która poinformowała, że nastąpi to po przeanalizowaniu.

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Gdyby Pani Wiceprezydent po raz pierwszy zaproponowała taki projekt uchwały, to bym w wypowiedź uwierzył. Natomiast w ciągu ostatnich 12 miesięcy Państwo nic nie zrobiliście. Zatem chciałbym wiedzieć, czy to będzie kwartał lub jeden, czy dwa miesiące?".

Do wypowiedzi odniosła się **wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk**, która powiedziała m.in.: „Powiedziałam, kiedy mają powstać analizy. Natomiast, czy one zostaną od razu przyjęte nie umiem odpowiedzieć. Prawdopodobnie pojawi się potrzeba doprowadzenia innych uzupełniających informacji. Nie umiem obecnie powiedzieć, jaki będzie termin przygotowania decyzji. Przypuszczam, że to nie będzie później niż w pierwszym półroczu następnego roku".

Radny, p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Chciałbym przypomnieć, że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym do najważniejszych zadań własnych gminy należy zaspakajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty, w tym sprawy transportu zbiorowego. Również ustawa o gospodarce komunalnej stanowi, iż zaspokojenie tych podstawowych potrzeb warunkuje powstanie spółek. Ja nigdzie nie doszukałem się, że spółki miejskie ze 100% udziałem Gminy gdzieś inwestują swoje udziały, wykonując w ten sposób swoje zadania własne. Ciągle słyszymy o niedobrym SLD i dlatego też chciałbym przypomnieć, że od roku 1990 Łódzkie Porozumienie Obywatelskie aż do roku 2009 rządzi w Łodzi 13 lat. Natomiast SLD rządziło tylko 4 lata. Zatem ciągłe przedstawianie Panie Prezydencie, że Pan „w 2002 r. wjechał na białym koniu i uratował Miasto przed komuną" jest troszeczkę nieuprawnione. Następnie chciałbym zapytać, że gdyby Prezydent Miasta zaproponował a Rada Miejska przyjęła wyższą dotację dla MPK na świadczenie usług przewozowych, czy konieczne byłoby kupowanie udziałów w spółkach na południu Polski?".

Do wypowiedzi odniósł się **pan Radosław Podogrocki – w imieniu Zarządu MPK Łódź Spółka z o.o.,** który powiedział m.in.: „Jeżeli ta cena pokrywałaby koszty działania MPK, to oczywiście, że nie byłoby takiej potrzeby. Spółka MPK działa racjonalnie. Jeżeli nie musimy starać się o dodatkowe wynagrodzenie, to kto nas do tego zmusi?".

Radny, p. Jarosław Berger zapytał:

- o jaką dotację występował Zarząd MPK i z którym z prezydentów, czy wiceprezydentów rozmawiał?

Do zapytania odniósł się **pan Radosław Podogrocki – w imieniu Zarządu MPK Łódź Spółka z o.o.,** który powiedział m.in.: „To nie chodzi o kwestię dotacji. My otrzymujmy wynagrodzenie, które jest określone umową".

Radny, p. Jarosław Berger zapytał ponownie:
- z którym z prezydentów, czy wiceprezydentów Zarząd Spółki MPK rozmawiał na temat wynagrodzenia za świadczenia usług przewozowych?

Do zapytania odniósł się **pan Radosław Podogrocki – w imieniu Zarządu MPK Łódź Spółka z o.o.,** który powiedział m.in.: „Zarząd MPK negocjuje kwestie wynagrodzenia z Zarządem Dróg i Transportu, który określa zasady brzegowe wynagrodzenia MPK Łódź".

Radny, p. Jarosław Berger zapytał ponownie:
- czy takie rozmowy były przeprowadzane?

Pan Radosław Podogrocki – w imieniu Zarządu MPK Łódź Spółka z o.o. odpowiedział m.in.: „Ja nie uczestniczę w rozmowach, które nie wynikają z umowy. Zatem trudno jest mi odpowiedzieć na takie pytanie. Ja w takich rozmowach nie uczestniczyłem".

Radny, p. Jarosław Berger zapytał:
- w takich rozmowach uczestniczył Prezes MPK p. K. Wąsowicz?

Pan Radosław Podogrocki – w imieniu Zarządu MPK Łódź Spółka z o.o. odpowiedział, że nie posiada wiedzy w tym zakresie.

Radny, p. Jarosław Berger zapytał Wiceprezydent Miasta p. M. Maciaszczyk:
- czy dla Pani ważniejsze jest, aby dalej bronić Prezesa MPK p. K. Wąsowicza, czy też ważniejsze jest utrzymanie miejsc pracy dla pracowników MPK?

Do wypowiedzi odniosła się **wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk**, która powiedziała m.in.: „W tej chwili dla mnie najważniejsze jest zapewnienie dla mieszkańców usługi komunikacyjnej".

Radny, p. Jarosław Berger zapytał:
- czy rozważane jest dokonanie zmian w zarządzie Spółki MPK poprzez Radę Nadzorczą?

Do wypowiedzi odniosła się **wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk**, która powiedziała, że obecnie nie ma takiej potrzeby.

Radna, p. Iwona Bartosik zapytała:
- kto personalnie podjął decyzję o zakupie przez MPK PKS-ów na Podhalu?
Jednocześnie mówczyni dodała: „Nie wierzę, że dokonał tego sam Prezes MPK p. K. Wąsowicz bez zgody Walnego Zgromadzenia, czyli Prezydenta Miasta? Chciałabym się również dowiedzieć, kto pełni funkcje przewodniczącego Rady Nadzorczej?".

Do zapytania odniósł się **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski,** który powiedział m.in.: „Ja występuję na Zgromadzeniu Wspólników i chciałbym powiedzieć,

że wniosek dotyczący jakiejś operacji, która ma spowodować większe przychody dla firmy zgłasza Zarząd a opiniuje Rada Nadzorcza. Czy to chodzi o sprzedaż majątku na terenie Łodzi, czy też działalność na zewnątrz Firmy? Przewodniczącą Rady Nadzorczej jest p. Grażyna Korasiewicz. Stosowny wniosek przedstawiany jest na Zgromadzeniu Wspólników. Nie zdarzyło się jeszcze, aby wniosek składany przez Radę Nadzorczą był odmienny niż decyzja Zgromadzenia. Czasami oczywiście w zasadzie decyzje w zakresie gospodarki majątkowej były jeszcze odraczane dla zdobycia dodatkowych opinii, w tym związków zawodowych i załogi. Jednocześnie chciałbym podkreślić, że każda z tych decyzji ma na względzie jak największe możliwości dotyczące przychodów Spółki, tej działalności pomocniczej, czyli tej zewnętrznej po to, aby zmniejszyć koszty stałe. Będę nieustannie podkreślał, że jeżeli byśmy nie zmniejszyli tych kosztów stałych /rozłożenie na działalność zewnętrzną, to wówczas rachunek w tym zakresie musiałby pokryć budżet Miasta. Miasto chciało mieć te usługi jak najtańsze, w związku, z czym Przedsiębiorstwo odpowiadało w postaci działalności zewnętrznej".

Radna, p. Iwona Bartosik powiedziała m.in.: „Rozumiem, że wyraził Pan zgodę, jako Walne Zgromadzenie na zakup spółek na Podhalu?"

Do zapytania odniósł się **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski,** który powiedział m.in.: „Była to decyzja korzystna z punktu widzenia funkcjonowania Przedsiębiorstwa".

Radna, p. Iwona Bartosik powiedziała m.in.: „… Powołując się na ustawę o samorządzie gminnym, która wyraźnie mówi, że miasto może prowadzić spółki, które służą zaspokojeniu zbiorowych potrzeb mieszkańców. A tymi zbiorowymi potrzebami mieszkańców jest bez wątpienia komunikacja miejska. Natomiast Państwo doprowadziliście łódzką komunikację z ponad 110 letnim stażem do stanu katastrofalnego. Uważam, że zakup spółek źle posłużył MPK. Miał on na celu spekulacyjny obrót, za co powinniście odpowiadać przed prokuratorem".

Do wypowiedzi odniósł się **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski,** który powiedział m.in.: „Poza tym faktem, że działalność pomocnicza, czyli zakupy stanowiły kilka procent tego, co dotyczy usług świadczonych przez MPK. Jest to dzisiaj z punktu widzenia przepływów finansowych marginesem. Oczywiście, to że sprzęt z Łodzi jest wykorzystywany w spółkach na Podhalu tzn. jest operacja majątkowa powodująca, że pozbywamy się sprzętu zużytego, gdzie jest on wykorzystywany jest super korzystne dla łódzkiego MPK, a przede wszystkim dla łódzkiego mieszkańca, ponieważ Pani radna, nie chce powiedzieć, jaki stan taboru. Łódzki tabor jest najmłodszy. Natomiast kwestia sprzątania autobusów jest oddzielnym problemem. Jeżeli chodzi o stan techniczny to mamy najmłodszy tabor ze wszystkich przedsiębiorstw komunikacyjnych w Polsce. Chcę również przypomnieć, że autobusy, które były kupione za Państwa kadencji /około 80/ były zakupione na kredyt, który my spłacaliśmy. Myśmy spłacili tamte autobusy i kupiliśmy dodatkowo ponad 200 autobusów. Ponadto kupiliście cityrunnery płacąc za jeden a resztę spłacaliśmy my. Cały ciężar finansowy rzuciliście na Kropiwnickiego, z czym się uporaliśmy. Przedsiębiorstwo nie tylko, że nie upadło, ale również spłaciło te ciężary kupując nowy tabor. Oczywiście takimi głosami, jak przedmówczyni, zawsze można „opluć własne Miasto i przedsiębiorstwo". Państwo to skutecznie chcecie robić i spowodować, aby inni mówili, że w Łodzi jest najgorsze przedsiębiorstwo. Natomiast ludzie z zewnątrz zazdroszczą nam, że mamy takie Przedsiębiorstwo, które posiada wynik finansowy umożliwiający zaciągnięcie przez nie kredytu. Wiadomą jest rzeczą, że to Przedsiębiorstwo ma świadczyć usługi na zewnątrz.

Właśnie Zakład Taboru i Sieci oraz Zakład Modernizacji Taboru zakupują potrzebne sprzęty do świadczonych usług na zewnątrz. Ciekawie, co Państwo siedzący na balkonie sali obrad powiedzieliby na wyłączenie tych Zakładów z MPK? Jeżeli chcemy, aby Przedsiębiorstwo to było jednolite i było silne to musi na zewnątrz zarabiać. Natomiast, aby zarabiać na zewnątrz musi dokonywać takich operacji".

Radna, p. Iwona Bartosik powiedziała m.in.: „Aby przedsiębiorstwo było silne, to musi przede wszystkim zaspakajać potrzeby mieszkańców i jeździć za godziwą opłatą od Miasta /oklaski/".

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział m.in.: „To dlaczego Państwo nie płacili tej godziwej opłaty?".

Radna, p. Iwona Bartosik powiedziała m.in.: „Ile płacicie ludziom za wozokilometr? Chcecie, aby nie wypadały silniki z samochodów, aby opony nie były „łyse", aby kierowcy byli wypoczęci'.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział m.in.: „Jak Pani się orientuje, to wypadają w różnych miejscach i palą się samochody też w różnych miejscach. Natomiast akurat w Łodzi żaden się nie spalił. Przypadki dotyczące awarii zdarzają się w każdym przedsiębiorstwie. Jeżeli mamy najnowszy tabor ze wszystkich miast, to znaczy, że potencjalnie tych awarii będzie coraz mniej. Chociaż nie oznacza to, że takich awarii nie będzie. Przecież każdy sprzęt, nawet najnowszy może ulegać awariom i nie ma 100% pewności, że takiej awarii nie będzie. Jednocześnie chciałbym przypomnieć, że Państwo modernizowaliście tramwaje wykorzystując zaplecze i o ile pamiętam wówczas około 20 tramwai zostało zmodernizowanych. Natomiast obecnie zostało zmodernizowanych około 60 tramwai, czyli maksymalnie wykorzystujemy zasoby Firmy. W MPK złożono obecnie model nowego tramwaju, który prawdopodobnie będzie sprzedawany na zewnątrz. To też działalność, której według Pani nie powinno tam być, skoro Miasto może za wszystko zapłacić".

Radna, p. Iwona Bartosik powiedziała m.in.: „Ja mówiłam tylko o PKS-ach na Podhalu a nie o działalności ogólnej".

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział m.in.: „PKS-y na Podhalu to jest margines".

Radna, p. Iwona Bartosik powiedziała m.in.: „To jest spekulacja. Chciałabym również zapytać, czy przewidujecie Państwo w analizie, skoro analiza działalności MPK ma zostać przeprowadzona do końca stycznia, faktyczne urealnienie opłat za jazdę tramwajami i autobusami? Chodzi mi o wozokilometry. To, co obecnie otrzymuje MPK jest skandalem. Jest to najniższa stawka w Polsce. Wrocław otrzymuje 8 zł, Lublin 7 zł /gdzie pracuje były Prezes MPK p. Czesław Rydecki, którego Pan oczernił, a z czym się nie zgadzam/ a Łódź 4,80 zł. Zatem jeżeli my chcemy zamówić usługę dla naszych mieszkańców, to zapłaćmy za nią rzetelnie".

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział m.in.: „Odwoływaliśmy się do czasów minionych. O ile sobie przypominam była Pani członkiem Rady Nadzorczej w Spółce MPK za prezesury p. Cz. Rydeckiego, którego Pani tak obecnie wychwala. Pamiętam, jak Pani utyskiwała, jak ta Firma i ten Prezes wymusza na Państwu

wszystko, co tylko chce. Ponieważ Firma była w takim stanie, to dokonała zakupów, o których mówiłem pogrążając ją kompletnie, czyli te cityrunnery i niespłacone autobusy wzięte na kredyt. To jest oczywiście zupełnie inna dyskusja, czy chcemy dzisiaj przedsiębiorstwa, które wystawia rachunek i nie jest zarabiające na zewnątrz, czy też nie? Czy chcemy przerzucić to w pełni na budżet Miasta, czy też nie? Państwo bardzo umiejętnie przeszli z jednego zakresu debaty w drugi. Debata dzisiejsza miała służyć temu, aby określić, czy Miasto może bezpiecznie powierzyć MPK świadczenie usług gwarantując ich świadczenie mieszkańcom. Odpowiedzieliśmy, że może to bezpiecznie uczynić, ale można również rozważać inne warianty. Po czym z tej debaty przeszliśmy do drugiej tj. ile płacić MPK? Zatem należy się zdecydować, o czym mamy dzisiaj debatować. Państwo chcą wykorzystywać debatę dotyczącą zlecenia usług MPK na zupełnie inne sfery po to, aby zaistnieć politycznie. Ponieważ dzisiaj dyskutujemy o tym, czy wydawać gospodarnie, czy też nie? W tej chwili Państwo chcą powiedzieć: nieważna jest gospodarność, ważne jest, aby jak najwięcej zapłacić MPK. Państwo tak robiliście i doprowadziliście do bankructwa".

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Pan Wiceprezydent powiedział, że koszty stałe wzrosną jeszcze bardziej jak nie będziemy kupowali nierentownych spółek PKS. To jest jakaś kuriozalna wypowiedź. Mówiliśmy o Spółce PKS w Żywcu. Jak się dowiedziałam Spółka ta została zakupiona dość niedawno tj. 3 miesiące temu. Powiedział Pan, że podjął decyzję o zakupie tej nierentownej Spółki. Wynik finansowy na rok 2008 to straty netto w wysokości 1 959 000 zł. Dlatego też chciałam zapytać, jakie motywy kierowały Panem do zakupu PKS Żywiec?".

Do wypowiedzi odniósł się **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki,** który powiedział m.in.: „Proszę o ustalenie, czy powyższe pytanie wchodzi w zakres rozważanego obecnie punktu porządku obrad?".

Odpowiedzi twierdzącej udzielił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak.**

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział m.in.: „Chciałbym poprosić o uzasadnienie powyższej decyzji, ponieważ mówimy dzisiaj o powierzeniu albo niepowierzeniu MPK obsługi mieszkańców w najbliższym roku kalendarzowym. Wiem, jaki punkt został wniesiony do porządku obrad, ponieważ został on wniesiony w imieniu Prezydenta Miasta. Natomiast, jeżeli Przewodniczący Rady chciałby zaproponować dyskusję na inne tematy dotyczące MPK lub jeżeli byłby wniesiony inny temat, to wówczas do niego przygotujemy się i będziemy odpowiadali na inne tematy. Natomiast w dniu dzisiejszym prosiłbym bardzo, aby przedmiotem obrad w tym punkcie była kwestia wniesiona do tego punktu i żadnym wnioskiem nie została zmieniona".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Omawiany punkt porządku obrad nie został wniesiony do porządku obrad przez Prezydenta Miasta tylko przez Komisję Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej Rady Miejskiej. W tym względzie posiadam stosowny dokument. Nie byłoby dociekliwych pytań i dyskusji dotyczących zakupu m.in. PKS-ów i wozokilometrów, gdyby radni dyskutowali nad projektem uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązania na świadczenie usług przewozowych na liniach komunikacyjnych lokalnego transportu zbiorowego oraz usługi pasażerów korzystających z lokalnego transportu zbiorowego na terenie miasta Łodzi, czynności związanych z utrzymaniem torów i sieci trakcyjnych oraz usług sprzedaży biletów komunikacji miejskiej przez MPK Łódź na okres przekraczający rok budżetowy – druk nr 256/2009. W związku z wycofaniem powyższego projektu uchwały Komisja Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej zwróciła się do Rady

Miejskiej o wprowadzenie do porządku obrad nowego punktu 13. Uważam, że punkt ten konsumuje zadawane pytania, ponieważ dotyczy on sposobu zabezpieczenia transportu zbiorowego w mieście Łodzi po 2 grudnia 2009 r. Data ta jest nie przypadkowa, ponieważ związana jest z ogłoszeniem przetargu. Ponadto wymóg ogłoszenia przetargu związany jest z faktem, iż MPK Łódź Spółka z o.o. prowadzi nie tylko działalność komunikacyjną na terenie Łodzi, ale również inną komercyjną działalność przez co wymagane jest ogłoszenie przetargu. Gdyby była inna sytuacja nie byłoby tylu widzów sesji Rady Miejskiej, którzy zainteresowani są swoimi miejscami pracy. Uważam, że zadawane pytania mieszczą się w granicach omawianego punktu porządku obrad. Jedynie apeluję o zadawanie pytań, a nie prowadzenie dyskusji. Apel ten kieruję do radnych Rady Miejskiej, jak i Prezydenta Miasta i wiceprezydentów".

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała:
- jakie motywy kierowały Panem Prezydentem, aby zakupić Spółkę PKS Żywiec, która na 2008 rok przynosiła około 2 000 000 zł strat?

Do zapytania odniósł się **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki**, który powiedział m.in.: „W najbliższym czasie zostanie przeprowadzona analiza, która pozwoli na rozstrzygnięcie, w jakim trybie będzie zapewniona mieszkańcom Łodzi obsługa komunikacyjna. Obecnie rozważne są trzy warianty. Wariant pierwszy, to taki, w którym udziały w innych spółkach zostaną sprzedane. W ramach tego wariantu będzie rozważana odpowiedź na powyższe pytanie i na wszystkie pytania dotyczące tego, czy i w jakim stopniu zakupione przedsiębiorstwa pomagają lub przeszkadzają w rozwoju Spółki".

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Oznacza to, że przed zakupem tych spółek nie zbadał Pan motywów ich zakupienia".

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki odpowiedział m.in.: „Motywy te zbadałem. Jeszcze raz podkreślam, że obecnie zostanie podjęta analiza. Zatem proponowałbym powstrzymać swoje chęci prowadzenia przesłuchania typu prokuratorskiego. Odpowiedziałem, że w ramach analizy zostanie sprawdzane, czy zakupione przedsiębiorstwa służą stabilności i rozwojowi, sprzyjają służbie tej Spółki na rzecz Miasta, czy też nie? W zależności od tego pytania, powstanie możliwość rozstrzygnięcia kolejnych wariantów. Wariant pierwszy, ten który znalazł się w ostatnio przyjętej uchwale Rady Miejskiej to kwestia zrobienia przetargu na obsługę przy założeniu, że Firma MPK jest taka, jaka jest".

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Rozumiem, że najpierw kupujemy nierentowne PKS-y a następnie analizujemy dlaczego?".

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział m.in.: „Jeżeli okaże się, że spółki zakupione przez MPK nie służą interesom Miasta oraz nie zapewniają stabilności i warunków rozwoju Spółki MPK to Rada Nadzorcza zaproponuje Zarządowi ich sprzedanie. To jest pierwszy możliwy wariant. Natomiast, jeżeli okaże się, że te spółki dobrze służą naszemu Miastu i Przedsiębiorstwu, to mamy do rozstrzygnięcia dwa możliwe warianty. Jeden z nich polega na tym, że Spółka obecnie istniejąca zostałaby podzielona na dwa przedsiębiorstwa, z których jedno byłoby spółką kapitałową. Natomiast drugie przedsiębiorstwo byłoby spółką świadczącą usługi na rzecz naszego Miasta w drodze bezprzetargowej. Jeszcze raz podkreślam, że ta możliwość wchodzi w rachubę wtedy, kiedy z analizy będzie wynikało, że Spółka MPK dobrze służy naszemu Miastu. Ostatni wariant to taki, że stwierdzamy, że Spółka dobrze służy Miastu i na rynku ogólnoeuropejskim istnieje potencjalnie możliwe inne

przedsiębiorstwo, które mogłoby się zgłosić do konkursu. Wówczas po dokonaniu analizy tego punktu zostałaby podjęta decyzja, że albo otwierana jest taka możliwość, albo też nie. Kierując się najlepiej rozumianym interesem Miasta we wszystkich jego aspektach społecznych. Takie trzy warianty stoją dzisiaj przed nami, czemu ma również służyć analiza, która ma zostać zakończona do końca stycznia przyszłego roku".

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Rozumiem, że w wyniku tej analizy dowiemy się, czy te spółki służą naszemu Miastu, czy też nie. Jednocześnie chciałabym zapytać, co się stanie, jeżeli jednak te spółki niesłużące naszemu Miastu nikt nie będzie chciał od nas kupić?".

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki odpowiedział m.in.: „Nie wiem, co się stanie, ponieważ na dzień dzisiejszy wygląda na to, że chętnych do nabycia nie będzie brakowało".

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Jeżeli chodzi o zapewnienie jak najlepszego transportu dla mieszkańców naszego Miasta, to technicy pracujący w MPK bardzo często informują, że nie mają części zamiennych i nie mogą naprawiać taboru. Stąd też częste awarie i wypadanie silników. Dlatego też chciałabym zapytać, dlaczego nie zapewnia się technikom należytych narzędzi pracy, skoro to ma służyć bezpieczeństwu naszego Miasta?".

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział m.in.: „Chciałbym podkreślić, że sprawa, która została powyżej wspomniana nie była wcześniej poruszana przez wiceprezydenta Miasta tylko przez radną p. I. Bartosik. Dlatego też trudno mi się do niej odnieść".

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Cityrunnery zostały umową dzierżawy wynajęte do Walencji w Hiszpanii, gdzie okazało się, że służą bardzo dobrze. Dlatego też chciałabym zapytać, dlaczego tak dobrze nie mogły służyć u nas?".

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki odpowiedział m.in.: „Postaram się, aby Prezes MPK p. K. Wąsowicz dostarczył przedmówczyni szczegółową informację na poruszony temat".

Radny, p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Przerażony jestem skalą populizmu i pozamerytorycznością prowadzonej dyskusji. Dlatego też chciałbym zapytać, jeżeli od 1 stycznia przyszłego roku przyjęlibyśmy rozwiązanie polegające na zwiększeniu stawki za wozokilometr do na przykład kwoty 8,50 zł, czy 9 zł, jaką dodatkowo kwotę Miasto musiałoby umieścić w budżecie z tego tytułu? Następnie chciałbym zapytać, czy jeżeli te wszystkie analizy, czy próby rozwiązania sytuacji doprowadzą do konieczności ogłoszenia przetargu stawka za wozokilometr będzie jednym z kluczowych elementów takiego przetargu? Chciałbym dalej zapytać, jakie przedsiębiorstwo będzie miało szanse na wygranie takiego przetargu tj. takie, które będzie proponowało bardzo wysoką stawkę za wozokilometr, czy takie, które będzie proponowało stawkę za wozokilometr porównywalną do płaconej obecnie MPK?".

Do wypowiedzi odniósł się **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki,** który odpowiedział m.in.: „Jeśli stawka za wozokilometr zostałaby podwojona to również musiałaby być podwojona suma, którą Miasto przekazuje do MPK, jako opłatę za usługę w wysokości około 100 000 zł. Natomiast, jeżeli chodzi o drugą kwestię, to w takim przetargu wygrałaby firma

oferująca niższą stawkę za wozokilometr. Niestety Prawo o zamówieniach publicznych ma to do siebie, że traktuje cenę usługi jako najważniejszy spośród wszystkich wskaźników. W takim układzie firma proponująca stawkę niższą musiałby ten przetarg wygrać".

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:
- kto będzie odpowiadał i kto przeprowadzi analizę, czy będzie to firma zewnętrzna, czy być może ktoś w Spółce MPK, czy też Zarządzie Dróg i Transportu?
Ponadto mówca dodał: „Jeżeli chodzi o kwestie wozokilometrów, to problem jest dość poważny. To jest dokładnie tak jak z czystością. Wydajemy około 50 000 000 zł i chcemy, aby Miasto było czysto, podczas gdy potrzeba 100 000 000 zł. Czyli, albo sami się oszukujemy alby oszukują nas firmy sprzątające. Dokładnie tam samo jest z MPK. Dziwimy się, że Miasto płaci MPK połowę za każdy niewyjazd. Propozycją do rozważenia jest dokonanie przy okazji analizy pewnej korekty i urealnienia w nich ceny wozokilometrów. Jest to pewna sugestia lub propozycja".

Do wypowiedzi odniósł się **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki,** który odpowiedział m.in.: „Może być Pan pewny, że nie dopuszczę do żadnych prac, których efektem byłoby obniżenie konkurencyjności spółki miejskiej i narażenie jej na to, aby przez mój nacisk, albo moją decyzję była skazana na przegranie przetargu. Cieszę się, że takie pytanie w końcu padło, ponieważ myślę, że w tym momencie jest wszystko jasne".

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Panie Prezydencie, chyba Pan nie zrozumiał mojego pytania".

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Myślę, że aż za dobrze zrozumiałem i nie tylko ja".

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Moja sugestia jest taka, aby odsprzedać szybko PKS-y, aby można było zlecić usługę przewozową i nie robić przetargu".

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Jest to jeden z wariantów, który będziemy rozważali. Powiedziałem to już czterokrotnie".

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Chodziło mi o to, że w momencie, kiedy byśmy odsprzedali PKS-y nie trzeba byłoby robić przetargu i byśmy nie igrali z losem - Spółką MPK. Jeśli chcemy zlecić usługę przewozową i być bliżej wariantu pierwszego przedstawionego przez Pana, to w tym momencie trzeba będzie urealnić. Ja nie chcę w żaden sposób wpływać na przetarg, bo uważam, że on w ogóle nie powinien dojść do skutku, tylko powinniśmy powierzyć usługę. Takie jest nasze stanowisko, ale widzę, że Panu Prezydentowi gdzieś…".

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Z głosowania to nie wynikało".

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Wynikało, wynikało. Szkoda, że Pana Prezydenta nie było".

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Byłem, byłem i patrzyłem dokładnie kto jak podnosi rękę".

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Oj Panie Prezydencie, dlaczego doprowadza Pan do takiej sytuacji, że trzeba myśleć o tym, aby procedurę przetargową przeprowadzać?”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Oj, Oj, Oj”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „No Panie Prezydencie, oj to zobaczymy 17 stycznia 2010 r.”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał, ile zobowiązań na dzień dzisiejszy ma Spółka MPK?

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Postaram się, aby Pan dostał tę odpowiedź na piśmie”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „ Jest to kwota 374.000.000 zł. To ja wiem”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „To, po co Pan pyta?”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Dlatego, żeby Pan wiedział, bo może Pan nie wie. Muszę powiedzieć, że pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski ma bujną wyobraźnię, bo ja siedząc już na tej sali dwudziesty rok, nigdy nie słyszałem, żeby MPK było poddane w stan likwidacji. Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział, że ktoś doprowadził do upadku MPK. Gdyby ktoś doprowadził, to byłby stan likwidacji ogłoszony. Więc niech pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski nie żongluje słowami. Nie trzeba mówić półprawdy, żeby za całą prawdę starczyło. To trzeba umieć mówić”.

P.o. dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka powiedziała: „Zobowiązania MPK, które widnieją w bilansie są wymaganiami niewymagalnymi. Są to zobowiązania łącznie z ŁTR. Trzeba powiedzieć, że poziom tych zobowiązań jest mniejszy niż roczne przychody Spółki. Nie mam przed sobą w chwili obecnej sprawozdania finansowego Spółki MPK, więc nie mogę podać kwot z pamięci. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, radny p. Władysław Skwarka ma te dane”.

Ad pkt 13a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu i zmian w budżecie miasta Łodzi na 2009 rok w zakresie zadań własnych oraz w zadaniach wykonywanych na podstawie porozumień (umów) między jednostkami samorządu terytorialnego - druk Nr 235/2009 wraz z autopoprawką.

W imieniu Prezydenta Miasta sprawę zreferował **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział: „Do przedmiotowego projektu uchwały zgłaszam drugą autopoprawkę, która dot. wyłączenia spraw zakwestionowanych przez Państwa Radnych. W związku z powyższym proponuję wykreślenie § 8, § 9 i § 10. Dotyczy to sprawy zwiększenia wydatków dla MOSiR oraz źródeł ich sfinansowania. Ponadto proponuję wykreślenie § 20 dot. przesunięcia środków dla Straży Miejskiej na nagrody dla osób, które skutecznie przyczynią się do ustalenia sprawców czynów powodujących niszczenie mienia. Oczywiście

konsekwencją tego są zmiany kolejności numeracji paragrafów oraz załączników. Proszę o akceptację projektu uchwały wraz z dwiema autopoprawkami".

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał, czy uchwała w sprawie stawki dotacji przedmiotowej dla zakładu budżetowego pod nazwą „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji" opisana w druku nr 258/2009 nie będzie procedowana, ponieważ nie będzie zabezpieczenia środków w budżecie?

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski powiedział: „Na chwilę obecną nie będzie zabezpieczenia środków dla MOSiR w budżecie Miasta".

Wobec braku innych pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji**.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poinformował, że projekt uchwały został skierowany do: Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej; Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej; Komisji Ładu Społeczno – Prawnego; Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej; Komisji Edukacji; Komisji Sportu i Rekreacji oraz Komisji Jednostek Pomocniczych Miasta. Żadna z komisji nie wydała opinii negatywnej.

Wobec braku stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wniosków zgłoszonych do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady**, **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 235/2009 wraz z autopoprawkami.

Przy **23** głosach **„za", braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów „**wstrzymujących się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr LXVIII/1309/09** w sprawie zmian budżetu i zmian w budżecie miasta Łodzi na 2009 rok w zakresie zadań własnych oraz w zadaniach wykonywanych na podstawie porozumień (umów) między jednostkami samorządu terytorialnego, która stanowi **załącznik nr 57** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 58**.

Radny p. Witold Rosset zaapelował do Prezydenta Miasta o zdjęcie z porządku obrad pkt 14 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie stawki dotacji przedmiotowej dla zakładu budżetowego pod nazwą „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji – druk nr 258/2009.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski zgłosił wniosek o wycofanie z porządku obrad pkt 14 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie stawki dotacji przedmiotowej dla zakładu budżetowego pod nazwą „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji – druk nr 258/2009.

Pkt 14 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie stawki dotacji przedmiotowej dla zakładu budżetowego pod nazwą „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji – druk nr 258/2009 **– <u>zdjęty z porządku obrad</u>**

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zgłosił wniosek, aby projekty uchwał dot. przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego ujęte w pkt pkt 15-29 porządku obrad były procedowane łącznie.

Następnie **prowadzący obrady**, **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał wniosek pod głosowanie.

Wobec braku quorum (wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 59) prowadzący obrady**, **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** ponownie poddał wniosek pod głosowanie.

Przy **29** głosach **„za"**, **braku** głosów **„przeciwnych"** i **1** głosie **„wstrzymującym się"** wniosek został przyjęty. Wobec powyższego glosowania przystąpiono do łącznego procedowania pkt pkt 15-29. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 60.**

Ad pkt 15 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru dawnej fabryki Zygmunta Jarocińskiego, położonego w Łodzi przy ulicy Targowej 28/30 - druk Nr 239/2009.

Ad pkt 16 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru dawnego browaru Gustawa Keilicha z budynkiem mieszkalnym, położonego w Łodzi przy ulicy Orlej 25 - druk Nr 240/2009.

Ad pkt 17 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic Andrzeja Struga i Łąkowej - druk Nr 241/2009.

Ad pkt 18 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic Karolewskiej i Wileńskiej oraz alei ks. bp. Władysława Bandurskiego - druk Nr 242/2009.

Ad pkt 19 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru dawnej fabryki Teodora Steigerta z willą, położonego w Łodzi przy ulicy Milionowej 53/55 - druk Nr 243/2009.

Ad pkt 20 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru dawnej fabryki Abrama Czamańskiego, położonego w Łodzi przy ulicy Senatorskiej 70 - druk Nr 244/2009.

Ad pkt 21 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru zespołu fabrycznego położonego w Łodzi przy ulicy Senatorskiej 14/16 - druk Nr 245/2009.

Ad pkt 22 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru dawnej

fabryki Ejtingtona Nahuma i Spółki położonego w Łodzi przy ulicach Radwańskiej 30 i prof. Bohdana Stefanowskiego 17 - druk Nr 246/2009.

Ad pkt 23 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Stefana Jaracza, Polskiej Organizacji Wojskowej, Prezydenta Gabriela Narutowicza i Grzegorza Piramowicza - druk Nr 247/2009.

Ad pkt 24 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: dr. Adama Próchnika, Zachodniej, płk. dr. Stanisława Więckowskiego i Wólczańskiej - druk Nr 248/2009.

Ad pkt 25 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Marii Skłodowskiej – Curie, Wólczańskiej, Mikołaja Kopernika i Gdańskiej - druk Nr 249/2009.

Ad pkt 26 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: płk. dr. Stanisława Więckowskiego, Zachodniej, Zielonej i Wólczańskiej – druk Nr 250/2009.

Ad pkt 27 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru zespołu sześciu domów robotniczych dawnej Łódzkiej Manufaktury Nicianej położonego w Łodzi przy ulicy Czechosłowackiej 5 - druk Nr 251/2009.

Ad pkt 28 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Trawiastej, Żywokostowej, Nagietkowej, Ziołowej i Piołunowej - druk Nr 252/2009.

Ad pkt 29 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie al. Jana Pawła II i ul. Pabianickiej, do terenu kolejowego - druk Nr 253/2009.

Prowadzenie obrad przejął **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki**.

W imieniu Prezydenta Miasta sprawy zreferował **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział: „Zestaw przedmiotowych projektów uchwał dot. przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego jest zestawem punktowym dot. wybranych niewielkich obszarów, czyli działaniem interwencyjnym. Planiści i urbaniści bronią się przed tego typu rozstrzygnięciami, ponieważ chcieliby, aby takie plany obejmowały możliwie jak najszerszy obszar, aby w ten sposób móc zaprojektować przestrzeń w sposób zintegrowany, całościowy. Ponieważ jak wiemy mamy różne perturbacje dot. przygotowania planów dot. całego obszaru dlatego zdecydowaliśmy się na to, żeby takie punktowe plany podjąć, aby służyły one przede wszystkim ochronie obiektów zabytkowych znajdujących się na danych obszarach ujętych w projektach uchwał. To jest trudnym wyzwaniem dla samych projektantów, gdyż z jednej

strony muszą myśleć o otoczeniu i zintegrowanym ujęciu przestrzeni, a z drugiej strony muszą działać szybko, by były one jakimś zabezpieczeniem dla istniejących tam zabytków. Oczywiście istnieje inna droga ochrony obiektów zabytkowych. Tą najbardziej fundamentalną, która pozwala na działanie punktowe jest wpisanie obiektów do rejestru zabytków. My zabiegamy od długiego czasu o to, żeby część obiektów była wpisana do rejestru zabytków. Zgłosiliśmy równolegle wykaz wszystkich obiektów do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków by zechciał wpisać je do rejestru zabytków. Okazuje się, że mamy przykłady kiedy czasami mimo naszych intencji i kierowanych próśb ta procedura się wydłuża. Zobaczymy zatem, co będzie szybciej, czy plany miejscowe, czy też wpis do rejestru zabytków. Drugą drogą, która wydaje się, że powinna być brana pod uwagę, to nieustanne nasze wnioski dot. inicjatywy ustawodawczej by samorządy mogły korzystać z podobnej ochrony prawnej obiektów zabytkowych jak to jest w przypadku rozstrzygnięć w wyniku decyzji administracji rządowej tzn. żeby można było postanowieniem samorządu nałożyć taką ochronę prawną także na obiekty, które są wpisane do gminnej ewidencji zabytków. My jakieś osiągnięcia w tym zakresie mamy w wyniku dyskusji na forum Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. W inicjatywie ustawodawczej rządu, która została przedłożona jeśli chodzi o zmiany ustawowe jakaś część naszych postulatów została uwzględniona jeśli chodzi o proces konsultowania, opiniowania decyzji związanych z wydawaniem pozwoleń na budowę, decyzji odwołujących się także do rozstrzygnięć, czy dane obiekty można wyburzać, czy nie. Ale to jest zbyt słabe. Zatem my równolegle, także przy okazji prac nad zmianą ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz zmianie niektórych innych ustaw chcemy jednak doprowadzić do tego, by te regulacje pozwalały na to, by Miasto mogło korzystać z tak szybkiego, a jednocześnie skutecznego i punktowego narzędzia jakim byłoby objęcie podobną ochroną prawną wskazanych obiektów z ewidencji gminnej zabytków. Ostatnią formą ochrony, którą również chcemy uruchomić w sensie motywacji dla właścicieli jest sprawa dot. motywacji w zakresie finansowym. Chodzi nam o możliwość wprowadzenia zwolnień podatkowych dla właścicieli nieruchomości zabytkowych, które wpisane są do gminnej ewidencji zabytków. Istnieje inicjatywa wspólna w zakresie modernizacji elewacji oraz wszystkich działań rewitalizacyjnych, modernizacyjnych, które odnosić się będą do obiektów wpisanych do gminnej ewidencji zabytków, by tam można było również zastosować zachęty finansowe do tego, by rewitalizować te obiekty i je chronić. Dzisiaj skupimy się nad punktowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Jest ich piętnaście".

Uzupełnienia prezentacji dokonał **dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków p. Marek Lisiak**, który powiedział: „Przedmiotowe piętnaście projektów uchwał dot. przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Obejmują one obiekty wpisane do gminnej ewidencji zabytków, które są obiektami fabrycznymi, zespołami mieszkaniowymi i jednym obiektem sakralnym. Większość obiektów znajduje się w obszarze kolei obwodowej, choć niektóre z nich jak np. osiedle przy ul. Zgierskiej znajduje w znacznym oddaleniu od śródmieścia Łodzi. Wspomniane obiekty są obiektami fabrycznymi, które zachowały się w stosunkowo dobrym stanie, nie uległy do tej pory znacznym przekształceniom. W części w nich mieszkają ludzie, czy prowadzona jest działalność gospodarcza, niekoniecznie zgodna z pierwotnym przeznaczeniem obiektów fabrycznych. Jednak żeby ochronić te obiekty przed potencjalnymi zmianami niezbędne jest określenie zasad ich ochrony zapisami miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Pierwszy plan dot. fabryki Zygmunta Jarocińskiego położonej przy ul. Targowej 28/30. Wspomniany obiekt posiada oprócz przędzalni także tkalnię. W związku z tym jest to obiekt wartościowy. Również interesująca jest jego architektura z dużą wieżą kurzową. Kolejny obiekt znajduje się także w centrum Łodzi. Jest to zespół dawnego browaru Gustawa Keilicha przy ul. Orlej 25 z charakterystycznymi

zabudowaniami gospodarczymi, produkcyjnymi oraz z zachowanym kominem. W kilku z proponowanych dziś lokalizacji zachowały się już ostatnie łódzkie kominy i chcielibyśmy, aby zapisy planu ochroniły je przed rozbiórką. Następny plan obejmuje większy teren, który znajduje się w dzielnicy Polesie pomiędzy al. Włókniarzy, Dworcem Łódź - Kaliska, a ul. Łąkową. Mamy tutaj kompleks fabryczny, który w tej chwili jest zaadaptowany do innych funkcji. Aby jednak przekształcenia i atrakcyjność tego miejsca nie spowodowała utraty wartości historycznych i zabytkowych ten teren został objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Do nas wpływają także wnioski o ustalenie warunków zabudowy dla części obszaru znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie skrzyżowania ulic: A. Struga i Łąkowej. W związku tym zapisy planistyczne uchroniłyby ten obszar, a właściwie duży kompleks fabryczny przed zmianami, które powodowałyby utratę wartości historycznych. Warto tutaj zwrócić uwagę, że oprócz zabudowań fabrycznych niskich i wysokich w tym kompleksie znajduje się również zabudowa biurowa, mieszkaniowa i willowa jako siedziby fabrykanckie. Niewiele dalej, już za Dworcem Łódź-Kaliska znajduje się kompleks fabryki Leo Plihala z sąsiadującą z nim siedzibą Delegatury Łódź-Polesie. Są to obiekty fabryczne. Także w tym kompleksie, aby zamknąć cały kwartał zabudowy, w obszar włączono obiekty szpitalne i dwie wille fabrykanckie. Jedna z nich ma stylistykę secesyjną a druga modernistyczną. Na tym terenie znajduje się także duży ogród przyfabryczny. Teren styka się z obowiązującym już miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla terenu ŁKS, Atlas Areny, szpitali i domu pomocy społecznej. Kolejny kompleks znajduje się w południowo-wschodniej części Łodzi i jest związany z zespołem sąsiadującym. Będzie tutaj sekwencja tego typu planów z kompleksem Scheiblera, ale nie sam kompleks tylko tereny na południe od niego, czyli tzw. ślązaki. Tam jest zlokalizowanych kilka kompleksów fabrycznych, które skalą oczywiście nie dorównują w żaden sposób fabryce, czy kompleksowi Scheiblera, ale są interesujące, mają drobniejszą nieco skalę, ale warte są zachowania. Należą do nich: fabryka Teodora Steigerta przy ul. Milionowej 53/55 w chwili obecnej wykorzystywana jako sklep meblowy oraz willa znajdująca się po stronie zachodniej tego zespołu. Jest tu także kolejny komin, który jest godny zachowania w łódzkiej architekturze przemysłowej. Przesuwając się w kierunku zachodnim przy ul. Milionowej w prawym górnym rogu mieści się szpital im. dr. Jonschera, a następnie kompleks Abrama Czamańskiego położony przy ul. Senatorskiej 70. Są to potężne hale szedowe. Częściowo ulegały one pewnej modyfikacji. Rzecz w tym, aby dalsze prace remontowe, czy budowlane nie zmieniły charakteru tej architektury. Jest to kompleks znaczny, choć nie tak dobrze znany w architekturze Łodzi przemysłowej. Jeszcze bardziej w stronę zachodnią na ul. Senatorskiej 14/16, obok ul. Słowiańskiej znajduje się bardzo ciekawy i zwarty zespół architektury przemysłowej. Jest to architektura ceglana, dość rozrzeźbiona z budynkami wysokimi i niskimi. Tej architekturze towarzyszy także budynek pałacu fabrykanckiego. Cały czas te fabryki towarzyszą kompleksowi Scheiblerowskiemu, jednemu z najciekawszych obiektów architektury przemysłowej Miasta. Na ul. Radwańskiej pomiędzy al. Politechniki i ul. B. Stefanowskiego znajduje się kompleks fabryczny Ejtingtona Nahuma, który w tej chwili objęty jest zapisem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Niestety fabryka podlega niekorzystnym przekształceniom, których dokonują obecni właściciele. Plan miejscowy, który obecnie obowiązuje był sporządzony na potrzeby targów łódzkich, ale jego przepisy nie są praktyczne i w żaden sposób nie wnoszą zapisów, które chroniłyby architekturę obiektu, a on jest silnie eksponowany, bo znajduje się na rogu al. Politechniki, czyli jednej z ważniejszych tras miejskich i na wprost kompleksu Politechniki Łódzkiej. Jest on jakby włączony w kompleks między kampusem północnym a kampusem południowym Politechniki Łódzkiej. Budynek jest zróżnicowany jeżeli chodzi o jego wyraz architektoniczny. Od strony zaplecza, dziedzińca wewnętrznego nadal brak jest tynków, tak jak to było pierwotnie. Natomiast od strony ulicy podlegał tynkowaniu, malowaniu i

przekształceniom dachu. Rzecz w tym, żeby nasze działania planistyczne miały charakter ochronny, żeby nie dochodziło do deformacji tego interesującego obiektu fabrycznego. W obszarze ulic: Stefana Jaracza, Polskiej Organizacji Wojskowej, Prezydenta Gabriela Narutowicza i Grzegorza Piramowicza mamy z jednej strony fabrykę, która nie jest w najlepszym stanie. Zajmuje ona środek kwartału. Jego obrzeża to zabudowa mieszkaniowa, czy rezydencjonalna. Znajduje się tu także niewielka cerkiew. Z racji tego, że byłaby tu możliwość uporządkowania kwestii architektury i przekształceń tego obszaru z podstawowym celem ochrony obiektu przemysłowego, cały obszar został objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Działka fabryki istnieje wewnątrz całej struktury jednego z najmniejszych łódzkich kwartałów, jednak najgęściej zabudowanego. Ta enklawa Łodzi przed I wojną światową była zamieszkała przez rosyjskich urzędników, a po wojnie przez mieszkańców rosyjskiego pochodzenia. Kolejny plan miejscowy dot. zachodniego fragmentu śródmieścia Łodzi na pograniczu Polesia. Jest to kompleks, w którym było kiedyś kino Włókniarz. Wewnątrz tego kwartału znajdują się duże, słabo dostępne i odczytywalne w strukturze miejskiej kompleksy fabryczne, z którymi od południa sąsiaduje zespół budynków Teatru Nowego. Jest to także miejsce, gdzie istniała przed II wojną światową jedna z większych łódzkich synagog. Była ona usytuowana na zamknięciu al. 1 Maja. Tutaj zachowały się dwa kominy: jeden niższy, drugi wyższy. Stan zachowania obiektów przemysłowych poprzez przekształcenia jest tutaj bardzo zły. Należy domniemywać, że działania inwestycyjne mogłyby doprowadzić nawet do rozbiórki obiektów przemysłowych. W związku z tym planem miejscowym chcemy zapisać takie zasady, żeby ochrona wspomnianego kompleksu była skuteczna. Następny fragment Miasta znajduje się w środkowej części śródmieścia Łodzi. Jest to kompleks zabudowy między: ul. Gdańską, ul. A. Struga, ul. Kopernika i ul. Wólczańską. Mamy tutaj do czynienia z fabrykami, które częściowo podległy już przekształceniom (mówię tu o fabryce znajdującej się na rogu ul. Kopernika i ul. Wólczańskiej). Są tu także tereny składowe w interesującej architekturze od ul. Wólczańskiej. Jest tu także kompleks mieszkalno-biurowy od strony ul. M. Skłodowskiej-Curie i ul. Gdańskiej. W narożniku znajduje się Wojewódzka Biblioteka im. J. Piłsudskiego. Cały obszar wewnątrz ma dosyć dużo wolnych terenów. Trzeba tutaj także ukształtować pierzeję przedłużenia ul. M. Skłodowskiej-Curie. Jest to twór sztuczny z punktu widzenia historycznego Miasta, ale niezbędny, aby południowa strona tego trójkątnego kwartału otoczonego ulicami: A. Struga, M. Skłodowskiej-Curie i Gdańską nabrała miejskiego, a nawet wielkomiejskiego charakteru. Są wnioski o ustalenie warunków zabudowy, zwłaszcza jeśli chodzi o wspomniany przed chwilą trójkątny kwartał. Wydaje się, że taki zakres planu rozstrzygać będzie o kilku kwestiach, które są niezbędne do tego, aby cały duży kwartał w sposób właściwy był zagospodarowany. Okazuje się, że niektóre z działań modernistycznych na tym obszarze są rzeczywiście bardzo interesujące. Kolejny obszar położony jest między ulicami: Więckowskiego, Zachodnią, Zieloną i Wólczańską. Jest to duży obszar przemysłowy, na który składa się kilkanaście mniejszych i większych obiektów poprzemysłowych, który nie został z punktu widzenia architektonicznego do końca zdefiniowany, jeśli chodzi o tę część kwartału po stronie południowo-zachodniej. Jest także poważna kwestia jeśli chodzi o organizację przestrzenną ul. Zielonej i tworzeniem pierzei ulicy na odcinku od ul. Zachodniej do ul. Wólczańskiej. Trzeba tutaj uwzględnić wszystkie aspekty historyczne i relacje z obiektem fabrycznym. W związku z powyższym istnieje szybka konieczność dokonania zapisów planistycznych. Dotyczyć to także będzie małej przerwy zabudowy ul. Zachodniej, która mniej więcej w połowie długości tego kwartału jest tutaj nadal nieuzupełniona. Są inwestorzy, którzy chcieliby na tym obszarze realizować swoje przedsięwzięcia. Trzy ostatnie plany nie dotyczą obiektów produkcyjnych, a dotyczą zabudowy mieszkaniowej. W tym przypadku mamy do czynienia ze skromną zabudową dostępną tylko od ul. Czechosłowackiej. Jest to zabudowa skromna jeśli chodzi o stylistykę

architektury, czy formę architektoniczną, ale jako kompleks zabudowy sześciu długich budynków mieszkalnych towarzyszących bezpośrednio widzewskiej fabryki nici jest godna zachowania. Sam obiekt fabryki jest w tej chwili w procedurze wpisania do rejestru zabytków. Drugi z obszarów mieszkaniowych to osiedle w rejonie: ul. Trawiastej, ul. Żywokostowej, ul. Nagietkowej, ul. Ziołowej i ul. Piołunowej za osiedlem Radogoszcz-Zachód. Jest to kompleks skromnych budynków mieszkalnych o dwuspadowych dachach. Był to zespół mieszkaniowy budowany w okresie okupacji niemieckiej przeznaczony dla przesiedleńców z krajów nadbałtyckich oraz z burzonych miast niemieckich. Tego typu enklawę administracja niemiecka Łodzi zlokalizowała w północnej części Miasta. Są tam znaczne oczekiwania, co do możliwości przekształceń tych budynków, a przede wszystkich ich powiększenia. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego z jednej strony powinien odpowiedzieć jaki może być zakres tych zmian i jakim zasadom te przekształcenia powinny podlegać. Nie ulega wątpliwości, że budynki muszą zostać ucywilizowane. One mają rzeczywiście bardzo skromny program jeśli chodzi o ich wyposażenie i układ wewnętrzny. Z drugiej strony wydaje się, że powinno nastąpić zachowanie architektury. Zmiany, które mogłyby tu nastąpić powinny podlegać pewnym jednoznacznie określonym rygorom. Niestety doświadczenia tego oraz innych osiedli wskazują na to, że jeśli takich zapisów planistycznych nie ma, to często jednorodne, realizowane w okresie międzywojennym, także powojennym osiedla podlegają przebudowom, poprzez co tracą jednorodność stylistyczną architektury, a ona jest sama w sobie wartością. Ostatni z prezentowanych planów znajduje się na obszarze, który sąsiaduje ze skrzyżowaniem al. Jana Pawła II i ul. Pabianickiej, przy ul. Brużyckiej, ul. Flata i ul. Przyszkolne, a od strony południowo-zachodniej bezpośrednio styka się z nasypem linii kolei obwodowej. Dominującym obiektem architektonicznym tego terenu jest kościół parafialny pw. Św. Franciszka z Asyżu, który jest wybitnym osiągnięciem łódzkiej architektury sakralnej okresu międzywojennego. Część tego kompleksu była budowana według oryginalnego projektu dopiero po wojnie. Mam na myśli dzwonnicę kościoła. Stworzony został wówczas wyraźny kompleks architektoniczno-przestrzenny. Badaliśmy jak ten kompleks był sytuowany w oryginalnych projektach z okresu międzywojennego. Okazało się, że już wtedy przewidywano realizację ulicy obwodowej, jaką obecnie stanowi al. Jana Pawła II. Oczywiście była ona planowana w skromniejszym wymiarze i miała ona przebiegać między terenami kolejowymi a frontonem kościoła. Obecnie sytuacja się zmieniła. Natomiast między innymi poprzez pożar jednego z budynków, który stał od ul. Pabianickiej odsłoniło się przedpole kościoła. Do Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków swego czasu wpłynęły wnioski o jego zabudowę. Obowiązujące prawo umożliwiałoby realizację obiektów, których skala byłaby porównywalna ze skalą tego obiektu sakralnego. Uważamy, że niemożliwie jest dopuszczenie do realizacji tego typu obiektów. Trzeba w sposób właściwy zagospodarować przedpole i otoczenie kościoła stanowiące także pewnego rodzaju bramę wjazdową do obszaru śródmiejskiego Łodzi. To plan miejscowy i zasady w nim zapisane powinny kształtować przestrzeń otoczenia, a także przestrzeń samego węzła drogowego, choć on będzie najprawdopodobniej realizowany nie na podstawie planu miejscowego, a na podstawie decyzji realizacji drogi. Nie ulega wątpliwości, że jest to jeden z najbardziej newralgicznych obszarów miejskich Łodzi, który ma znaczny potencjał przestrzenny, a może być on zniweczony poprzez konieczność wydania decyzji o warunkach zabudowy zgodnie z obowiązującymi przepisami. Proszę o podjęcie przedmiotowych projektów uchwał". Powyższa wypowiedź poparta była prezentacją multimedialną, która stanowi **załącznik nr 60a** do protokołu.

Uzupełnienia wypowiedzi dokonała **Miejski Konserwator Zabytków p. Beata Konieczniak**, która powiedziała: „Pragnę poprzeć wszystkie projekty uchwał, ponieważ

uważam, że przystąpienie do opracowania przedmiotowych planów miejscowych da nam możliwości ustalenia zasad zabudowy dla powyższych terenów przy jednoczesnym zachowaniu tkanki zabytkowej. Zaproponowane obszary są głęboko przemyślane. Staraliśmy się, żeby we wszystkich tych obszarach zachować zabudowę przemysłową, która pokaże nam najlepsze dziedzictwo Łodzi fabrycznej. Chodziło nam zarówno o wille fabrykanckie, kominy fabryczne jak i wieże kurzowe. Mamy ich ok. 70-80. Wieże kurzowe są wpisane w krajobraz Łodzi. W obiektach poprzemysłowych są one charakterystyczne, dlatego staramy się, żeby plany miejscowe doprowadziły do ich zachowania, aby pola widokowe na nie zostały zachowane. Proszę o podjęcie przedmiotowych uchwał, gdyż dają one szansę ochrony obiektów wpisanych do gminnej ewidencji zabytków".

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał:
- jaki jest szacowany realny czas opracowania planów miejscowych dla wskazanych lokalizacji,
- jaki był klucz wyboru konkretnych obiektów,
- czy istnieje po Państwa stronie wola, by katalog planów miejscowych poszerzyć?

Miejski Konserwator Zabytków p. Beata Konieczniak powiedziała: „Z analizy całej procedury wynika, że jesteśmy w stanie przedmiotowe plany uchwalić w przeciągu jednego roku. Wszystkie obszary, które zostały Państwu Radnym przedstawione były wnikliwe przeanalizowane. Podjęłam się działania mającego na celu analizę historyczną tych obszarów. Zleciliśmy wykonanie kart ewidencyjnych obiektów zabytkowych. Co roku zlecanych jest ok. 50 takich kart. Bardzo ważne jest rozpoznanie historyczne tych obiektów, bo one były dobudowywane, rozbudowywane i budowane. W związku z tym karta ewidencyjna zabytków w pracach planistycznych nam bardzo pomoże. Chronimy fabryki, wieże kurzowe, które mają jeszcze zachowane wartości. Tak samo chronimy przędzalnie, które mają często dachy szedowe, które obecnie są już unikatowe. Stąd wybór tych a nie innych fabryk".

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał, czy katalog planów miejscowych mających na celu ochronę zabytków może być poszerzony?

Miejski Konserwator Zabytków p. Beata Konieczniak powiedziała: „Tak, to jest nasze pierwsze działanie. Wytypowaliśmy obszary, które uważaliśmy za najsłuszniejsze. Natomiast następnym etapem będzie typowanie kolejnych fabryk, czy innych zespołów osiedlowych, które należy chronić".

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał, czy są jeszcze inne miejsca, gdzie istnieje kryterium pilności ich ochrony, a które na tej liście się nie znalazły ?

Miejski Konserwator Zabytków p. Beata Konieczniak powiedziała: „Zapotrzebowanie na plany miejscowe jest duże. W pierwszej kolejności przedstawiliśmy te, które w naszej ocenie zasługują na przystąpienie w I etapie. Dalej będziemy analizować inne tereny i sukcesywnie przystępować do planów. Oprócz dziś wymienionych planów, mamy przystąpienie do planu w okolicy placu Niepodległości oraz obejmujący ul. Piotrkowską. Mamy nadzieję, że to wszystko będzie szło sprawnie".

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał, czy z Państwa strony istnieje wola przystąpienia do kolejnych planów, gdyby były zauważone jakieś działania inwestycyjne, które mogłyby nieść zagrożenie dla poszczególnych obiektów?

Miejski Konserwator Zabytków p. Beata Konieczniak powiedziała: „Myślę, że sukcesywnie będziemy przystępować. Robimy karty historyczne dla obiektów, które są bardzo ważną rzeczą. Jak zauważamy, że dana fabryka, czy przemysłowy obszar zasługuje na objęcie planem, to w jak najszybszym terminie będziemy przystępować do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrznnego".

Wobec braku innych pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Przewodniczący Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, radny p. Jerzy Loba powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowe projekty uchwał pozytywnie.

Wobec braku innych opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wniosków zgłoszonych do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady**, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 239/2009.

Przy **27** głosach **„za", braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów „**wstrzymujących się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr LXVIII/1310/09** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru dawnej fabryki Zygmunta Jarocińskiego, położonego w Łodzi przy ulicy Targowej 28/30, która stanowi **załącznik nr 61** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 62**.

Następnie **prowadzący obrady**, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 240/2009.

Przy **26** głosach **„za", braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów „**wstrzymujących się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr LXVIII/1311/09** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru dawnego browaru Gustawa Keilicha z budynkiem mieszkalnym, położonego w Łodzi przy ulicy Orlej 25, która stanowi **załącznik nr 63** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 64**.

Następnie **prowadzący obrady**, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 241/2009.

Przy **27** głosach **„za", braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów „**wstrzymujących się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr LXVIII/1312/09** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic Andrzeja Struga i Łąkowej, która stanowi **załącznik nr 65** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 66**.

Następnie **prowadzący obrady**, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 242/2009.

Przy **27** głosach **„za", braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów „**wstrzymujących się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr LXVIII/1313/09** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic Karolewskiej i Wileńskiej oraz alei ks. bp. Władysława Bandurskiego, która stanowi **załącznik nr 67** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 68**.

Następnie **prowadzący obrady**, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 243/2009.

Przy **24** głosach **„za", braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów „**wstrzymujących się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr LXVIII/1314/09** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru dawnej fabryki Teodora Steigerta z willą, położonego w Łodzi przy ulicy Milionowej 53/55, która stanowi **załącznik nr 69** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 70**.

Następnie **prowadzący obrady**, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 244/2009.

Przy **26** głosach **„za", braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów „**wstrzymujących się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr LXVIII/1315/09** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru dawnej fabryki Abrama Czamańskiego, położonego w Łodzi przy ulicy Senatorskiej 70, która stanowi **załącznik nr 71** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 72**.

Następnie **prowadzący obrady**, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 245/2009.

Przy **28** głosach **„za", braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów „**wstrzymujących się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr LXVIII/1316/09** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru zespołu fabrycznego położonego w Łodzi przy ulicy Senatorskiej 14/16 - druk Nr 245/2009, która stanowi **załącznik nr 73** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 74**.

Następnie **prowadzący obrady**, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 246/2009.

Przy **25** głosach **„za", braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów „**wstrzymujących się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr LXVIII/1317/09** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru dawnej fabryki Ejtingtona Nahuma i Spółki położonego w Łodzi przy ulicach Radwańskiej 30 i prof. Bohdana Stefanowskiego 17, która stanowi **załącznik nr 75** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 76**.

Następnie **prowadzący obrady**, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 247/2009.

Przy **26** głosach **„za", braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów „**wstrzymujących się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr LXVIII/1318/09** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Stefana Jaracza, Polskiej Organizacji Wojskowej, Prezydenta Gabriela Narutowicza i Grzegorza Piramowicza, która stanowi **załącznik nr 77** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 78**.

Następnie **prowadzący obrady**, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 248/2009.

Przy **26** głosach **„za", braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów „**wstrzymujących się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr LXVIII/1319/09** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: dr. Adama Próchnika, Zachodniej, płk. dr. Stanisława Więckowskiego i Wólczańskiej, która stanowi **załącznik nr 79** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 80**.

Następnie **prowadzący obrady**, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 249/2009.

Przy **28** głosach **„za", braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów „**wstrzymujących się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr LXVIII/1320/09** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Marii Skłodowskiej – Curie, Wólczańskiej, Mikołaja Kopernika i Gdańskiej, która stanowi **załącznik nr 81** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 82**.

Następnie **prowadzący obrady**, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 250/2009.

Przy **25** głosach **„za", braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów „**wstrzymujących się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr LXVIII/1321/09** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: płk. dr. Stanisława Więckowskiego, Zachodniej, Zielonej i Wólczańskiej, która stanowi **załącznik nr 83** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 84**.

Następnie **prowadzący obrady**, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 251/2009.

Przy **27** głosach **„za", braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów „**wstrzymujących się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr LXVIII/1322/09** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru zespołu sześciu domów robotniczych dawnej Łódzkiej Manufaktury Nicianej położonego w Łodzi przy ulicy Czechosłowackiej 5, która stanowi **załącznik nr 85** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 86**.

Następnie **prowadzący obrady**, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 252/2009.

Przy **27** głosach **„za", braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów „**wstrzymujących się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr LXVIII/1323/09** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Trawiastej, Żywokostowej, Nagietkowej, Ziołowej i Piołunowej, która stanowi **załącznik nr 87** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 88**.

Następnie **prowadzący obrady**, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 253/2009.

Przy **22** głosach **„za", braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **1** głosie „**wstrzymującym się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr LXVIII/1324/09** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie al. Jana Pawła II i ul. Pabianickiej, do terenu kolejowego, która stanowi **załącznik nr 89** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 90**.

Ad pkt 29a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany w składzie osobowym Komisji Rady Miejskiej w Łodzi – druk BRM nr 217/2009.

W imieniu projektodawcy, przewodniczącego Rady Miejskiej p. Tomasza Kacprzaka projekt uchwały przedstawił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki**, który powiedział, że przedmiotowy projekt uchwały dot. powołania radnego p. Macieja Rakowskiego do składu osobowego Komisji Nagród i Odznaczeń.

Wobec braku pytań, opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wniosków zgłoszonych do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady**, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 217/2009.

Wobec dwukrotnego braku quorum (wydruk z pierwszego głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 91,** z drugiego głosowania **załącznik nr 92** do protokołu) **prowadzący obrady**, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki** po raz trzeci poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 217/2009.

Przy **21** głosach **„za", braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **2** głosach „**wstrzymujących się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr LXVIII/1325/09** w sprawie zmiany w składzie osobowym Komisji Rady Miejskiej w Łodzi, która stanowi **załącznik nr 93** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 94**.

Ad pkt 30 - Zapytania i wolne wnioski.

Nikt nie wyraził chęci zabrania głosu.

Ad pkt 31- Zamknięcie sesji.

Wobec zrealizowania porządku obrad **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki** zamknął obrady LXVIII sesji Rady Miejskiej w Łodzi o godzinie 19,30.